

Zeszyt **katechetyczny**

Program duszpasterski Kościoła katolickiego
w Polsce na rok 2022/2023

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSTUSOWY



Wierzę
w Kościół
Chrytusowy

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2022/2023
„Wierzę w Kościół Chrystusowy”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. Romana Chromego

ks. mgr. lic. Waldemara Musioła

ks. dr. Krystiana Piechaczka

(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski)

REDAKTORZY ZESZYTU KATECHETYCZNEGO:

ks. dr hab. Roman Buchta, prof. UŚ

ks. prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek

KOREKTA:

zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:

Adam Sobel

WYDAWCA:

Instytut Gość Media

ISBN kolekcja: 978-83-961893-3-2

ISBN: 978-83-961893-5-6

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE

– ks. Roman Buchta 5

KATECHEZY DLA CZŁONKÓW PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

Pełna prawda o Kościele w kontekście jego redukcyjnych ujęć

– ks. Czesław Walentowicz 9

Kościół w służbie zbawienia

– Karol Fromont 23

Misyjny i służebny charakter Kościoła

– Zdzisław Pytka 33

Budowanie pozytywnego obrazu Kościoła, jego apologia i właściwy
obraz medialny

– ks. Rafał Bednarczyk 39

KATECHEZY DLA RODZICÓW KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA

Eklezjalny wymiar sakramentu bierzmowania

– Piotr Bechta 45

Troska o Kościół domowy odpowiedzialnym przygotowaniem do życia
sakramentem bierzmowania

– ks. Łukasz Simiński 51

Współpraca rodziny (rodziców) z Kościołem lokalnym w przygotowaniu
do przyjęcia sakramentu bierzmowania

– Joanna Borowicz 67

Sakrament bierzmowania wezwaniem do osiągnięcia chrześcijańskiej dojrzałości
i twórczej obecności w Kościele

– Aneta Rayzacher-Majewska 77

KATECHEZY DLA DOROSŁYCH

Dorosły podstawowym podmiotem życia Kościoła

– ks. Michał Borda 85

Kościół żyje wiarą i domaga się świadectwa wiary

– ks. Mateusz Kozielski 101

Budowanie Kościoła takiego, jaki powinien być

– ks. Artur Juzwa 117

„Kościół miejscem dialogu i spotkania, jedności i braterstwa,
miłości i miłosierdzia...”

– ks. Mateusz Adamski 133

Wprowadzenie

Życie Boże, ogarniające ludzi, tworzy Kościół, który w ten sposób jest komunią Bosko-ludzkiego życia. W Kościele łączą się ze sobą i wzajemnie przenikają dwa porządki: naturalny i nadprzyrodzony. To, co dzieje się w porządku naturalnym, dostępne jest oczom ludzkiego ciała, natomiast to, co dokonuje się w porządku nadprzyrodzonym, można pojąć jedynie dzięki wierze. W Symbolu Apostolskim artykuł o Kościele znajduje się po wyznaniu wiary w Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. W ten sposób pierwsi świadkowie wiary podkreślali ścisły związek Kościoła z Trójcą Świętą. Formuła wyznania wiary jest jednak inna w odniesieniu do Boga, a inna w odniesieniu do Kościoła. W pierwszym wypadku brzmi ona: „Wierzę w Boga” (*Credo in Deum*), w drugim natomiast: „Wierzę Kościołowi” (*Credo... Ecclesiam*), czyli ufam mu i polegam na nim. Rozróżnienie to przyjęto, aby nie mieszać Stwórcy z Jego dziełami, lecz wyraźnie przypisać dobroci Bożej wszystkie dary, jakich udzielił swojemu Kościołowi¹. Kościół jest dziełem Boga. Jest tajemnicą Jego obecności w świecie pośród ludzi. Wyznawanie w Symbolu „wierzę” w odniesieniu do Kościoła różni się zatem od „wierzę” w Boga. Cała eklezjologia jest rozwinięciem formuły *Credo... Ecclesiam* oraz próbą interpretacji przekazu objawienia o tajemnicy Bosko-ludzkiej wspólnoty Kościoła.

¹ Zob. KKK 750.

Ecclesia, quid dicis de te ipsa? – oto zasadnicze pytanie, na które starali się odpowiedzieć ojcowie Soboru Watykańskiego II. Owoce ich zmagania zostały w dokumentach soborowych, zwłaszcza w dwóch konstytucjach o Kościele: dogmatycznej *Lumen gentium* i duszpasterskiej *Gaudium et spes*. W dziejach Kościoła jest to pierwsza tego typu refleksja o sobie samym, wyjaśniająca sens, misterium i strukturę Kościoła. Na niej też opiera się posoborowe samorozumienie Kościoła, które jawi się jako aktualne wyzwanie dla katechezy. Wprowadzanie katechizowanych w tajemnicę wspólnoty Kościoła jest przede wszystkim wprowadzaniem ich w krąg zbawczego działania Osób Bożych, umożliwiającym osobistą odpowiedź człowieka. Wychowanie do życia w Kościele dąży do pełnego włączenia człowieka w społeczność wierzących – w społeczność dzieci Bożych. Wspólnota Kościoła, podobnie jak rodzina, staje się wówczas naturalnym środowiskiem duchowego rozwoju, zaś jednostka odkrywa i realizuje w nim swoje życiowe powołanie. Dotyczy to także powołania wszystkich ochrzczonych do udziału w apostołstwie i misji Kościoła².

Katechetyczne wprowadzanie w społeczność Kościoła odbywa się zasadniczo na dwóch drogach. Pierwszą z nich jest przekaz prawdy o Kościele. Drugą powinny stanowić odpowiednio wykorzystane możliwości wychowania katechizowanych do uczestnictwa w życiu wspólnoty Kościoła i w jego misji. To właśnie w parafii, w działających na jej terenie grupach i stowarzyszeniach, katechizowani mają szanse doświadczyć swojej ontologicznej (przez chrzest) przynależności do Kościoła w płaszczyźnie egzystencjalnej. Nagłym wyzwaniem pozostaje socjalizacja kościelna prowadzona poprzez katechezę dorosłych. W polskim Dyrektorium katechetycznym wyrażono przekonanie, że katecheza powinna uzdalniać uczniów Jezusa do obecności jako chrześcijan w społeczeństwie, w życiu zawodowym, kulturalnym i społecznym oraz przygotować ich do współdziałania w różnych zadaniach eklezyjalnych, zgodnie z ich własnym powołaniem. Szczególnego zaangażowania wierzących domaga się zwłaszcza nowa ewangelizacja, która przez Kościół w Polsce powinna być podejmowana z większą intensywnością. Trudno pozostać biernym, gdy „całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo

2 Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 2.

wprost nie uważają się za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii”³.

Autorzy przygotowanych katechez mają nadzieję, że staną się one pomocą i skromnym przyczynkiem dla osiągnięcia wskazanych celów katechetycznej formacji prowadzonej w ramach parafialnego duszpasterstwa.

KS. ROMAN BUCHTA

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

3 Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, 28–29.

KATECHEZY DLA CZŁONKÓW PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

KS. CZESŁAW WALENTOWICZ
ARCHIDIECEZJA BIAŁOSTOCKA

Pełna prawda o Kościele w kontekście jego redukcyjnych ujęć

Cele:

- rzetelne poznanie redukcyjnych ujęć Kościoła w dobie obecnej;
- przyjrzenie się uważnie każdemu z przejawów tych ujęć w swojej diecezji, w swojej parafii;
- próba oceny faktycznej sytuacji Kościoła lokalnego;
- znalezienie odpowiednich rozwiązań dla poprawy sytuacji;
- odkrycie praktycznych metod działania na dzisiaj i na przyszłość.

I. Modlitwa na rozpoczęcie katechezy

Moi drodzy przyjaciele, zwykle na początku katechezy prosimy Boga o światło Ducha Świętego tradycyjną modlitwą katechetyczną (szkolną): „Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze...”. Dzisiaj módlmy się modlitwą poleconą nam wszystkim przez św. Jana Pawła II podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny (1979 r.), na spotkaniu z młodzieżą przy kościele św. Anny w Warszawie, której nauczył go jego ojciec:

„Duchu Święty, proszę Cię

o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych,

o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej,

o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary,

o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie

ją zawsze znajdował,

o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać,

o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością,

o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża. Amen”⁴.

Ta modlitwa w życiu św. Jana Pawła II uczyniła wiele cudów; została spisana własnoręcznie na rok przed jego odejściem do domu Ojca. Jego woła było, abyśmy tej modlitwy nigdy nie zapomnieli, abyśmy tak jak on modlili się nią przez całe życie. Naszym dzisiejszym spotkaniem odpowiadamy na tę prośbę wielkiego papieża; czynimy to z ufnością, że ten, któremu Bóg powierzył troskę pasterską o cały Kościół, troszczy się o niego również dzisiaj i wspomaga nas w naszych poszukiwaniach innowacyjnych rozwiązań, nowych dróg dla naszego Kościoła parafialnego, Kościoła w Polsce i w świecie, w naszych dążeniach do przemiany nas samych i wszystkich wierzących.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

Codienne doświadczenie życiowe wielu Polaków i Polek, żyjących w narodzie w zdecydowanej większości ochrzczonym, wśród mnóstwa spraw osobistych, rodzinnych, zawodowych i społecznych, dotyczy także wydarzeń z życia wiary i Kościoła⁵. Nawet ludzie powszechnie deklarujący się jako obojętni czy niewierzący w wielu miejscach na co dzień spotykają się z wierzącymi, z ludźmi Kościoła. I odwrotnie – ludzie wierzący mają niemalże stały kontakt z osobami o innych poglądach, różnym podejściu do życia, wiary i Kościoła. W normalnych warunkach synowie Adama i Ewy spotykają się w szkołach, uczelniach, miejscach pracy, ośrodkach kultury i wypoczynku. W dobie pandemii, od marca 2020 roku, najpopularniejszą przestrzenią spotkań dla wielu ludzi stał się internet. W czasach starożytnych narodu wybranego mieszkańcy miast spotykali się w bramach, gdzie toczyło się życie

⁴ Jan Paweł II, *Modlitwa Jana Pawła II do Ducha Świętego*, <https://domjp2.pl/multimedia/tablety/modlitwa-ducha-swietego/> (dostęp: 12.01.2022).

⁵ Jak podał *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2021* z 16 lipca, w Polsce było 32,4 mln katolików, 504 tys. prawosławnych, a luteranów niecałe 61 tys. – na 38 mln 265 tys. mieszkańców kraju na koniec 2020 roku. Zob. *Ilu katolików jest w Polsce?*, „Mały Rocznik Statystyczny 2021”, <https://www.ekai.pl/ilu-katolików-jest-w-polsce-mały-rocznik-statystyczny-2021/> (dostęp: 12.01.2022).

danej społeczności, gdzie nauczano i sprawowano sądy. Życie religijne rozwijało się w synagogach. W starożytnej Grecji centrum życia Aten stanowił Areopag (gr. *Areios págos* – wzgórze Aresa), położony na północny zachód od Akropolu, gdzie spotykała się rada 500 byłych archontów rozstrzygających w najważniejszych sprawach, sprawujących sądy, decydujących o winie lub niewinności obywateli. Dla chrześcijan to miejsce do dzisiaj jest przypomnieniem wielkiej mowy ewangelizacyjnej św. Pawła, który wykorzystując fakt napotkania ołtarza z napisem „Nieznanemu Bogu”, ukazał Ateńczykom i mieszkającym tam przybyszom jedynego i prawdziwego Boga, „który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi” (Dz 17,24). Mieszkańcy Aten, uznający, że każdy naród ma swojego boga, chętnie słuchali o nowym, dotychczas nieznanym Bogu, aby uzyskać również Jego przychylność, jednak nie byli w stanie przyjąć faktu zmartwychwstania (Dz 17,32); mimo tego niektórzy z nich uwierzyli Pawłowi i przyłączyli się do niego (Dz 17,34). Z tego spotkania dwóch kultur: żydowskiej i greckiej oraz dwóch religii: objawionej i pogańskiej zrodziła się potrzeba spotkania się i dialogu, co daje olbrzymie możliwości wzajemnego poznawania się i rozwoju.

Współczesnym areopagiem stały się szeroko rozumiane mass media, wśród nich zwłaszcza internet, a w nim portale społecznościowe, wiadomości Google, gdzie czytelnicy nie tylko zapoznają się z pewnymi treściami, ale i lajkują, wyrażają swoje emocje i opinie w komentarzach⁶. Anonimowość wypowiedzi, możliwość ukrycia się pod loginem, podszywanie się pod kogoś innego, niż się jest, daje pewną swobodę wypowiedzi, ale też stwarza niebezpieczeństwo pojawiania się komentarzy niepoważnych, nieodpowiedzialnych, mijających się z prawdą, niesprawiedliwych, krzywdzących, obraźliwych, niszczących dobre imię pewnej osoby lub całej społeczności (jak w przypadku Kościoła). Na stronach internetowych niektórych gazet, czasopism czy w wiadomościach Google okresowo można zauważyć pewne tematy „dyżurne”, rzekomo utrudniające życie ogółowi społeczeństwa, re-

⁶ Z doświadczenia autora – 28 stycznia 2022 roku wyszukiwarka internetowa Google dla hasła „Kościół” pokazała około 292 milionów wyników w ciągu 0,74 s., co świadczy o tym, jak wielu ludzi na co dzień interesuje się sprawami Kościoła. W przypadku możliwości skorzystania z Wi-Fi w miejscu katechezy w celu zaktywizowania grupy można zaproponować uczestnikom podobne doświadczenie, jak również znalezienie aktualnych postów o Kościele na urządzeniach mobilnych. Kiedy brakuje takich możliwości, warto przygotować prezentację multimedialną ukazującą powyższą problematykę, z podaniem konkretnych danych liczbowych w tabelach lub wykresach. Przy tym zawsze będzie konieczny odpowiedni komentarz katechety.

dukujące obraz Kościoła i jego życie do typowych negatywnych uogólnień, powielanych od lat tych samych schematów. Na początku każdego roku szkolnego zwykle na pierwszych stronach dominują kwestie takie jak: „religia niepotrzebna w szkole”, „religia do kościoła”, „za dużo katechetów”, „rodzice wypisują dzieci z religii”, „młodzież wypisuje się z religii”, „katechetka na religii”, „ksiądz na religii”. W innych okresach, w zależności od potrzeb danej opcji, przewijają się tematy: „ludzie odchodzą od Kościoła”, „wypisują się z Kościoła”, „puste ławki w kościołach”, „pedofilia w Kościele”, „ksiądz po kolędzie” i jeszcze wiele innych problemów prawdziwych lub fikcyjnych, przedstawianych z zamysłem podważenia autorytetu, siania zamętu, tworzenia niezdrowej atmosfery, nieufności wobec całej społeczności Kościoła, podczas gdy winne są najczęściej pojedyncze osoby, jednostki, którym coś w życiu nie wyszło, nie udało się, ludzie, którzy zawiedli Pana Boga, Kościół i tych, którym posługiwali. Takie redukcyjne ujęcie Kościoła osłabia wiarę ludzi jeszcze nieugruntowanych w wierze, zwłaszcza młodych, u innych budzi wątpliwości, nieraz poważne, innym dostarcza argumentów za pozostawaniem z boku, bez podejmowania starań o zbadanie rzeczywistego stanu rzeczy, pozwala na samousprawiedliwienie własnej mierności i bierności. Największą redukcją rzeczywistości Kościoła jest ograniczanie go do wspólnoty wprowadzonej z ponaddwutysiącletnią tradycją, z najlepszą organizacją, ale tylko czysto ludzką, bez obecności w niej Boga, bez boskiego wymiaru.

Naturalnie są również problemy faktyczne. Czas przedłużającej się pandemii COVID-19 wprowadził pewne dotąd niespotykane zmiany w życiu i funkcjonowaniu całej cywilizacji ogólnoludzkiej, w społeczeństwach poszczególnych państw, w całym Kościele powszechnym i Kościołach partykularnych. Dotyczy to zarówno udziału w spotkaniach liturgicznych, jak i obszaru poza liturgią. Ograniczenia sanitarne dotyczące organizowania imprez masowych i rodzinnych spowodowały przenoszenie uroczystości ślubnych, chrzcielnych, pierwszokomunijnych, udzielania sakramentu bierzmania na inne terminy, czasem dosyć odległe. Najgorsze były same początki, kiedy nie wiadomo było, czym jest ten wirus, jak działa, jakie są skutki jego działania i jak mu się przeciwstawić, nie tracąc przy tym na praktykach religijnych. Na uwagę zasługuje fakt, że w Europie tylko Polska i Grecja nie zamknęły kościołów. Były ograniczenia, trzeba było liczyć ludzi, dostosowywać się do przepisów sanitarnych, ale świątynie były otwarte. Szybko

powstały środki zastępcze: transmitowanie Mszy św. i innych nabożeństw przez media ogólnopolskie, lokalne i parafialne; katechezy i rekolekcje prowadzone on-line; możliwość skorzystania z sakramentów, zwłaszcza spowiedzi, w specjalnie przygotowanych warunkach. Pomimo wielu obaw i lęków wierni otwierali się na innych, najbliższych z swego otoczenia, sąsiadów, potrzebujących, zwłaszcza w okresach przedświątecznych, samodzielnie przygotowywali paczki świąteczne, pomagali seniorom robić zakupy, wykonywać różne prace domowe. W tym czasie wynikło wiele dobra, najczęściej pozostającego w ukryciu, znanego tylko zainteresowanym. Niemniej zaistniało wiele spraw niekorzystnych, utrudniających życie na co dzień. Do tego należy zaliczyć spadek zaufania ludzi do siebie nawzajem – strach przed wirusem zaczął przeradzać się w lęk przed innymi, pojawiła się podejrzliwość, łączona nierzadko z brakiem zrozumienia i agresją. Rodzice bali się wysyłać dzieci do dziadków, ci zaś bali się kogokolwiek wpuszczać do domu. Dyspensa od udziału w Mszach św. w niedziele i święta sprawiła, że wielu ludzi zdecydowało się na pozostawanie w tych dniach w domach i korzystanie z transmisji radiowych, telewizyjnych i on-line. Niektórych wiernych to w pewien sposób zmobilizowało, zachęciło do poszukiwania nowych form przeżywania swojej wiary w domu, w rodzinnym gronie, dla wielu jednak stało się powodem rozluźnienia, rozleniwienia, samousprawiedliwienia własnej bierności. Najczęstszym motywem tłumaczeń był i jest strach przed zarażeniem się, który nasila się z każdą nową falą pandemii, utrudnia, czasami wręcz paraliżuje życie jednostek ludzkich, szczególnie starszych i o słabszym zdrowiu. Inni zaś, zwłaszcza młodzi, ignorują, lekceważą wszystkie zalecenia służb medycznych i sanitarnych, nie stosując się do żadnych przepisów, prowadzą aktywne życie, co jednak nie przekłada się na pobudzenie ich aktywności religijnej.

IV. Poszukiwanie wiernego obrazu Kościoła w Piśmie Świętym i Magisterium Kościoła (wykład)

Obecnie największą przeszkodą w odkryciu jasnego i autentycznego obrazu Kościoła jest redukcje go przez znaczną część społeczeństwa do jego materialnych przejawów, jako dobrze zorganizowanej społeczności ludzkiej, sprawnie działającej organizacji w wielu wymiarach, trwającej nieprzerwanie przez dwa tysiące lat, założonej przez Jezusa Chrystusa, później

kierowanej przez św. Piotra Apostoła, obecnie przez kolejnych papieży, jego następców. Tymczasem Kościół jest rzeczywistością Bosko-ludzką, duchową i widzialną⁷. Słowo „kościół” (łac. *ecclesia*, hebr. *kahal*, gr. *ekkalein* – wołać poza) oznacza zwołanie, zgromadzenie nie z własnej mocy, inicjatywy i posiadanej przez siebie demokratycznej władzy, lecz zgromadzenie Ludu Bożego z inicjatywy Stwórcy, wspólnotę zwołaną przez Boga, lud przymierza zebrany i zgromadzony mocą wybrania Bożego (Sdz 20,2; Ps 22,23; 40,10). Lud Boży był nazywany zgromadzeniem Pana (Lb 16,3; 20,4.8.10), zgromadzeniem ku czci Pana (Pwt 16,8), zgromadzeniem przed Panem (Sdz 21,5), zgromadzeniem Izraela (1 Krl 8,14.55.65; 12,3; 2 Krn 7,8). W Starym Testamencie najważniejszym wydarzeniem było to zgromadzenie narodu wybranego pod górą Synaj, gdzie Bóg nadał Izraelitom Prawo i zawarł z nimi przymierze (Wj 19,1-25)⁸. W wyniku zrzędzenia Bożego „wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,6); Izraelici najbliżsi Bogu, najlepiej składający ofiary, starający się o świętość przez wypełnianie Bożych poleceń (Iz 61,6; 1 P 2,5.9; Ap 1,6; 5,10; 20,6) byli dla całej ludzkości narodem kapłańskim, ukazującym Boga pogańskiemu światu. W czasach Starego Przymierza zgromadzenie Boże nazywano społecznością Jahwe (1 Krn 28,8), społecznością Bożą (Ne 13,1), zgromadzeniem Jahwe (Mi 2,5), zebraniem Ludu Bożego (Sdz 20,2). W Starym Przymierzu zgromadzenie Ludu Bożego było figurą, zapowiedzią Kościoła. W Nowym Testamencie Kościół jest rozszanym po całym świecie ludem i domem Bożym (Ps 149,3; zob. Iz 42,10nn)⁹. Kościół został zbudowany jako „Ciało Chrystusa” (1 Kor 12,27; Rz 12,4n) na podstawie wcielenia się Syna Bożego, który jest Głową Kościoła (Ef 1,23; 4,15; Kol 1,18). Kościół został skonstruowany w Duchu Świętym i jest Jego świątynią (1 Kor 3,16; zob. Rz 5,5; 8,15; Ga 4,6; J 16,13; Ap 22,17)¹⁰. Święty Paweł określił wspólnotę wierzących w Chrystusa jako Kościół Boży (1 Kor 1,2; 10,32; 11,22; 2 Kor 1,1) albo po prostu Kościół (1 Kor 12,28). W Antiochii poganie nazwali uczniów Chrystusa chrześcijanami (Dz 11,26), sami zaś chrześcijanie nazywali siebie uczniami, braćmi i świętymi. Apostoł Narodów stwierdził, że zgromadzeniem są „po-

⁷ Zob. KKK 770–771.

⁸ Zob. KKK 751.

⁹ Zob. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, przeł. W. Szymona, Kraków 2015, s. 585.

¹⁰ Tamże.

wołani do świętości” (1 Kor 1,2), „powołani święci” (Rz 1,7), powołani przez Boga w Jezusie Chrystusie. Starotestamentalna idea kapłaństwa Ludu Bożego (zob. Iz 43,20n; Ml 3,17) została przyjęta przez św. Piotra w uzasadnieniu powszechnego kapłaństwa wiernych: „Wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa (...), jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2,5-9; zob. 2 Kor 6,16; Hbr 8,10). W rozumieniu chrześcijańskim Kościół oznacza zarówno zgromadzenie liturgiczne (1 Kor 11,18; 14,19-35), jak i wspólnotę lokalną (1 Kor 1,2; 16,1) oraz powszechną wspólnotę wierzących (1 Kor 15,9; Ga 1,13; Flp 3,6). Jak naucza się w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Kościół żyje Słowem i Ciałem Chrystusa, sam stając się w ten sposób Jego Ciałem”¹¹. Kościół jest Ciałem Chrystusa, według zapewnienia św. Pawła: „Ciała wasze są członkami Chrystusa, (...) kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem” (1 Kor 6,15-17; por. 1 Kor 12,12-27; Rz 12,4n; Rz 14,7nn; Ef 3,6; 4,16.25; 5,30). Chrystus jest Głową Kościoła, ponieważ „Bóg wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem” (Ef 1,22; 4,15; 5,22; Kol 1,18; 2,10; Ap 22,13)¹². W przekazie biblijnym Kościół przedstawiany jest w obrazach zaczerpniętych z codziennego życia człowieka: z pasterstwa, rolnictwa, budownictwa, życia rodzinnego i małżeńskiego. I tak Kościół jest owczarnią (J 10,1-10) i trzodą, której pasterzem jest Bóg (Iz 40,11; Ez 34,11n) i Syn Boży (J 10,11; 1 P 5,4). Kościół jest „uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą” (1 Kor 3,9), „winnicą wybraną” (Mt 21,33-43; por. Iz 5,1n). W tej Bożej budowli kamieniem węgielnym jest Chrystus (Mt 21,42; Dz 4,11; 1 P 2,7; Ps 118,22), On jest podstawą i mocą konstrukcji budowlanej, której budowniczymi są apostołowie (1 Kor 3,11). Budowlę nazywa się domem Boga (1 Tm 3,15; Ef 2,19n), przybytkiem Boga z ludźmi (Ap 21,3); idąc za św. Piotrem „niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia” (1 P 2,5), świątynią porówny-

¹¹ KKK 752, 787–791.

¹² Tamże, 792–795.

waną do Miasta Świętego, Jeruzalem¹³. Kościół nazywa się również „górnym Jeruzalem” i „naszą matką” (Ga 4,26). Rozpatrywany w relacjach osobowych między Bogiem a ludźmi jest „Oblubienicą niepokalanego Baranka” (Ap 19,7; 21,2.9; 22,17)¹⁴, a także świątynią Ducha Świętego¹⁵.

Nie można zbliżyć się do tajemnicy Kościoła bez odwołania się do jego prapoczątku w zamyśle Trójcy Przenajświętszej i jego sukcesywnego rozwoju. Sam Stwórca, w swoim odwiecznym zamiarze stworzenia wszechświata i całej ludzkości dla swojej chwały i dobra ludzi, zechciał podnieść całe Adammowe plemię do udziału w swoim życiu Bożym¹⁶. Kościół jako wspólnota Boga z ludźmi rozpoczął swoje istnienie już w koncepcji stworzenia człowieka: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. (...) Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,26n). Stworzenie człowieka i świata stało się samoobjawieniem się Boga wszelkiemu stworzeniu. Bóg był bliski człowiekowi, przechadzał się z nim w raju, a człowiek cieszył się pełnią szczęścia, które zostało przerwane przez grzech pierworodny (wł. *peccato originale* – grzech oryginalny). A wszystkie inne grzechy, także nasze, są tylko kopią, podróbką tamtego pierwszego upadku. Zwoływanie Ludu Bożego rozpoczęło się już w raju, w momencie poszukiwania Adama i Ewy, po ich niefortunnym doświadczeniu niewierności i ukryciu się przed Bogiem (Rdz 3,8nn)¹⁷. Boża inicjatywa odnajdywania człowieka po każdej jego porażce była powodowana miłosierdziem Bożym, pragnieniem ocalenia go, zjednoczenia z sobą, zbawienia. W całej historii zbawienia Bóg prowadził swoje dzieło poprzez patriarchów i proroków, był stale obecny w życiu narodu wybranego, w czasach Starego Przymierza. Ostatecznie objawił swój Kościół przez posłanie na ziemię swojego Syna Jezusa Chrystusa, który z woli Ojca zgromadził nowy Lub Boży, w posłuszeństwie Ojcu oddał swoje życie na krzyżu, „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11,52)¹⁸. Tym samym Syn Boży usta-

13 Zob. tamże, 753–756.

14 Zob. tamże, 757, 796.

15 Zob. tamże, 797–798.

16 Zob. tamże, 758–760.

17 Zob. tamże, 761.

18 Zob. tamże, 762–766.

nowił Nowe Przymierze w Krwi swojej, które jest przymierzem ostatecznym¹⁹. Duch Święty, zstępując na apostołów, objawił pełnię Kościoła, a na końcu czasów otrzyma on dopełnienie w chwale nieba²⁰. To Boże dzieło zbawiania człowieka trwało przez całe wieki i trwa aż do dziś. Jezus Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie odkupił człowieka, otworzył dostęp do nieba i chociaż powrócił do Ojca, przez cały czas jest obecny w swoim Kościele i nim kieruje. Mimo ludzkich słabości i upadków nigdy nie opuszcza swoich dzieci, lecz je podnosi, uświęca i ciągle prowadzi do Ojca. Dlatego Kościół jest tajemnicą zjednoczenia ludzi z Bogiem, jest prasadamentem obecności Chrystusa w świecie, powszechnym sakramentem zbawienia, ponieważ w nim i przez niego Bóg udziela łask wysłużonych przez Chrystusa²¹.

Codziennie wyznajemy naszą wiarę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. To są najważniejsze przymioty Kościoła, stanowiące o jego autentyczności; nie posiada ich sam z siebie, lecz Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Kościół wyróżnia się nimi spośród wszystkich innych wspólnot ludzkich i realizuje je w mocy Ducha Świętego, co wierzący przyjmują przez wiarę. Kościół jest jeden na wzór Trójcy Świętej, jeden ze względu na swego założyciela Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, który w nim mieszka²². Kościół jest święty świętością Boga obecnego pośród swego ludu, w ziemskiej pielgrzymce wiary wzrasta on ku coraz doskonalszej świętości; przejawem świętości Kościoła są również jego błogosławieni i święci, ogłoszeni uroczyście oraz ci bezimienni. Kościół jest powszechny, co znaczy, że jest katolicki, uniwersalny, cały i zupełny. Kościół jest powszechny, bo w nim jest Chrystus, który posłał go do całej ludzkości (Mt 28,19; Mk 16,15)²³. Kościół apostołski został zbudowany na apostołach, wybranych i przygotowanych przez Założyciela (Ef 2,20); w mocy Ducha Świętego przekazuje naukę otrzymaną od apostołów (2 Tm 1,13n), obecnie czyni to przez

19 Zob. tamże, 781.

20 Zob. tamże, 767–769.

21 Zob. tamże, 772–776.

22 Zob. tamże, 811–816.

23 Zob. tamże, 823–831.

ich następców, biskupów razem z kapłanami, w jedności z papieżem, następcą św. Piotra²⁴.

V. Teksty źródłowe

1. Modlitwa Jezusa za Kościół

„Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17,20-26).

2. Życie pierwotnego Kościoła

„Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby. Tak Józef, nazwany przez Apostołów Barnabas, to znaczy «Syn Pocieszenia», lewita rodem z Cypru, sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów” (Dz 4,32-36).

3. Kościół Ciałem Chrystusa

„Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to

²⁴ Zob. tamże, 857.

nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Jeśliby noga powiedziała: «Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała» – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzież byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzież byłoby powonienie? Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, umieszczając każdy z nich w ciele. Gdyby całość była jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? Tymczasem zaś wprowadzie liczne są członki, ale jedno ciało. Nie może więc oko powiedzieć ręce: «Nie jesteś mi potrzebna» albo głowa nogom: «Nie potrzebuję was». Raczej nawet niezbędne są dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, a te, które nie należą do wstydlivych, tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie, gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współweselą się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” (1 Kor 12,21-31).

4. Misterium Kościoła w Konstytucji dogmatycznej

o Kościele *Lumen gentium*

„Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zmysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym, nie opuścił też ludzi po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, «który jest obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wszelkiego stworzenia» (Kol 1,15). Wszystkich zaś wybranych Oj-

ciec przed wiekami «przewidział i przeznaczył, aby się stali podobni do Syna Jego, który miał być pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8,29). A wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie. Wtedy zaś, jak to czytamy u świętych Ojców, wszyscy sprawiedliwi, poczynając od Adama, «od Abła sprawiedliwego aż po ostatniego wybranego», zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca. Przyszedł tedy Syn, zesłany przez Ojca, który wybrał nas w Nim przed stworzeniem świata i do przybrania za synów Bożych przeznaczył, ponieważ w Nim spodobało mu się odnowić wszystko (zob. Ef 1,4-5.10). Żeby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam tajemnicę Ojca, a posłuszeństwem swym dokonał odkupienia. Kościół, czyli Królestwo Chrystusa, już teraz obecne w tajemnicy, dzięki mocy Bożej rośnie w sposób widzialny w świecie. Znakiem tego początku i wzrastania jest krew i woda wypływające z otwartego boku Jezusa ukrzyżowanego (zob. J 19,34), a zapowiedzią słowa Pana odnoszące się do Jego śmierci na krzyżu: «A ja, gdy wywyższony zostanę ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę» (J 12,32). Ilekroć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której «na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus» (1 Kor 5,7), dokonuje się dzieło naszego odkupienia. Równocześnie w sakramencie chleba eucharystycznego uprzytamnia się i dokonuje jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (zob. 1 Kor 10,17). Wszyscy ludzie powołani są do tego zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata i od którego pochodzimy, dzięki któremu żyjemy, do którego zdążamy. Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (zob. J 17,4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (zob. Ef 2,18). On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny (zob. J 4,14; 7,38-39), przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie (zob. Rz 8,10-11). Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (zob. 1 Kor 3,16; 6,19), w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (zob. Gal 4,6; Rz 8,15-16.26). Prowa-

dząc Kościół do wszelkiej prawdy (zob. J 16,13) i jednoczenia we wspólnocie (*in communione*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia (zob. Ef 4,11-12; 1 Kor 12,4; Gal 5,22). Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi. Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa: Przyjdź! (zob. Ap 22,17). Tak to cały Kościół okazuje się jako «lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego»²⁵.

VI. Wprowadzenie do dyskusji

Doświadczenie życiowe wskazuje, że najlepiej wszystko robi się w wspólnocie Kościoła, w Duchu Świętym, który zawsze nam towarzyszy, gdy gromadzimy się zgodnie w imię Jezusa Chrystusa, jak sam obiecał: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Najlepszym dowodem spełnienia się tych słów było spotkanie z uczniami Łukaszem i Kleofasem po zmartwychwstaniu, w drodze do Emaus (Łk 23,13-35).

VII. Pytania do dyskusji

Proponuję, byśmy pouczeni Bożym słowem, które rozważaliśmy w czasie tego spotkania, bogaci w własne liczne doświadczenia z życia naszej wspólnoty parafialnej, z życia naszych rodzin i życia własnego zastanowili się nad kilkoma pytaniami:

1. Jakie zmiany obserwujemy ostatnio w życiu naszej parafii, naszych parafian?
2. Czym to może być spowodowane?
3. Dlaczego teraz tak trudno jest przekonać dzieci, młodzież, dorosłych do włączenia się w życie Kościoła, w pracę w grupach; co może być przyczyną takiego stanu rzeczy?
4. Jak obecnie moglibyśmy przełamać te współczesne opory, niechęć?

²⁵ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1964, nr 2-4 (dalej: KK).

VIII. Dyskusja

Dyskusja powinna przebiegać swobodnie, pod kierunkiem moderatora rady parafialnej lub animatora prowadzącego dane spotkanie.

IX. Podsumowanie

Po wysłuchaniu wszystkich wypowiedzi prowadzący stara się podsumować całe spotkanie, przytaczając najważniejsze wnioski i dodając na zakończenie:

Wprawdzie obecnie nie bardzo wiemy, jak naprawić zaistniałą sytuację, ale z całą pewnością Pan da nam proroka, człowieka świętego, jak czynił to zawsze w trudnych czasach²⁶. My musimy czekać ufnie i cierpliwie, trwając na modlitwie w Duchu Świętym jak pierwsi chrześcijanie i podejmując różne praktyki pokutne.

X. Wolne wnioski

Prowadzący zachęca uczestników spotkania do zgłaszania wolnych wniosków, własnych pomysłów dotyczących pracy w parafii, w grupach, do dzielenia się nowymi pożytecznymi wiadomościami i informacjami.

XI. Modlitwa końcowa

Modlitwa za Kościół św. Jana Pawła II:

„O, Matko Kościoła! Spraw, ażeby Kościół cieszył się wolnością i pokojem w spełnianiu swojej misji. Niech się w tym celu stanie dojrzały nową dojrzałością wiary i wewnętrznej jedności. Pomóż nam przemóc opory, trudności i słabości. Pomóż nam ujrzeć na nowo całą prostotę i godność chrześcijańskiego powołania. Spraw, aby nie brakowało «robotników w winnicy Pańskiej». Uświęcaj rodziny. Czuwaj nad duszą młodzieży i sercem dzieci. Pomóż w przewyciężaniu wielkich zagrożeń moralnych, które w różnych narodach godzą w podstawowe środowiska życia i miłości. Daj nam odradzać się wciąż pięknem świadectwa dawanego krzyżowi i zmartwychwstaniu Twojego Syna. Amen”²⁷.

²⁶ Zob. KKK 828.

²⁷ Jan Paweł II, *Modlitwa za Kościół*. <https://wduchuswietym.com/modlitwy-za-kosciol/84-modlitwy/1336-modlitwa-za-kosciol-sw-jana-pawla-ii>.

KAROL FROMONT

LUBLIN

Kościół w służbie zbawienia

Cele:

- pogłębienie prawdy o Kościele „jako znaku i narzędziu wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”²⁸;
- uświadomienie uczestnikom potrzeby wewnętrznego nawrócenia mocą miłości Chrystusa (1 Kor 13,1-8);
- uświadomienie uczestnikom potrzeby wewnętrznej przemiany tak, by stali się świadkami Boga działającego przez Kościół w świecie;
- wezwanie uczestników do wyznaczenia konkretnych celów przemiany – metanoi w dwóch wymiarach: wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz jedności całego rodzaju ludzkiego.

Metody: wykład, praca indywidualna

Środki dydaktyczne: ćwiczenie „Moja przemiana – przemiana Kościoła” na kartkach A4, pusta kartka A4, długopisy, kartka A1 (z definicją Kościoła według KK 1)

I. Modlitwa

Prowadzący zaprasza do wspólnej modlitwy „Ojcze nasz”.

II. Wstęp

Prowadzący wprowadza w temat:

Dziś rozpoczęliśmy modlitwą „Ojcze nasz”. W Ewangelii św. Łukasza (11,1-4) czytamy, że jeden z uczniów poprosił Jezusa: „Panie, naucz nas modlić się”. W odpowiedzi Chrystus wypowiada słowa modlitwy – „kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze...”.

W Ewangelii według św. Mateusza pierwsze modlitwy, które wypowiada Jezus, to: „Ojcze nasz” (Mt 6,9); u Łukasza jest samo „Ojcze” (Łk 11,2).

²⁸ KK 1.

Zauważcie, że cały dialog pomiędzy uczniem a Chrystusem dotyczy wszystkich jego uczniów, a nie tylko jego jednego. On w imieniu wszystkich prosi, żeby Jezus nauczył ich, jak się modlić, a Pan zwraca się nie tylko do niego, ale do nich wszystkich: „kiedy będziecie się modlić...”. I tu objawia się tajemnica Kościoła, który czerpie od Pana mądrość, który pyta i podąża za tym, co On mówi.

I dziś chcemy mówić właśnie o tej życiodajnej relacji Chrystusa i Kościoła oraz o tym, jak ta relacja wpływa na ludzi na całym świecie.

III. Katecheza (konfrontacja życia z Objawieniem)

Prowadzący czyta definicję:

Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego²⁹.

Uwaga: Dobrze jest wcześniej przygotować powyższą definicję na dużej kartce formatu A1. Warto – w tym momencie – rozwiesić ją tak, by była widoczna dla wszystkich zebranych.

Treść katechezy

Sobór Watykański II na początku Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* podaje piękną definicję Kościoła. Przez najbliższych kilka chwil chcielibyśmy pogłębić zrozumienie tych słów.

1. Kościół w Chrystusie

W pierwszej części definicji KK czytamy: „Kościół jest w Chrystusie...”. Święty Paweł w liście do Efezjan pisze:

„Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. Z Niego całe ciało – zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości” (Ef 4,15-16).

Paweł ukazuje jedność Chrystusa i Kościoła, używając obrazu ciała. Jezus jest Głową, Kościół zaś ciałem, w którym są różne członki, a każdy z nich ma swoje miejsce i powołanie (zob. 1 Kor 12,12-30). On zaopatruje poszczególne

gólnych chrześcijan we wszystko, czego im potrzeba, i łączy ich w sobie (Kol 2,19). Kościół staje się bardziej Chrystusowy wtedy, kiedy chrześcijanie żyją prawdziwie w miłości. Jest to miłość opisana przez apostoła w 1 Kor 13,1-8:

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,
a miłości bym nie miał,
stałbym się jak miedź brzęcząca
albo cymbał brzęmiący.
Gdybym też miał dar prorokowania
i znał wszystkie tajemnice,
i posiadał wszelką wiedzę,
i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił.
a miłości bym nie miał,
byłbym niczym.
I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją,
a ciało wystawił na spalenie,
lecz miłości bym nie miał,
nic bym nie zyskał.
Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje,

²⁹ Tamże.

[nie jest] jak proroctwa, które się skończą,
albo jak dar języków, który zniknie,
lub jak wiedza, której zabraknie”.

Ta miłość jest nieosiągalna dla człowieka jego własnymi siłami. Nikt nie potrafi tak kochać, jeżeli nie wybiera codziennie relacji z Bogiem, który jest miłością (1 J 4,8b). I tak chrześcijanin, świadomy swojego grzechu, ale i miłości Boga, podejmuje drogę przemiany, pozwalając Jezusowi działać. Zjednoczeni w Kościele wierzący, podejmując ten proces nawrócenia do miłości, stają się świadkami tego, że Bóg istnieje, kocha i działa w tym świecie.

Zobaczcie, jak wiele zależy od tego, czy ja i ty pozwalamy Bogu, żeby przemieniał nas swoją miłością. Jego łaska jest zawsze pierwsza i tylko z nią możemy stać się takimi, jakimi On nas zaplanował. Od tego powierzenia się miłości Boga zależy nie tylko nasze osobiste zbawienie, ale także to, czy Kościół będzie postrzegany jako miejsce działania Boga.

Oczywiście Kościół ma wiele narzędzi, którymi Jezus posługuje się, aby pokazywać swoją miłość: Biblia, Eucharystia, sakrament pokuty i pojednania oraz inne sakramenty, głoszenie Słowa, dzieła miłosierdzia itp. Ale nie możemy zapomnieć, jak ważną rolę mamy odegrać my – ty i ja – żeby Kościół był widziany przez ludzi jako „znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego”³⁰.

Ojcowie soborowi wypowiedzieli słowa: „Kościół jest w Chrystusie...”, bo tylko w Nim Kościół jest przestrzenią działania Boga w świecie.

2. Kościół jakby sakramentem³¹

W drugiej części definicji *Lumen gentium* ojcowie soborowi tłumaczą, co to oznacza, że Kościół jest jakby sakramentem: Kościół jest „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju”³² (KK 1). Spróbujmy zająć się tą częścią definicji.

a. Kościół znakiem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego

Zacznijmy od prostego wytłumaczenia, czym jest „znak”. Każdy znak drogowy został tak zaprojektowany, żebyśmy szybko zorientowali się, jaką

³⁰ Tamże.

³¹ Więcej na temat Kościoła jako powszechnego sakramentu zbawienia – zob. KKK 774–776.

³² KK 1.

informację przekazuje. Wiemy na przykład, że czerwony znak z napisem STOP oznacza, iż mamy się bezwzględnie zatrzymać, zanim podejmiemy jakąkolwiek decyzję; żółty trójkątny znak z dwojgiem dzieci ostrzega nas, że jesteśmy na drodze, przy której znajduje się miejsce szczególnie uczęszczane przez najmłodszych. Pozwala to nam odpowiednio dostosować tempo jazdy i wyczula naszą uważność na możliwe spotkanie z dziećmi. Kształt, kolor, symbole na znaku mają swoje szczególne znaczenie, które jest zrozumiałe dla każdego użytkownika drogi. Można powiedzieć, że za znakiem (czyli tymi kolorami, symbolami i kształtami) kryje się „niewidzialna” treść. Jak to się odnosi do tego, że Kościół jest „znakiem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”?

Wszystko to, co widzialne w Kościele – każdy chrześcijanin wierzący w Boga (świadczący o Nim codziennym życiem, swoim słowem i czynem); wspólnota wierzących zebranych na modlitwie, głoszeniu Ewangelii lub działaniach miłosierdzia; każda posługa przyporządkowana sakramentowi kapłaństwa, np. sprawowanie Eucharystii, spowiadanie, głoszenie homilii itp. – wszystkie te osoby, rzeczywistości i działania (i wiele więcej, jeszcze nienazwanych w tym miejscu) stają się widzialnym znakiem niewidzialnego działania Boga dla każdego człowieka. Jeżeli miłość Chrystusa jest źródłem tego wszystkiego, co zostało wspomniane powyżej, to Bóg może dokonywać swojego dzieła jednoczenia ludzi ze sobą i budowania jedności pomiędzy nimi.

b. Kościół narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego

Każdy stolarz, murarz, ogrodnik itd. wie, jakich narzędzi i kiedy trzeba użyć, żeby coś zbudować, naprawić czy upiększyć. Tak samo Bóg posługuje się „Kościółem jako narzędziem”, aby jednoczyć ludzi ze sobą nawzajem, jak i z Nim samym. Kościół, będąc narzędziem w rękach Boga³³, posiada wiele narzędzi, dzięki którym ludzie mogą doświadczyć pojednania ze Stwórcą i innymi ludźmi. Część z nich już wymienialiśmy powyżej: słowo Boże, modlitwa wspólnoty, sakramenty, działania wpływające z miłosierdzia itp.

Pięknie tę prawdę o Kościele jako sakramencie przedstawia katechizm, pokazując, że Chrystus objawia się przez Kościół i pozwala doświad-

³³ W Jego rękach (Kościół) jest „narzędziem zbawienia wszystkich”. Zob. KKK 776.

czyć człowiekowi miłości Bożej³⁴. „Kościół jest widzialnym planem miłości Boga dla rodzaju ludzkiego”³⁵. „Widzialny plan miłości Boga” – cóż za wspa-
niała nazwa Kościoła. Jest on przestrzenią, w której i przez którą Bóg kocha
człowieka i całą ludzkość – i objawia swoją miłość narzędziami, które w nim
zostawił.

III. Konkretnie rozwiązania – refleksja

Prowadzący mówi:

Dziś, mówiąc o Kościele, który „w Chrystusie jest jakby sakramen-
tem, widzialnym planem miłości Boga”³⁶, zastanawialiśmy się także nad tym,
jak bardzo istotna jest nasza osobista przemiana. Najbliższe minuty poświę-
cimy ćwiczeniu, którego zadaniem jest ukazanie nam bardzo praktycznych
działań, które możemy podjąć w procesie osobistej zmiany. Dwa tematy,
nad którymi się zatrzymamy to:

- wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem,
- jedność całego rodzaju ludzkiego.

*Uwaga: Ćwiczenie „Moja przemiana – przemiana Kościoła” odbywa się
w ciszy. Każdy uczestnik dostaje wydrukowaną kartkę z treścią zadania. Dobrze,
aby przed spotkaniem prowadzący zaprosił uczestników do przyniesienia osobistych
kalendarzy, dzienników (jeżeli prowadzą zapiski w takiej formie). Tym, którzy ich nie
posiadają, rozdaje kartki A4. Prowadzący powinien mieć przygotowane długopisy
(w razie gdyby uczestnicy nie mieli swoich).*

*Po skończonej pracy prowadzący zaprasza chętnych do przeczytania, jak ro-
zumieją sformułowania „wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem” oraz „jedność całego
rodzaju ludzkiego” (KK 1).*

Po przeczytaniu podsumowuje całość ćwiczenia słowami:

Cel, który dzisiaj każdy z nas sobie wybrał, jest konkretnym krokiem
naszej osobistej przemiany. Ćwiczenie jest tak zbudowane, że – po osiągnię-
ciu pierwszego celu – możemy wybrać następny (korzystając z postawio-
nych tam pytań). Do tego was zachęcam. Kościół staje się bardziej „znakiem

³⁴ Zob. tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Zob. KK 1, KKK 776.

i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju
ludzkiego”, kiedy jego uczniowie podejmują drogę nawrócenia – przemiany.

IV. Modlitwa

Pomodlimy się na zakończenie Hymnem o miłości (1 Kor 13,4-8), który
był wspomniany w dzisiejszej katechezie. Jezus jest źródłem miłości, która
przemienia Kościół, a więc i każdego z nas. Chciałbym zaprosić każdego
i każdą z was do refleksyjnego słuchania tych słów. W miejscach, gdzie jest
słowo „miłość”, wstawimy imię Jezus. On jest przecież miłością.

*Prowadzący powoli recytuje modlitwę. Może zaprosić uczestników do za-
mknięcia oczu, tak by łatwiej mogli skupić się na słowach. Ważne jest, żeby uczest-
nicy – zanim modlitwa zostanie wypowiedziana – byli dobrze przygotowani i wyci-
szeni, gotowi wsłuchać się w jej słowa.*

Jezus cierpliwy jest;

Jezus łaskawy jest;

Jezus nie zazdrości;

Jezus nie szuka poklasku;

Jezus nie unosi się pychą;

Jezus nie dopuszcza się bezwstydu;

Jezus nie szuka swego;

Jezus nie unosi się gniewem;

Jezus nie pamięta złego;

Jezus nie cieszy się z niesprawiedliwości;

Jezus współweseli się z prawdą;

Jezus wszystko znosi;

Jezus wszystkiemu wierzy;

Jezus we wszystkim pokłada nadzieję;

Jezus wszystko przetrzyma;

Miłość Jezusa nigdy nie ustaje. Amen.

ZAŁĄCZNIK NR 1.

Ćwiczenie „Moja przemiana – przemiana Kościoła”

Uwagi wstępne:

1. Ćwiczenie zakłada uczciwość – napisz tylko to, co postrzegasz
jako realne miejsce potrzebujące przemiany.

2. Bądź bardzo konkretna/-y – w zmianie najważniejsza jest praktyczność zaplanowanych działań. Nie planuj czegoś, czego nie jesteś w stanie wypełnić.
3. Otwartość – podziel się swoimi planami zmiany ze spowiednikiem, kierownikiem duchowym albo kimś, komu ufasz. Niech ta osoba będzie dla Ciebie „lustrem”, w którym będziesz mogła/mógł się przyjrzeć, czy rzeczywiście postępujesz na drodze przemiany.

„Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”³⁷. W tym ćwiczeniu jesteś zaproszona/-y, żeby odpowiedzieć na pytania, których zadaniem jest ukazanie Ci prostej i praktycznej drogi przemiany. Zmiana, którą będziesz planować, jest bardzo ważnym wkładem osobistym w to, żeby Kościół stawał się dla innych „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Przed rozpoczęciem pracy nad pytaniami zaproś Ducha Świętego. Tylko z Jego łaską będziesz zdolna/-y realnie ocenić swoje życie i zaplanować odpowiednie działania, aby osiągnąć wyznaczony cel.

Uwaga: na pytania możesz odpowiadać pisemnie na osobnej kartce, we własnym notesie lub osobistym dzienniku (jeżeli taki prowadzisz).

Wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem

Napisz w kilku zdaniach, jak rozumiesz sformułowanie „wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem”. Na podstawie tego, co zanotowałaś/-eś, napisz, co w Twoim codziennym życiu chcesz zmienić, żeby dokonało się twoje głębsze „wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem” (wybierz jeden konkretny cel do osiągnięcia, nie zajmuj się w tym momencie wszystkim – o innych celach możesz zdecydować, gdy osiągniesz cel, który wybrałaś/-eś teraz).

Jakie konkretne kroki możesz podjąć dziś, żeby osiągnąć ten cel, o którym jesteś przekonana/-y, że najbardziej pomoże budować Twoją relację z Bogiem?

Jaki będzie pierwszy krok? A drugi (i kolejne)?

Kto lub co (i w jaki sposób) może pomóc Ci w dojściu do wybranego celu?

Z kim będziesz rozmawiać o planowanej i realizowanej przez Ciebie zmianie?

Po czym poznasz, że zmiana się dokonała?

Jedność całego rodzaju ludzkiego

Napisz w kilku zdaniach, jak rozumiesz sformułowanie „jedność całego rodzaju ludzkiego”. Na podstawie tego, co zanotowałaś/-eś, napisz, co w Twoim codziennym życiu chcesz zmienić, żeby dokonała się pełniejsza „jedność całego rodzaju ludzkiego” (wybierz jeden konkretny cel do osiągnięcia, nie zajmuj się w tym momencie wszystkim – o innych celach możesz zdecydować, gdy osiągniesz cel, który wybrałaś/-eś teraz).

Jakie konkretne kroki możesz podjąć dziś, żeby osiągnąć ten cel, o którym jesteś przekonana/-y, że najbardziej pomoże budować jedność całego rodzaju ludzkiego?

Jaki będzie pierwszy krok? A drugi (i kolejne)?

Kto lub co (i w jaki sposób) może pomóc Ci w dojściu do wybranego celu?

Z kim będziesz rozmawiać o planowanej i realizowanej przez Ciebie zmianie?

Po czym poznasz, że zmiana się dokonała?

Kiedy skończysz ćwiczenie, poproś Ducha Świętego, żeby pomógł Ci dojść do celu, który sobie założyłaś/-eś.

Niech Bóg Ci błogosławi na Twojej drodze przemiany – metanoi.

³⁷ KK 1.

Misyjny i służebny charakter Kościoła

Cele:

- uświadomienie członkom rady parafialnej ich roli w misji niesienia Dobrej Nowiny;
- ukazanie misyjnej natury Kościoła;
- zapoznanie z istotnymi dokumentami Kościoła na temat misyjności;
- uzmysłowienie, co to znaczy być świadkiem Pana Jezusa.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Modlitwa Jana XXIII:

„Duchu Święty, Pocieszycielu, racz udoskonalić w nas dzieło rozpoczęte przez Jezusa. Spraw, aby modlitwa, którą zanosimy w imieniu całego świata, była mocna i stała. Przyspiesz nam czas głębokiego życia wewnętrznego. Rozpal w nas zapał apostołski, który by dosięgnął wszystkich ludzi i wszystkie narody, gdyż wszystkie są odkupione Krwią Chrystusa i wszystkie stanowią Jego dziedzictwo. Skrusz w nas wrodzoną pychę i podnieś nas na wyżyny pokory, prawdziwej bojaźni i wielkodusznej odwagi.

Niech żadne więzy ziemskie nie przeszkadzają nam w wypełnianiu naszego powołania. Niech dla samolubnej korzyści i przez niedbalstwo nasze nie będą deptane prawa sprawiedliwości. Niech żadne wyrachowania nie sprowadzą szerokiego zasięgu miłości do ciasnych, małych egoizmów. Niech wszystko w nas będzie czyste i wielkie: poszukiwanie i umiłowanie prawdy, gotowość do ofiar, gotowość na krzyż i na śmierć. Niech wszystko będzie zgodne z ostatnią modlitwą Syna do Ojca i z tym źródłem Twojej, o Duchu Święty, miłości, która z woli Ojca i Syna spłynęła na Kościół, na jego instytucje, na poszczególne dusze i narody świata całego. Amen”.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

Misyjność wpisana jest w naturę Kościoła. Głoszenie Ewangelii jest celem wspólnoty ludzi wierzących. Wynika to w pierwszej kolejności z nakazu samego Jezusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię (...). A Ja jestem z wami aż do skończenia świata...” (Mt 28,19-20). Słowa naszego Pana są nie tylko nakazem, to również zapewnienie, że dopóki głosić będziemy Dobrą Nowinę, On pozostanie z nami, nie pozostawi swoich uczniów. Pozostaje z tymi, którzy rozpowszechniają Jego misję zbawczą. Zdaje się, że zapominamy, iż słowa Pana Jezusa nie są kierowane jedynie do misjonarzy czy osób duchownych, ale do każdego wierzącego. Misja Kościoła jest przedłużeniem misji Zbawiciela i wolą Boga. „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21).

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* naucza: „Misja Chrystusa Odkupiciela, powierzona Kościołowi, nie została jeszcze wypełniona do końca. Gdy u schyłku drugiego tysiąclecia od Jego przyjścia obejmujemy spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły. To Duch Święty przynagla do głoszenia wielkich dzieł Bożych: «Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!» (2 Kor 9,16). W imieniu całego Kościoła muszę powtórzyć to wołanie św. Pawła”³⁸.

Nie możemy zapominać również, że działalność misyjna Kościoła ma swoje korzenie w Eucharystii, która daje moc do wypełniania tej misji. Jan Paweł II pisze o niej, że jest źródłem, ale również szczytem całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest zjednoczenie ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i Duchem Świętym³⁹. Słowa wypowiedziane przez kapłana na zakończenie Mszy Świętej – „Idźcie w pokoju Chrystusa” – są również tego wyrazem. To rozesłanie wiernych do głoszenia prawdy o Jezusie, do dawania świadectwa o Nim. Nie możemy nie dzielić się naszą wiarą i miłością, która pragnie

³⁸ Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris missio*, 1 (dalej: RM).

³⁹ Zob. tenże, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 22 (dalej: EE).

służyć drugiemu człowiekowi. „Ten bowiem, kto spotyka Chrystusa w Eucharystii, nie może nie głosić swoim życiem miłosiernej miłości Odkupiciela”⁴⁰.

IV. Teksty źródłowe

1. Pismo Święte

„Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata»” (Mt 28,18-20).

„A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam»” (J 20,21).

„Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,3-4).

2. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Motyw misji. Od najdawniejszych czasów Kościół czerpie zobowiązanie i zapał misyjny z miłości Boga do wszystkich ludzi: «Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas...» (2 Kor 5,14). Istotnie, Bóg «pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy» (1 Tm 2,4). Bóg pragnie zbawienia wszystkich przez poznanie prawdy. Zbawienie znajduje się w prawdzie. Ci, którzy są posłuszni natchnieniom Ducha Prawdy, znajdują się już na drodze zbawienia; Kościół jednak, któremu ta prawda została powierzona, musi wychodzić naprzeciw ich pragnieniu, aby im ją zanieść. Właśnie dlatego, że Kościół wierzy w powszechny zamysł zbawienia, musi on być misyjny⁴¹.

3. Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2022 r.

„«Będziecie moimi świadkami» – powołanie wszystkich chrześcijan do świadectwa o Chrystusie.

Jest to punkt centralny, istota nauczania Jezusa, skierowanego do uczniów, odnośnie do ich misji w świecie. Wszyscy uczniowie będą świadkami Jezusa dzięki Duchowi Świętemu, którego otrzymają – zostaną nimi

⁴⁰ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, 2004 r.

⁴¹ KKK 851.

ustanowieni przez łaskę. Gdziekolwiek pójdą, gdziekolwiek by byli. Tak jak Chrystus jest pierwszym posłanym, to znaczy misjonarzem Ojca (zob. J 20,21) i Jego «wiernym świadkiem» (zob. Ap 1,5), tak też każdy chrześcijanin jest powołany do bycia misjonarzem i świadkiem Chrystusa. A Kościół, będący wspólnotą uczniów Chrystusa, nie ma innej misji, jak tylko ewangelizować świat, dając świadectwo o Chrystusie. Tożsamość Kościoła polega na ewangelizowaniu.

Bardziej dogłębna ponowna lektura całości wyjaśnia pewne aspekty, które są zawsze istotne dla misji powierzonej przez Chrystusa swoim uczniom: «Będziecie moimi świadkami». Forma liczby mnogiej podkreśla wspólnotowo-eklezjalny charakter misyjnego powołania uczniów. Każdy ochrzczony jest powołany do misji w Kościele i z mandatu Kościoła – misja jest więc realizowana razem, a nie indywidualnie, w komunii ze wspólnotą kościelną, a nie z własnej inicjatywy. I nawet jeśli ktoś w jakiejś szczególnej sytuacji sam wypełnia misję ewangelizacyjną, to wypełnia ją i powinien ją zawsze wypełniać w komunii z Kościołem, który go posłał. Jak uczył św. Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, dokumencie, który jest mi bardzo bliski: «Dzieło ewangelizacji nie jest niczym aktem osobistym i samotnym, ale całkowicie kościelnym. Dlatego kiedy choćby najpospolitszy kaznodzieja, katechista czy duszpasterz, w jak najbardziej odległym kraju, głosi Ewangelię, gromadzi swą małą wspólnotę, udziela sakramentów, choćby był sam, wykonuje akt Kościoła, a jego dzieło zapewne łączy się z działalnością ewangelizacyjną całego Kościoła, nie tylko przez więzy instytucjonalne, ale także przez więzy niewidzialne i przez ukryte zakorzenienie w łasce niebieskiej» (nr 60). Nie przypadkiem bowiem Pan Jezus posyłał swoich uczniów na misje po dwóch. Świadectwo chrześcijan o Chrystusie ma przede wszystkim charakter wspólnotowy. Stąd wynika zasadnicze znaczenie obecności wspólnoty, choćby małej, w wypełnianiu misji.

Po drugie, uczniowie są wezwani do przeżywania swojego osobistego życia w kluczu misji – są posłani przez Jezusa do świata nie tylko po to, by wypełniać misję, ale przede wszystkim, by żyć misją, która została im powierzona; nie tylko po to, aby dawać świadectwo, ale przede wszystkim, aby być świadkami Chrystusa. Jak mówi apostoł Paweł w prawdziwie poruszających słowach: «Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele» (2 Kor 4,10). Istotą misji jest

dawanie świadectwa o Chrystusie, to znaczy o Jego życiu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu ze względu na Jego miłość do Ojca i do rodzaju ludzkiego. To nie przypadek, że apostołowie szukali następcy Judasza wśród tych, którzy, tak jak oni, byli świadkami Jego zmartwychwstania (zob. Dz 1,22). To Chrystus, i to Chrystus zmartwychwstały, jest tym, o którym musimy świadczyć i którego życie musimy dzielić. Misjonarze Chrystusa nie są posyłani, aby przekazywać siebie samych, aby popisywać się swoimi zaletami, zdolnościami przekonywania czy umiejętnościami kierowniczymi. Mają natomiast najwyższy zaszczyt ofiarowania Chrystusa słowem i czynem, głosząc wszystkim Dobrą Nowinę o Jego zbawieniu z radością i szczerością, tak jak pierwsi apostołowie.

Dlatego, w ostatecznym rozrachunku, prawdziwym świadkiem jest «męczennik», ten, kto oddaje swoje życie za Chrystusa, odwzajemniając dar, którym On uczynił dla nas siebie samego. «Pierwszą motywacją do ewangelizacji jest miłość Jezusa, jaką przyjęliśmy, doświadczenie bycia zbawionym przez Niego, skłaniające nas, by Go jeszcze bardziej kochać»⁴².

Wreszcie stale aktualne jest spostrzeżenie św. Pawła VI na temat świadectwa chrześcijańskiego: «Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami»⁴³. Dlatego fundamentalne znaczenie dla przekazu wiary ma świadectwo ewangelicznego życia chrześcijan. Z drugiej strony, zadanie głoszenia Jego osoby i Jego orędzia pozostaje tak samo konieczne. Zresztą sam Paweł VI mówi dalej: «Tak, przepowiadanie, owo ustne głoszenie orędzia jest zawsze jak najbardziej potrzebne. (...) Słowo zawsze posiada swą wyższość i skuteczność, zwłaszcza gdy niesie z sobą moc Bożą. Z tego powodu i w naszych czasach zachowuje swą aktualność Pawłowe: Wiara ze słuchania (Rz 10,17): słowo usłyszane prowadzi do wierzenia»⁴⁴.

W ewangelizacji zatem przykład życia chrześcijańskiego i głoszenie Chrystusa idą w parze. Jedno służy drugiemu. Są to dwa płuca, którymi każda wspólnota musi oddychać, aby być misyjna. To pełne, konsekwentne i radosne świadectwo o Chrystusie będzie z pewnością siłą przyciągającą dla

42 Franciszek, adhortacja *Evangelii gaudium*, 264 (dalej: EG).

43 Paweł VI, adhortacja *Evangelii nuntiandi*, 41 (dalej: EN).

44 Tamże, 42.

rozwoju Kościoła także w trzecim tysiącleciu. Dlatego zachęcam wszystkich do odzyskania odwagi, szczerości, owej parezji pierwszych chrześcijan, aby dawać świadectwo o Chrystusie słowem i czynem, w każdej dziedzinie życia”⁴⁵.

V. Wprowadzenie do dyskusji i pytania

Papież Franciszek w Orędziu na Światowy Dzień Misyjny 2022 r. wskazuje, że przykład życia chrześcijańskiego i głoszenie Chrystusa idą ze sobą w parze. Jedno służy drugiemu, nie można głosić Go tylko słowem. Z doświadczenia wiemy, że ostatecznie taka forma skazana jest na niepowodzenie. Tylko pełne i konsekwentne świadectwo będzie przyciągało innych.

Spróbujmy wspólnie poszukać odpowiedzi na pytania dotyczące misyjności Kościoła:

1. Co to znaczy, że Kościół jest misyjny z natury?
2. Jak rozumieć działanie Ducha Świętego w tym zadaniu?
3. Gdzie widzimy swoją rolę w misyjności Kościoła?
4. Czy mamy świadomość tego, że jesteśmy świadkami Jezusa Chrystusa?
5. Co możemy zrobić jako przedstawiciele rady parafialnej, by nasza wspólnota była bardziej misyjna?

VI. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

VII. Wolne wnioski

VIII. Modlitwa końcowa

Modlitwa św. Augustyna:

„Oddychaj we mnie, Duchu Święty, abym święcie myślał.

Przymuszaj mnie, abym święcie postępował.

Pobudzaj mnie, abym miłował to, co święte.

Umacniaj mnie, abym strzegł tego, co dobre.

Strzeż mnie, Duchu Święty, abym Cię nigdy nie utracił. Amen”.

⁴⁵ Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2022 r., 1.

KS. RAFAŁ BEDNARCZYK

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Budowanie pozytywnego obrazu Kościoła, jego apologia i właściwy obraz medialny

Cele:

- pogłębienie świadomości, czym jest Kościół, na czym polega jego misja;
- rozwijanie poczucia odpowiedzialności za Kościół;
- sformułowanie kilku działań, które przyczynią się do obrony Kościoła i promowania jego właściwego obrazu jako wspólnoty Ludu Bożego pielgrzymującego do wiecznej ojczyzny.

I. Modlitwa św. Augustyna do Ducha Świętego

„Duchu Święty, Boże, tchnij we mnie swoim tchnieniem, abym myślał o tym, co jest święte. Prowadź mnie, Duchu Święty, abym czynił to, co jest święte. Przyciągaj mnie do siebie, Duchu Święty, abym kochał to, co jest święte. Umacniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co jest święte. Strzeż mnie, Duchu Święty, abym nigdy nie utracił tego, co jest święte. Amen”.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

„Wierzę w Kościół. Przybytek Boga z ludźmi” – to temat aktualnego roku duszpasterskiego. Ma on nam przypomnieć, iż wiara w Kościół przynależy do podstawowych prawd wyznawanych w naszym Credo. Jednocześnie widzimy, że dla wielu Kościół wydaje się niepotrzebnym reliktem przeszłości, skostniałą instytucją, która musi się bronić przed różnymi zarzutami. Co to znaczy „wierzyć w Kościół”? Jak go rozumieć, bronić i promować właściwy jego obraz?

Co to znaczy Kościół?

Metoda skojarzeń (burza mózgów). Uczestnicy wypisują swoje określenia Kościoła na karteczkach lub ktoś notuje na tablicy wypowiedziane spontanicznie skojarzenia (czas – 3 min). Prowadzący podsumowuje wypowiedzi.

IV. Teksty źródłowe

Można wybrać jeden z nich i pracować nad nim wspólnie albo podzielić uczestników na dwie lub trzy grupy i przydzielić im odpowiedni tekst. Pomocą mogą być pytania: Kto buduje Kościół? Co jest „materią” Kościoła? Czym w świetle tego tekstu jest Kościół?

„Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?». A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: **Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój**, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie» (Mt 16,13-19).

„Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i jakiegokolwiek złe mowy, jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, niesfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – jeżeli tylko zasmakowaliście, że słodki jest Pan. Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, **wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa**. To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się głowicą węgła – i kamieniem upadku, i skałą zgorszenia. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. Wy zaś jesteście wybranym

plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali” (1 P 2,1-9).

„Ponieważ Chrystus jest światłością narodów, obecny Sobór święty, w Duchu Świętym zgromadzony, pragnie gorąco oświecić wszystkich ludzi blaskiem Jego jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. A że **Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego**, przeto podejmując naukę poprzednich Soborów, pragnie on wyjaśnić dokładniej swoim wiernym i całemu światu naturę swoją i powszechne posłannictwo.

Często również **nazywany jest Kościół budowlą Bożą**. Siebie samego porównał Pan do kamienia, który odrzucili budujący, ale który stał się kamieniem węgielnym. Na tym fundamencie budują Apostołowie Kościół, od niego też bierze on swą moc i spoistość. Budowla ta otrzymuje różne nazwy: dom Boga, w którym mianowicie mieszka Jego rodzina, mieszkanie Boże w Duchu, przybytek Boga z ludźmi, przede wszystkim zaś świątynia święta, którą wyobrażoną przez kamienne sanktuaria słąwią święci Ojcowie, a którą w liturgii przyrównuje się nie bez racji do miasta świętego, do nowego Jeruzalem. W miasto to, niby kamienie żywe, wbudowani jesteśmy tu na ziemi. To święte miasto ogląda Jan jako zstępujące z nieba od Boga, w czas odnowienia świata, «gotowe niby oblubienica strojna dla męża swego».

Kościół, nazywany również «górnym Jeruzalem» i «matką naszą», przedstawiany jest jako nieskalana Oblubienica niepokalanego Baranka, którą Chrystus «umiłował i wydał siebie samego za nią, aby ją uświęcić», którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją «żywi i pielęgnuje» i którą oczyściwszy, zechciał mieć złączoną ze sobą oraz poddaną w miłości i wierności, którą wreszcie hojnie obdarzył na wieki dobrami niebiańskimi, abyśmy pojąć mogli Bożą i Chrystusową do nas miłość, przewyższającą wszelką władzę. Póki zaś tu na ziemi Kościół przebywa na tułaczce daleko od Pana, ma się za wygnança, szukając tego i to miłując, co w górze jest, gdzie przebywa Chrystus siedzący po prawicy Bożej, gdzie życie Kościoła ukryte

zostało z Chrystusem w Bogu aż do chwili, gdy z Oblubieńcem swoim ukaże się w chwale”⁴⁶.

V. Wprowadzenie do dyskusji

W świetle dotychczasowej pracy powinna względnie jasno jawić się prawda, że Kościół jest wspólnotą, w której Bóg gromadzi swój lud i prowadzi go ku osiągnięciu obietnicy zabawienia.

Decyzja przyjęcia prawdy wiary o Kościele oznacza zatem udział we wspólnocie zbawienia. Odrzucenie tej prawdy to blokowanie sobie dostępu do tej obietnicy. W dalszej dyskusji spróbujemy zastanowić się, co możemy zrobić, aby osobom patrzącym na Kościół jako na instytucję ludzką pokazać jego właściwą wartość

VI. Pytania do dyskusji

Analiza sytuacji – metoda SWOT

Metoda ta polega na analizie Kościoła jako rodzaju oferty dla współczesnego człowieka. W grupach należy zatem zastanowić się, jakie są mocne i słabe strony oferty Kościoła. Perspektywa „szanse” i „zagrożenia” odnosi się do spojrzenia na ofertę Kościoła z zewnątrz, uwzględniając sytuację współczesnego człowieka, jego potrzeby, oczekiwania, mentalność itp.

Oferta Kościoła dla współczesnego człowieka

Mocne strony (np. w nim ludzie doświadczają bliskości Boga i Jego działania)

Słabe strony (np. nie zawsze zaangażowanie ludzi Kościoła w świecie jest służbą Ewangelii)

Szanse (np. współczesny człowiek jest wrażliwy na wartość prawdy, godność człowieka, jego wolność)

Zagrożenia (np. współczesny człowiek miesza pojęcia i tradycje różnych religii [i pseudoreligii] oraz ogranicza się do płytkiego zaspokojenia potrzeb religijnych)

Propozycja działań

Po przeprowadzonej pracy w grupach prowadzący wyciąga wnioski. Propozycje działań powinny zmierzać w kierunku kształtowania u świeckich współodpowiedzialności za Kościół oraz akcentowania roli liturgii jako centrum życia Kościoła

⁴⁶ KK 1, 6.

i źródła zbawczych łask. Uczestnicy powinni wskazać to, co realnie mogą wykonać, aby poprawiać odbiór wspólnoty Kościoła.

VII. Dyskusja

Obecnie z pewnością wielu kwestionuje wiarygodność Kościoła, dostrzegając w nim (zamiast źródła duchowego dobra) jedynie siedlisko zła. Kościół nie jest instytucją wolną od zła i grzechu, bo nikt z nas nie jest od tego wolny. Jednak im bardziej potrafimy żyć Ewangelią, tym mocniej przyczyniamy się do budowania jego właściwego obrazu.

VIII. Podsumowanie

W ramach podsumowania posłuchajmy fragmentu wywiadu, jakiego udzielił kard. Joseph Ratzinger niemieckiemu dziennikarzowi Peterowi Seewaldowi:

„P. Seewald: Jeśli dobrze rozumiem, centrum Kościoła nie stanowi Watykan czy papież, lecz niewiasta. Ponowne odkrycie Maryi jako «prawzoru Kościoła» należy do największych zdobyczy dwudziestowiecznej teologii. Zwłaszcza poeta Paul Claudel nauczył nas na nowo widzieć postać Maryi, sprowadzając kult maryjny niejako z peryferii wiary. Jak później opowiadał, intuicję tę zawdzięczał nawróceniu, które przeżył w Paryżu w 1886 roku podczas niesporów bożonarodzeniowych. Na Mszę w katedrze Notre Dame wybrał się bardziej z nudów – i nagle, podczas Magnificat, coś z całym impetem wdarło się w jego duszę. Dostrzegł, że wszystko, co mówi się o Maryi, dotyczy również Kościoła. I odwrotnie: że Kościół może widzieć w Maryi swój doskonały prawzór. Według Claudela w Maryi konkretyzuje się istota Kościoła, ponieważ uwidacznia się w Niej katolicka zasada ludzkiego współdziałania w dziele Odkupienia. «Matka Boża», pisał, «jest dla mnie tym samym co święty Kościół – nigdy nie nauczyłem się ich rozróżniać».

Kard. J. Ratzinger: Utożsamienie Kościoła z niewiastą sięga pism Starego Testamentu (...). Maryja konkretyzuje Kościół. A Kościół ukazuje teologiczne znaczenie Maryi. Kościół i Maryja, by tak rzec, przechodzą w siebie: Maryja jest uosobieniem Kościoła, Kościół jako całość jest tym wszystkim, co antycypuje Maryja jako osoba. O tyle też rzeczywiście można powiedzieć, że Claudel intuicyjnie znów doświadczył pierwotnej postaci i nierozdzielności mariologii i eklezjologii. (...) Rzeczywiście uważam, że ponowne odkrycie

tranzytywności Maryi, która uosabia Kościół, i Kościoła, który uniwersalizuje Maryję, należy do najważniejszych odkryć dwudziestowiecznej teologii⁴⁷.

Przywołany obraz Kościoła – Matki jest dopełnieniem rozważań i swego rodzaju puentą. Powinniśmy patrzeć na Kościół jako naszą Matkę i tak się o niego troszczyć. Ponadto możemy dostrzec, jak głęboki jest związek Maryi z Kościołem. To nasuwa wniosek, że pielęgnując naszą tradycyjną pobożność maryjną, powinniśmy bardziej konsekwentnie wzywać wstawiennictwa Matki Bożej w sprawach Kościoła.

IX. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa w intencji Kościoła:

Dziesiątka Różańca – tajemnica Zesłanie Ducha Świętego.

⁴⁷ Peter Seewald, kard. Joseph Ratzinger, *Bóg i świat, wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 325–327.

KATECHEZY DLA RODZICÓW KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA

PIOTR BECHTA

DIECEZJA OPOLSKA

Eklezjalny wymiar sakramentu bierzmowania

Cele:

- zrozumienie znaczenia słowa „eklezjalny” i jego odniesienia do sakramentu bierzmowania;
- pomoc w lepszym zrozumieniu wartości, jaka płynie z przyjęcia sakramentu bierzmowania;
- przełożenie sakramentu bierzmowania na życie codzienne i ukazanie jego działania w codzienności;
- zrozumienie, na czym polega wymiar eklezjalny sakramentu bierzmowania;
- ukazanie wartości, jaka wypływa ze wspólnotowego – w Kościele – przeżywania swojej wiary.

Metody: opowiadanie, wykład, rozmowa kierowana, praca osobista i rozmowa ze współmałżonkiem

I. Modlitwa

Rozpoczynając nasze spotkanie, pomódlmy się do Ducha Świętego o otwartość naszych serc na Boga i drugiego człowieka. Pomyślcie także o waszych dzieciach, które chcecie wspierać na drodze przygotowania do sakramentu bierzmowania:

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, by nasza nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

II. Wstęp do katechezy

Na początku, drodzy rodzice, bardzo proszę, posłuchajcie pewnej historii:

Byłem zakochany... w pracy

Zacząłem pracować jako młody człowiek, w wieku 17 lat, i tak już zostało – aż do pewnego momentu w moim życiu, który zmienił wszystko. Dzisiaj mam 45 lat i inaczej podchodzę do życia, i mogę o tym opowiedzieć.

Zacząłem pracować w tak młodym wieku nie dlatego, że chciałem, ale dlatego, że musiałem. Pochodziłem z biednej rodziny i żeby móc studiować, musiałem podjąć pracę. Na początku były to dorywcze zajęcia, typu roznoszenie gazet, rozwożenie pizzy itp. Później, po skończeniu studiów z informatyki, zacząłem pracować w firmie zajmującej się tworzeniem programów komputerowych. Dobrze płatna praca, w biurze, przy komputerze. Niejeden by powiedział: czego chcesz więcej. W czasie pracy w tej firmie poznałem dziewczynę, Anię. Dla mnie była ideałem, szybko zaczęliśmy ze sobą chodzić i po roku planowaliśmy już ślub. Byłem zakochany, a przynajmniej tak mi się wtedy wydawało. Po ślubie Ania szybko zaszła w ciążę, a po dziewięciu miesiącach byliśmy już rodzicami małej Marysi.

I w tym momencie chciałbym napisać: „I żyli długo i szczęśliwie...”, jednak moje życie potoczyło się inaczej. Po kilku latach okazało się, że jestem uzależniony od pracy.

Gdy nie mieliśmy dzieci, mój pracoholizm nie był chyba tak dla nas odczuwalny, bo oboje pracowaliśmy. Dopiero po narodzinach Marysi zrobił się z tego zauważalny problem. Z perspektywy czasu chyba pomyślałem sobie, że muszę córce i żonie zapewnić byt i dobre warunki życia. A do tego, jak wiadomo, trzeba pieniędzy. Pracowałem po kilkanaście godzin dziennie. Tak naprawdę nawet gdy byłem w domu, to pracowałem. Nie miałem czasu na spędzanie czasu z córką, która rosła, rosła, rosła – i zanim się obejrzałem, Marysia kończyła 18 lat. Oczywiście nie muszę chyba wspominać, że ta moja ciągła praca przynosiła mi i mojej rodzinie dużo pieniędzy i wygodne życie, ale poza tym również ciągle kłótnie z żoną. Na początku o pracę, a potem o wszystko.

W końcu przyszedł moment, który zmienił życie moje i mojej rodziny. Pewnego dnia, pochłonięty oczywiście pracą, dostałem telefon od mojej żony, że nasza Marysia miała wypadek samochodowy i jest w ciężkim stanie. Było to dla mnie jak nokaut, z którego nie umiałem na początku się podnieść. Siedziałem wpatrzony w okno i nie wiedziałem, co mam zrobić, bo przecież najlepiej wychodziło mi pracowanie. Po dłuższej chwili, gdy doszedłem do

siebie, pobiegłem do auta i pojechałem do szpitala, gdzie leżała moja córka. Była tam już Ania, zapłakana, roztrzęsiona.

Po najdłuższej nocy w moim życiu przyszedł do nas lekarz, który operował naszą córkę, i powiedział, że operacja się udała i Marysia będzie żyła. To była dla mnie najlepsza wiadomość, jaką kiedykolwiek otrzymałem. Czulem się tak, jakbym otrzymał drugą szansę lub nowe życie.

Po całej tej sytuacji zmieniłem swoje życie. Zrozumiałem, że praca to nie wszystko, poszedłem na terapię, aby sobie poradzić z uzależnieniem od pracy. Zacząłem spędzać dużo czasu z moją rodziną. Można powiedzieć, że zacząłem poznawać żonę i córkę na nowo. To było fascynujące. Żałowałem tego straconego czasu, ale obiecałem sobie, że teraz już tego nie zmarnuję.

III. Katecheza

Do opowiadania jeszcze wrócimy, ale na początku warto wytłumaczyć słowo „eklezjalny”. Samo „eklezja” pochodzi z języka greckiego (*ekklesia*) i oznacza zgromadzenie ludowe, które zbierało się, aby podejmować decyzje na temat funkcjonowania danego polis. Kościół zaczerpnął to słowo do przedstawienia jednego ze swoich atrybutów, czyli charakteru wspólnotowego. Kościół jest eklezjalny, czyli nie tylko Pan Bóg go tworzy, ale również księża, siostry zakonne i oczywiście wszyscy ochrzczeni ludzie.

Tematem tego spotkania jest eklezjalny wymiar sakramentu bierzmowania. Można przez to powiedzieć, że sakrament bierzmowania ma charakter wspólnotowy.

Kiedy już wiemy, czym jest eklezja, warto przejść do sedna naszego spotkania. W tym miejscu zatem musimy odnieść się do dwóch sakramentów. Pierwszy z nich – chrzest święty – przyjmujemy jako niemowlęta, drugi – bierzmowanie – przyjmujemy, wchodząc w dorosłość. Aby dobrze dostrzec sens, znaczenie oraz współzależność tych dwóch sakramentów, można posłużyć się fragmentami Pisma Świętego, których lektura powinna nam nasunąć ciekawe wnioski. Proszę posłuchać:

1. „Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzeki do nich: «Pokój

wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane» (J 20,19-23).

2. „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,1-4).

Pierwszy z fragmentów opisuje zesłanie Ducha Świętego po zmartwychwstaniu. Pan Jezus przychodzi do uczniów ze słowem pociechy, zapewniając, że nie pozostawi ich samych sobie, ale jest i będzie z nimi.

W drugim fragmencie widzimy złęczonych uczniów, którzy potrzebują odwagi do głoszenia nauki Chrystusa wśród pogan i otrzymują taką moc w postaci ognistych języków.

Z obu fragmentów możemy wyciągnąć ciekawe spostrzeżenia. W pierwszym tekście, o przyjściu Jezusa do uczniów po zmartwychwstaniu, widzimy wtajemniczenie apostołów w działanie Ducha Świętego. Uczniowie pierwszy raz mają bezpośrednią styczność z Duchem Świętym. Można powiedzieć, że jest to niejako Jego przywitanie się z apostołami. Podobnie jest z chrztem świętym, który otrzymujemy na samym początku naszego życia. Chrzest włącza nas do wspólnoty wierzących, tzw. Eklezji.

Drugi fragment o nadaniu tej przysłowiowej odwagi jest odniesieniem do bierzmowania. Tak jak uczniowie otrzymali Ducha Świętego w postaci ognistych języków, tak i w czasie sakramentu bierzmowania otrzymujemy pogłębienie więzi z Bogiem przez działanie Ducha Świętego. Pogłębiamy naszą relację ze Stwórcą poprzez działanie w nas Ducha Świętego. Nie bez powodu sakrament bierzmowania nazywamy sakramentem chrześcijańskiego dojrzewania. Pięknie mówił w homilii do młodych ludzi wygłoszonej z okazji bierzmowania bp Grzegorz Ryś. Zauważył mianowicie, że bierzmowanie nie jest celem samym w sobie. Jest jakby drogą do osiągnięcia celu, którym jest

zbawienie. Nie jest też metą, bo liczy się to, co potem⁴⁸. Z tego względu mówimy o tzw. drodze bierzmowania.

Po otrzymaniu sakramentu bierzmowania ważne są trzy dary, o które powinniśmy prosić Ducha Świętego. Po pierwsze zachowywać wiarę w sobie, po drugie głosić ją innym ludziom, a po trzecie bronić jej słowem i świadectwem codziennego życia, a nie siłą.

W tym miejscu możemy odnieść się do historii opowiedzianej na początku spotkania. Nie była ona przypadkowa. Możemy w niej znaleźć kilka odniesień do naszego dzisiejszego tematu.

Po pierwsze, sakrament bierzmowania jest sakramentem wspólnotowym – przyjmujemy go w grupie z innymi ludźmi, podobnie jak my ochrzczonymi i wierzącymi w Boga. W historii zostało wspomniane, że mężczyzna próbował żyć po swojemu – sam, mimo że miał rodzinę. Sakrament bierzmowania zaprasza nas do budowania relacji z Bogiem i innymi ludźmi. Bohater powyższej historii zrozumiał to dopiero, gdy wydarzyła się tragedia.

Po drugie, powiedzieliśmy, że sakrament bierzmowania jest pogłębieniem relacji, którą nawiązaliśmy przy chrzcie. Mnie osobiście nasuwa się porównanie do drugiego życia, opartego na większej świadomości swojej wiary. W opowiadaniu główny bohater otrzymał jakby drugie życie, gdy zrozumiał, że dotychczasowe marnuje. Zaczął od nowa wypełniać je właściwą relacją i szczerą miłością do bliskich dopiero w kontekście trudnej sytuacji życiowej.

Trzeci element wspólny to fakt, że Duch Święty działa w nas na co dzień. Czasami nawet tego nie zauważamy, gdy nas prowadzi w życiu. Często są to drobiazgi, nad którymi się nie zastanawiamy, a czasami duże sprawy, jak w powyższej historii, gdzie człowiek potrafi zmienić całe swoje życie o 180 stopni. Nie bez powodu możemy usłyszeć głosy mówiące o tym, że bierzmowanie potrafi potrząsnąć nami i naszym życiem.

Eklezjalny wymiar sakramentu bierzmowania zachęca nas do wspólnotowego przeżywania naszej wiary. Nie tylko w zaciszu domu, ale przede wszystkim we wspólnocie Kościoła. W niej mocno działa Duch Święty, którego razem z innymi możemy prosić o Jego dary.

48 „Abp Ryś: Bierzmowanie jest po to, abyście byli dla innych. Łódź 2020”, <https://www.youtube.com/watch?v=nXZWXHZPyg-> (dostęp: 15.02.2022 r.).

IV. Pytania do refleksji

Szanowni rodzice, warto przy okazji tego spotkania zadać sobie kilka pytań, a następnie spróbować odpowiedzieć na nie samemu lub – jeszcze lepiej – w małżeństwach. Zapraszam do rozmowy i chwili refleksji.

1. Na ile dla mnie jako rodzica ważny jest sakrament bierzmowania, który przyjąłem/przyjęłam w młodości?
2. Czy dostrzegam w moim życiu na co dzień działanie Ducha Świętego? Proszę tutaj pomyśleć o różnych życiowych sytuacjach i razem zastanowić się nad działaniem w nich Ducha Świętego.
3. Jakie znaczenie ma dla mnie wspólnota Kościoła?
4. Na ile czuję się częścią wspólnoty Kościoła (Eklezji)?
5. Co mógłbym/mogłabym zrobić dla wspólnoty mojej parafii?

V. Modlitwa końcowa

Na koniec naszego spotkania pomódlmy się fragmentem Pisma Świętego:

„Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga” (1 J 3,4-9).

KS. ŁUKASZ SIMIŃSKI

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY DIECEZJI PELPLIŃSKIEJ

Troska o Kościół domowy odpowiedzialnym przygotowaniem do życia sakramentem bierzmowania

Cele:

- wyjaśnienie, czym jest Kościół domowy i jakie pełni zadania;
- uświadomienie rodzicom, jak ważna jest we wzroście wiary dzieci wspólnota rodzinna;
- zachęcenie rodziców do regularnej modlitwy za dzieci.

Metody: burza mózgów, praca w grupach, analiza tekstu, miniwykład, projekcja filmu, celebrowanie

I. Modlitwa

Boże, ześlij na nas Twojego Ducha Świętego, abyśmy żyjąc w jednej wierze i umocnieni Jego miłością, stali się ludźmi doskonałymi na marę pełni Chrystusowej. Spraw, aby Duch Święty, przybywając do nas, uczynił nas wobec świata świadkami Ewangelii; niech oświeci nasze umysły i doprowadzi nas do pełnej prawdy, zgodnie z obietnicą Twojego Syna. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków⁴⁹.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący wprowadza w temat spotkania w ten lub podobny sposób:

Dorastanie i wchodzenie w dorosłość jest czasem, kiedy młodzież kształtuje swój światopogląd oraz spojrzenie na otaczającą ją rzeczywistość. Niejednokrotnie bywa też to czas buntu i negowania autorytetów. Podejście

49 Modlitwa na podstawie kolekt formularza Mszy Świętej przy udzielaniu bierzmowania, zob. *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2010, s. 58.

do wiary oraz do Kościoła jako wspólnoty również ulega przeobrażeniom. Młodzi ludzie w różny sposób i różnymi metodami kształtują swoją wiarę i obraz Kościoła.

Po wprowadzeniu wszyscy pracują na forum metodą burzy mózgów. Prowadzący na tablicy lub na dużym arkuszu papieru zapisuje zdanie: „W jaki sposób współczesna młodzież może rozwijać swoją wiarę?”. Następnie notuje wszystkie propozycje uczestników.

III. Interpretować

Przechodząc do kolejnej części spotkania, prowadzący podsumowuje zapisane propozycje i prowadzi miniwykład na temat rodziny, która jest pierwszym i podstawowym miejscem przekazywania wiary, a tym samym jest Kościołem domowym.

Rodzina jest podstawową i najważniejszą komórką społeczną, w której wzrasta każdy człowiek. Jest instytucją spotykaną we wszystkich epokach i kulturach. Jej podstawowym zadaniem jest utrzymanie biologicznego trwania społeczeństwa poprzez zrodzenie potomstwa, a następnie troska o rozwój i wychowanie dzieci w wymiarze biologicznym, społecznym i religijnym. Katechizm Kościoła Katolickiego w następujący sposób definiuje to pojęcie: „Rodzina jest podstawową komórką życia społecznego. Jest naturalną społecznością, w której mężczyzna i kobieta są wezwani do daru z siebie w miłości i do przekazywania życia. Autorytet, stałość i życie w związkach rodzinnych stanowią podstawy wolności, bezpieczeństwa i braterstwa w społeczeństwie. Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego”⁵⁰.

Literatura z zakresu nauk o rodzinie wskazuje na cztery główne funkcje rodziny: biopsychiczne (prokreacyjna i seksualna), ekonomiczne (materialna i opiekuńczo-zabezpieczająca), społeczne (klasowa i legalizacyjno-kontrolna) oraz socjopsychologiczne (socjalizacyjna, kulturalna, rekreacyjna, emocjonalno-ekspresyjna i religijna)⁵¹. Dla ludzi wierzących jedną z ważniejszych jest funkcja religijna. Obejmuje ona wychowanie potomstwa

50 KKK 2207.

51 Szerzej na temat wskazanych funkcji zob. J. Łodzińska, *Rodzina fundamentem rozwoju i wychowania człowieka*, „Studia nad Rodziną”, 16/1–2 [30–31], s. 118–120 [109–131].

w duchu religijnym i egzekwowanie religijnych powinności, kultywowanie w domu norm, zasad i wartości religijnych⁵². Z tej racji można nazywać rodzinę Kościołem domowym. Tak jak wspólnota Kościoła ma pomóc osobom do niej przynależącym wzrastać w wierze i świętości, tak samo ten proces ma dokonywać się w pierwszym rzędzie w rodzinach.

Początków pojęcia rodziny jako domowego Kościoła należy dopatrywać się w pismach Nowego Testamentu. W szczególności jest to uwypuklone w Listach św. Pawła, który podkreślał, że Kościół istnieje w rodzinach. Apostoł Narodów pisał wprost o Kościele w domu Akwili i Pryscylli (1 Kor 16,19; Rz 16,5), Nimfy (Kol 4,15), Filemona w Kolosach (Flm 2) i Gajusa (Rz 16,23). Dom rodzinny był miejscem modlitwy, śpiewu psalmów, a zwłaszcza miejscem sprawowania Eucharystii. Rodzina w Kościele pierwotnym pełniła stosunkowo szeroką funkcję religijną, będąc przekazicielką prawd wiary i moralności. Święty Paweł podkreślał znaczącą rolę wychowania religijnego w rodzinie, która była przedmiotem i zarazem podmiotem tego wychowania. W pierwszych wiekach obok katechumenatu kościelnego istniał katechumenat rodzinny, zwany także domowym, który przetrwał niemal do późnego średniowiecza. Rodzina w Kościele pierwotnym była nie tylko miejscem przekazywania prawd wiary, ale także miejscem wprowadzania w życie liturgiczne Kościoła i kształtowania postawy apostoelskiej. Wszystko to świadczy o bardzo żywym zaangażowaniu rodziny w życie religijne, zarówno w niej samej, jak i w jej otoczeniu⁵³.

„Pierwszym papieżem, który określał rodzinę jako «mały Kościół», był Pius XII. Posługiwał się przy tym przykładem rodziny, w której był wychowywany św. Jan Bosko, a która przygotowała go do nabycia odpowiedniej postawy w jego przyszłej działalności. Ksiądz Bosko nazwał też pierwszy swój dom «oratorium», gdyż zamierzał uczynić z niego miejsce modlitwy – mały Kościół. Wzór ten także zaczerpnął z własnego domu rodzinnego, który matka uczyniła swoistym oratorium: modliła się razem ze swymi dziećmi, przygotowywała je do uczestnictwa we Mszy św., uczyła przykazań Bożych i kościelnych, udzielała lekcji katechizmu, opowiadała historie biblijne. W ten

52 Zob. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa 2002, s. 392–393.

53 Zob. M. Fiałkowski, *Rodzina Kościołem domowym*, w: *Teologia pastoralna fundamentalna*. Tom 1, red. R. Kamiński, Lublin 2000, s. 171.

sposób przechodzi się powoli od instytucjonalnego charakteru rodziny do wizji rodziny jako malej wspólnoty Kościoła, włączonej czynnie w dzieło zbawiania zarówno swych członków, jak i innych ludzi”⁵⁴.

Termin „domowy Kościół” w teologii katolickiej został na nowo zinterpretowany i upowszechniony dopiero po II wojnie światowej. Pojawia się on przede wszystkim w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* nazywa rodzinę „niejako domowym Kościołem” (*quasi Ecclesia domestica*)⁵⁵, natomiast dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* – „domowym sanktuarium Kościoła” (*domesticum sanctuarium Ecclesiae*)⁵⁶. Podobnie Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* nazywa rodzinę „Kościółem w miniaturze” (*Ecclesia domestica*)⁵⁷. Ojcowie soborowi, nazywając wspólnotę małżeńsko-rodzinną „domowym Kościołem”, powołują się bardziej na obecność Jezusa Chrystusa w zgromadzonych i żyjących w jego imię (zob. Mt 18,20) niż na tradycję wczesnochrześcijańską. Rodzina chrześcijańska na mocy silnej relacji z Jezusem Chrystusem realizuje posłannictwo oznaczania i urzeczywistniania Kościoła. Ta więź wynika w głównej mierze z zawartego sakramentu małżeństwa. Określenie małżeństwa i rodziny „domowym Kościołem” opiera się właśnie na tym sakramencie. Twórczy wpływ na budowanie rodziny jako domowego Kościoła mają także inne sakramenty, zwłaszcza chrzest, Eucharystia i bierzmowanie⁵⁸.

Chrześcijańska rodzina, nazwana już przez Sobór Watykański II „Kościółem domowym”, spełnia w dziele chrześcijańskiego wychowania dzieci kluczową rolę. Jest ona niezmiernie ważna dziś, kiedy doświadczamy postępującego zeświecczenia obyczajów i praktyk religijnych. Jedynie rodzina Bogiem silna potrafi przekazać wszystkim swoim członkom wiarę w miłującego Ojca oraz kształtować model życia osobistego, wspólnotowego i społecznego na miarę tej miłości. Każda rodzina, która żyje zgodnie z przykazaniami i karmi się sakramentami, staje się źródłem Ewangelii, tj. Dobrej Nowiny

54 S. Dziekoński, *Religijne wychowanie w rodzinie*, „Seminare”, 17(2001), s. 78–79.

55 KK 11.

56 Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*, 11.

57 Jan Paweł II, adhortacja *Familiaris consortio*, 49.

58 Zob. M. Fiałkowski, *Rodzina Kościołem domowym*, s. 172.

o zbawieniu, nie tylko dla siebie wzajemnie, ale przede wszystkim dla każdej spotkanej osoby, szczególnie dla tej, która nie zna Boga.

Kolejnym etapem spotkania będzie praca w grupach. Prowadzący w dowolny sposób dzieli uczestników na pięć grup. Każda z nich otrzymuje fragment tekstu z Katechizmu Kościoła Katolickiego (załącznik 1). Następnie pracując z tekstem, grupa stara się odkryć, jakie są zadania rodziny, która ma być Kościołem domowym. Po wykonaniu zadania przedstawiciel każdej grupy prezentuje wyniki pracy na forum, a prowadzący zapisuje je na tablicy lub dużym arkuszu papieru – w taki sposób, aby powtarzające się odpowiedzi tworzyły jeden słupek. Na zakończenie, jeżeli pozwolą na to czas i warunki techniczne, jako podsumowanie można wyświetlić nagranie z wypowiedzią abp. Marka Jędraszewskiego pt. „Co to znaczy «rodzina Kościołem domowym»?”: <https://youtu.be/6gG8nrvlggk>.

IV. Działać

Na zakończenie prowadzący proponuje rodzicom opracowanie tygodniowego planu modlitwy za swoje dzieci. Jeżeli pozwoli na to czas, to mogą zrobić to podczas spotkania. Jeżeli czasu nie będzie wystarczająco dużo, należy zachęcić uczestników, aby uczynili to po powrocie do domu i podjęli taką modlitwę zgodnie z przygotowanym planem. Jako dodatkową pomoc można zaproponować rodzicom obejrzenie katechezy o modlitwie połączonej ze świadectwami (<https://www.youtube.com/watch?v=X1FhuKoFDdc&t=638s>). Prowadzący wręcza każdej osobie kod QR z zakodowanym linkiem do nagrania (załącznik 2).

V. Celebrować

Jako celebrację po zakończonym spotkaniu prowadzący proponuje nabożeństwo z modlitwą rodziców za dzieci przez wstawiennictwo św. Józefa. Warto w prowadzenie modlitwy zaangażować jak największą liczbę osób, dlatego jeśli jest taka możliwość, fragmenty z Pisma Świętego mogą również odczytywać rodzice. Odpowiednio wcześniej należy przygotować i rozdać teksty do czytania. Modlitwy mogą odczytywać małżonkowie wspólnie.

Modlitwa rodziców za dzieci przez wstawiennictwo św. Józefa⁵⁹

Kapłan: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi.

Rodzice: I z duchem twoim.

K.: Niedawno przeżywaliśmy w Kościele rok św. Józefa. Jest on patronem rodzin i przez Jego wstawiennictwo możemy doświadczyć wielu łask. W zamyśle Bożym Chrystus przyszedł na świat w rodzinie. Jezus miał Matkę, która poczęła Go z Ducha Świętego, oraz ziemskiego ojca i opiekuna, którym był św. Józef. Z wielką gorliwością troszczyli się oni o Pana Jezusa. Dziś również i wy, drodzy rodzice, otoczcie szczególną opieką modlitewną wszystkie swoje dzieci, szczególnie te, które przygotowują się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Chcemy to uczynić za wstawiennictwem św. Józefa, bo ufamy, że jak troszczył się o Jezusa, tak też zatroszczy się o każde dziecko zawierzone jego opiece.

K.: Święty Józef wybrany przez Boga na Opiekuna Jezusa.

Z Ewangelii według św. Mateusza:

„Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: «Bóg z nami». Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus” (Mt 1,18-25).

59 Opracowane na podstawie modlitw: https://www.jozefeci.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=174&Itemid=114&jij=1644573354966; <https://wieliczkaklemens.pl/?p=995> (dostęp: 15.12.2021).

R.1.: O Józefie sprawiedliwy i czysty, tajemnica macierzyństwa Maryi, twojej oblubienicy, sprawiła Ci niepokój i udrękę, ale poznawszy swoje powołanie przez objawienie anioła, oddałeś wspaniałomyślnie swoje życie na służbę Wcielenia i zbawienia ludzkości.

R.2.: Daj nam mieć w duszy zawsze jasne i świetlane nasze powołanie i spraw, byśmy przykładem naszego życia rozwijali wiarę naszych dzieci. Chwała Ojcu...

K.: Narodziny Jezusa w Betlejem

Z Ewangelii według św. Łukasza:

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Uдали się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili,

wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane” (Łk 2,1-20).

R.1.: O Józefie, który w Betlejem po Dziewicy Maryi pierwszy uściśkałeś w ramionach Jezusa, Odkupiciela ludzkości, wypełniając swoją misję zastępcy Ojca niebieskiego i stróża na ziemi Syna Bożego i Jego Matki.

R.2.: Bądź dla nas przykładem naszej służby domowemu Kościołowi, która ma być jak twoja, służbą ścisłego zjednoczenia ze Słowem Bożym. Chwała Ojcu...

K.: Ofiarowanie Jezusa w świątyni.

Z Ewangelii według św. Łukasza:

„Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela». A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»” (Łk 2,21-35).

R.1.: O Józefie, posłuszny w wykonywaniu woli Bożej, który nadając Zbawicielowi imię Jezus i ofiarując Go w świątyni, poświęciłeś Go dziełu odkupienia.

R.2.: Módl się za nas, rodziców, abyśmy przez odpowiedzialne i czynne posłuszeństwo Bożym przykazaniom przykładem życia uczyli wiary i miłości nasze dzieci. Chwała Ojcu...

K.: Ucieczka i pobyt w Egipcie.

Z Ewangelii według św. Mateusza:

„Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. Wtedy Herod, widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma” (Mt 2,13-18).

R.1.: Józefie, trudności, które przeżywałeś w czasie ucieczki i pobytu w Egipcie, czynią ciebie tak podobnym do Zbawiciela, który cierpi przez niesprawiedliwość i egoizm ludzki.

R.2.: Ty, który z wielkiej miłości dla Jezusa i Maryi znalazłeś siłę, aby pokonać te przeszkody, spraw, aby w naszych rodzinach wzrastała coraz bardziej taka miłość, która nas będzie pomagała przezwyciężać wszelkie trudności. Chwała Ojcu...

K.: Powrót z Egiptu.

Z Ewangelii według św. Mateusza:

„A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już

umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem” (Mt 2,19-23).

R.1.: O Józefie, człowieku wiary, który w powrocie z Egiptu umiałeś połączyć posłuszeństwo słowu Boga, który mówił do ciebie we śnie, z odpowiedzialną roztropnością wobec nowych niebezpieczeństw, które groziły Świętej Rodzinie.

R.2.: Broń naszych rodzin od niebezpieczeństw, które nam zagrażają, i spraw, abyśmy i my umieli zaangażować wszelkie nasze talenty w realizowanie Bożej woli. Chwała Ojcu...

K.: Zagubienie się Jezusa.

Z Ewangelii według św. Łukasza:

„Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pańników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?». Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział” (Łk 2,41-50).

R.1.: O Józefie, człowieku żywej i głębokiej pobożności, który w tajemnicy zagubienia się Jezusa odkryłeś Jego jedność z Ojcem niebieskim.

R.2.: Uzyskaj również dla nas łaskę jedności z Bogiem, abyśmy dzięki niej nie pozwolili zagubić się naszym dzieciom. Chwała Ojcu...

K.: Życie w Nazarecie.

Z Ewangelii według św. Łukasza:

„Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,51-52).

R.1.: O Józefie, który żyłeś długie lata życiem rodzinnym z Jezusem i Maryją w Nazarecie, zarabiając służbą i ofiarą na życie Świętej Rodziny.

R.2.: Wyproś również dla nas to, abyśmy służyli naszej rodzinie poprzez pokorną i sumienną pracę oraz modlitwę, aż do chwili naszej śmierci. Chwała Ojcu...

K.: Ustanowił Go Panem domu swego.

R.: I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.

K.: Módlmy się:

Boże, któryś w niewysłowionej Opatrzności raczył wybrać św. Józefa na oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Swojej, spraw, prosimy, abyśmy zasłużyli na Jego orędownictwo w niebie, gdy jako Opiekuna czcimy go na ziemi. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

R. Amen.

Każdy rodzic otrzymuje tekst aktu oddania pod opiekę św. Józefa swojego dziecka (załącznik 3). Następnie wszyscy wspólnie odmawiają akt oddania, a tam, gdzie jest zapisane, że można wymienić imiona dzieci, każdy rodzic na głos podaje imiona swoich dzieci, a następnie kontynuowana jest wspólna modlitwa.

Akt oddania pod opiekę św. Józefa swojego dziecka

Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy Maryi, Opiekunie rodzin, któremu Bóg powierzył troskę o Jezusa i Maryję. Tobie poświęcam i oddaję moje dziecko/dzieci – tutaj można wymienić imię bądź imiona dzieci. – Najlepszy mój ojciec, św. Józefie, przyjmij moje dziecko/dzieci za Twoje dziecko/dzieci, wychowanka/wychowanków i ucznia/uczniów. Prowadź je prostą drogą do Jezusa i Maryi i naucz je kochać Pana Jezusa i Jego Matkę czystą i ofiarną miłością, dobrze się modlić i być posłusznym woli Bożej. Naucz je walczyć ze złymi skłonnościami, z pokusami ciała, świata i szatana oraz uwolnij moje dziecko/dzieci od wszelkich zniewoleń i uzależnień. Naucz je pracy nad kształtowaniem charakteru i umiejętności nabywania cnót. Piastunie Syna Bożego, czuwaj nad moim dzieckiem/moimi dziećmi, jak strzeżesz Dzieciątka Jezus, i bądź troskliwym Opiekunem jego/ich duszy/dusz.

Święty Józefie, zawierzam ci także całą moją rodzinę, nasze prace, radości i cierpienia. Wprowadź Jezusa do naszego domu, pomóż przyjąć Go do naszych serc, uprosz łaskę miłości, zgody i pokoju, aby nasza rodzina osiągnęła szczęście doczesne i wieczne. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Błogosławieństwo na zakończenie

K.: Pochylcie głowy na błogosławieństwo.

Bóg Ojciec wszechmogący, który was odrodził z wody i Ducha Świętego i uczynił swoimi przybranymi dziećmi, † niech was błogosławi * i sprawi, abyście zawsze byli godni Jego ojcowskiej miłości.

R.: Amen.

K.: Jezus Chrystus, jedyny Syn Ojca przedwiecznego, który obiecał, że Duch prawdy zostanie w Kościele, † niech was błogosławi * i umocni w wyznawaniu prawdziwej wiary.

R.: Amen.

K.: Duch Święty, który rozpałił ogień miłości w sercach uczniów, † niech was błogosławi, * zjednoczy i doprowadzi do radości królestwa Bożego.

R.: Amen.

K.: Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, * Ojciec i Syn, + i Duch Święty.

R.: Amen⁶⁰.

ZAŁĄCZNIK 1.

Teksty do pracy w grupach

Grupa I

KKK 1655: „Chrystus chciał przyjść na świat i wzrastać w łonie Świętej Rodziny Józefa i Maryi. Kościół jest «rodziną Bożą». Od początku istnienia jego załóżkiem często byli ci, którzy «z całym swoim domem» stawali się ludźmi wierzącymi. Gdy nawracali się, pragnęli, by także «cały ich dom» był zbawiony. Rodziny te, przyjmując wiarę, były oazami życia chrześcijańskiego w niewierzącym świecie”.

Grupa II

KKK 1656: „W dzisiejszym świecie, który często jest nieprzychylny, a nawet wrogi wierze, rodziny chrześcijańskie mają ogromne znaczenie jako ogniska żywej i promieniującej wiary. Dlatego też Sobór Watykański II, nawiązując do tradycji, nazywa rodzinę «Kościołem domowym» (*Ecclesia domestica*). W rodzinie «rodzice za pomocą słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary», pielęgnując «właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne»”.

⁶⁰ *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów...*, s. 52.

Grupa III

KKK 1657: „W szczególny sposób tu właśnie jest praktykowane kapłaństwo chrzcielne ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej «przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość». Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i «szkołą bogatszego człowieczeństwa». W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia”.

Grupa IV

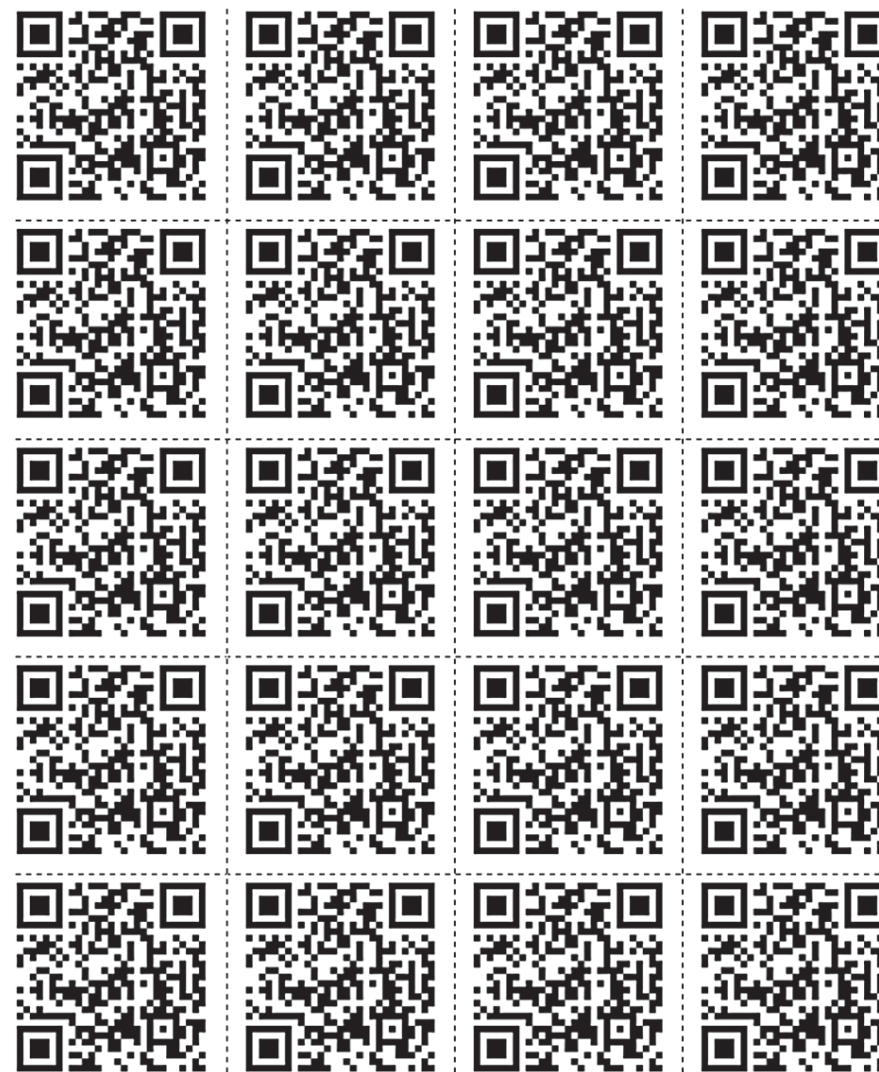
KKK 1658: „Należy jeszcze wspomnieć o pewnych osobach, które ze względu na konkretne warunki, w jakich muszą żyć – chociaż często wcale tego nie chciały – są szczególnie bliskie sercu Jezusa, a zatem zasługują na specjalną miłość i troskę Kościoła, a zwłaszcza duszpasterzy. Dotyczy to dużej liczby osób żyjących samotnie. Wiele z nich pozostaje bez ludzkiej rodziny, często z powodu ubóstwa. Są wśród nich tacy, którzy przeżywają swoją sytuację w duchu Błogosławieństw, wzorowo służąc Bogu i bliźniemu. Trzeba przed nimi wszystkimi otworzyć drzwi domów rodzinnych, «Kościołów domowych», i wielkiej rodziny, jaką jest Kościół. «Nikt nie jest pozbawiony rodziny na tym świecie: Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich, a szczególnie dla utrudzonych i obciążonych (Mt 11, 28)»”.

Grupa V

KKK 2685: „Rodzina chrześcijańska jest pierwszym miejscem wychowania do modlitwy. Zbudowana na sakramencie małżeństwa jest «Kościołem domowym», w którym dzieci Boże uczą się modlitwy «jak Kościół» oraz wytrwałości w modlitwie. Szczególnie dla małych dzieci codzienna modlitwa rodzinna jest pierwszym świadectwem żywej pamięci Kościoła, cierpliwie pobudzanej przez Ducha Świętego”.

ZAŁĄCZNIK 2.

Kody QR z nagraniem katechezy o modlitwie i świadectwami:



ZAŁĄCZNIK 3

Akt oddania pod opiekę św. Józefa swojego dziecka

Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy Maryi, Opiekunie rodzin, któremu Bóg powierzył troskę o Jezusa i Maryję. Tobie poświęcam i oddaję moje dziecko/dzieci – tutaj można wymienić imię bądź imiona dzieci. – Najlepszy mój ojciec, św. Józefie, przyjmij moje dziecko/dzieci za Twoje dziecko/

dzieci, wychowanka/wychowanków i ucznia/uczniów. Prowadź je prostą drogą do Jezusa i Maryi i naucz je kochać Pana Jezusa i Jego Matkę czystą i ofiarną miłością, dobrze się modlić i być posłusznym woli Bożej. Naucz je walczyć ze złymi skłonnościami, z pokusami ciała, świata i szatana oraz uwolnij moje dziecko/dzieci od wszelkich zniewoleń i uzależnień. Naucz je pracy nad kształtowaniem charakteru i umiejętności nabywania cnót. Piastunie Syna Bożego, czuwaj nad moim dzieckiem/moimi dziećmi, jak strzeżesz Dzieciątka Jezus, i bądź troskliwym Opiekunem jego/ich duszy/dusz.

Święty Józefie, zawierzam ci także całą moją rodzinę, nasze prace, radości i cierpienia. Wprowadź Jezusa do naszego domu, pomóż przyjąć Go do naszych serc, uproś łaskę miłości, zgody i pokoju, aby nasza rodzina osiągnęła szczęście doczesne i wieczne. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

JOANNA BOROWICZ
DIECEZJA SIEDLECKA

Współpraca rodziny (rodziców) z Kościołem lokalnym w przygotowaniu do przyjęcia sakramentu bierzmowania

Cele:

- uświadomienie wartości i znaczenia sakramentu bierzmowania w życiu chrześcijanina;
- poszukiwanie dróg współpracy pomiędzy rodziną a parafią w procesie przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania;
- opracowanie zasad współpracy rodziny i parafii w procesie przygotowania do bierzmowania.

Metody: pogadanka, praca w grupach, praca z tekstem literackim, list, kontrakt, celebacja

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, papier formatu A3, arkusze szarego papieru, przybory do pisania, kopie tekstu dla grup (zał. 1), tablica, magnesy lub przylepce, kartki z wypisanymi imionami kandydatów do bierzmowania

I. Modlitwa

Prowadzący wita uczestników i zaprasza do wspólnej modlitwy. Proponuje, aby sami wskazali oni intencje; jeśli nikt z uczestników nie wskazuje intencji, prowadzący proponuje, aby otoczyć modlitwą młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania. Można poprosić jednego z uczestników, aby rozpoczął głośno odmawianie swojej ulubionej modlitwy we wskazanych intencjach.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

1. Życie.

Prowadzący proponuje uczestnikom wysłuchanie świadectwa młodej dziewczyny:

„Jestem ochrzczona i jakoś mnie to nie rusza. U Komunii też byłam, bo chciałam dostać prezenty. Z bierzmowaniem jest trochę inaczej. Już nie jest się małym dzieckiem i decyzja powinna być przemyślana. Wiecie co? Im dłużej się zastanawiam, tym bardziej nie wiem. Udzielenie sakramentu zaplanowane jest na koniec kwietnia przyszłego roku. **Chodzę już na jakieś nauki, ale zupełnie nie chce mi się tego słuchać.** Totalna nuda. Niepotrzebny stres i jeszcze będą nas z tego przepytują. Rodzice też mi nie pomagają. Jak zapytałam, co mam zrobić, to wzruszyli ramionami. Rób, co chcesz. W tej chwili **chętnie bym zrezygnowała**, bo przynajmniej odpadną mi te spotkania. Do szczęścia mi to w ogóle nie jest potrzebne, bo z moją wiarą jest ostatnio krucho. W kościele jestem raz na kilka miesięcy. Zazwyczaj w Boże Narodzenie, Wielkanoc i ewentualnie na 1 listopada. Koleżanki mnie straszą, że **mogę mieć problem ze ślubem.** Ale czy ja chcę wziąć kościelny? Na razie w ogóle o tym nie myślę. Pytałam kiedyś o to księdza i formalnie bierzmowanie nie jest wymagane. Człowiek ma być ochrzczony. W razie czego zawsze można sobie załatwić papierek. Sama powinnam wiedzieć, czego chcę, ale jakoś mnie to przerasta. Potrzebuję waszej rady. Czy osoby bez bierzmowania są w czymś gorsze? Czy wytyka się je palcami? Czy mają jakieś kłopoty w dalszym życiu? Bardzo mnie to ciekawi. No i konkretnie – **czy przyjąć ten sakrament, skoro mi nie zależy?** Emilia”⁶¹.

2. Refleksja.

Prowadzący proponuje uczestnikom refleksję nad problemem w ramach pracy w grupach. W tym celu dzieli uczestników na grupy według dowolnie wybranego klucza (ilość grup powinna być uzależniona od ilości uczestników spotkania). Następnie przydziela każdej z grup treść wypowiedzi Emilii (zał. 1), papier formatu A3 i przybory do pisania. Zadaniem każdej z grup będzie przedyskutowanie problemu i napisanie listu do Emilii. Należy wyznaczyć czas na wykonanie zadania. Po upływie wyznaczonego czasu liderzy poszczególnych grup odczytują przygotowane listy.

III. Interpretować

Prowadzący podsumowuje pracę w grupach i rozwija podjęte zagadnienie:

Problem Emilii to także problem, z którym musiało zmierzyć się wielu rodziców kandydatów do bierzmowania. Co jest podstawowym źródłem tego

problemu? Dlaczego młodzi ludzie nie chcą przygotowywać się do bierzmowania bądź chcą zrezygnować w trakcie przygotowań?

Jeśli uczestnicy wypowiadają się chętnie, warto wysłuchać ich opinii w tej sprawie. Najważniejsze przyczyny problemu warto wypisać na tablicy lub przygotowanych dużych arkuszach papieru. Jeśli nie ma chętnych do zabrania głosu, prowadzący powinien sam przedstawić argumenty, które przytacza młodzież:

- nie zgadzam się z zasadami obowiązującymi w wierze;
- odpychają mnie ludzie, którzy chodzą do kościoła, a nie zachowują się jak chrześcijanie;
- moi rodzice nie chodzą do kościoła (i np. żyją bez ślubu), a mnie do tego zmuszają;
- nie wierzę w Boga, uważam, że bierzmowanie w niczym mi nie pomoże;
- chcę mieć więcej czasu dla siebie;
- boję się, że sobie nie poradzę (bo np. będzie dużo nauki – egzamin ósmoklasisty i egzamin do bierzmowania);
- w czasie przygotowania za dużo czasu trzeba spędzać w kościele⁶².

Następnie prowadzący kontynuuje wyjaśnienia:

Wydaje się, że istota problemu tkwi z jednej strony w braku zrozumienia, czym jest bierzmowanie i jakie są skutki (owoce) tego sakramentu, z drugiej – w braku porozumienia i współpracy pomiędzy środowiskami wychowawczymi, zwłaszcza między parafią a rodziną. Przyjrzyjmy się bliżej tym problemom.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego zapisano wyraźnie: „Sakrament bierzmowania wraz z sakramentem chrztu i Eucharystii należą do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego (...). Przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu (...). Przez sakrament bierzmowania (ochrzczeni) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako

61 Źródło: <https://www.papilot.pl/decyzje/42743/czy-przyjac-sakrament-bierzmowania> (dostęp: 4.02.2022).

62 Argumenty zaczerpnięte z badań własnych autora konspektu.

prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej”⁶³.

Przywołana definicja wydaje się czytelna – bierzmowanie:

- dopełnia łaskę chrztu,
- ściślej wiąże z Kościołem,
- daje Ducha Świętego.

Ktoś mógłby zapytać: czy są na to jakieś dowody? Niewątpliwie jednym z nich jest scena zesłania Ducha Świętego opisana przez św. Łukasza na kartach Dziejów Apostolskich:

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» – mówili pełni zdumienia i podziwu. «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże». Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: «Co to ma znaczyć?» – mówili jeden do drugiego. «Upili się młodym winem» – drwili inni” (Dz 2,1-13).

Przywołana scena biblijna doskonale pokazuje, co daje bierzmowanie: uczniowie zamknięci w Wieczerniku po wniebowstąpieniu Chrystusa (z obawy przed Żydami, mimo że usłyszeli już nakaz misyjny) nagle zmieniają diametralnie swoją postawę – przestają się bać, odważnie wychodzą do tych, których się obawiali, po to, aby głosić im Dobrą Nowinę o Jezusie, który umarł i zmartwychwstał. Godny podkreślenia wydaje się przy tym fakt, że uczniowie nie zrezygnują z realizacji tego zadania (będą głosić Ewangelię)

63 KKK 1285.

także wtedy, kiedy w obliczu prześladowań staną przed wyborem: ratować siebie (swoje życie) czy pozostać wiernym Chrystusowi. Właściwie żaden z nich nie wahał się wobec tego wyboru – jak napisze św. Paweł: „Dla mnie żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk” (Flp 1,21). To konkretny owoc działania Ducha Świętego.

Jednocześnie nie sposób zapomnieć, że przyjmując dar, uczniowie przyjęli i zobowiązanie – katechizm mówi o nim w sformułowaniu: „Przez sakrament bierzmowania (ochrzczeni) (...) jeszcze mocniej zobowiązani są (...) do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej”⁶⁴. To zadanie też możliwe jest do wypełnienia dzięki wsparciu Ducha Świętego.

Możemy zatem wysnuć prosty wniosek – warto przyjąć bierzmowanie. Musimy jednak pamiętać, że proces przygotowania do tego sakramentu jest długi i wymaga wysiłku, dlatego nasze dzieci (kandydaci do bierzmowania) będą potrzebować pomocy i wsparcia (zarówno od rodziców, jak i od odpowiedzialnych za przygotowanie do bierzmowania – duszpasterzy i katechetów).

Jak możemy wspierać tych młodych ludzi? Co możemy (powinniśmy) zrobić, żebyśmy nie byli postrzegani jako nadzorcy procesu przygotowania, ale jako ci, którzy wyciągają do tych młodych ludzi pomocną dłoń? Gdzie szukać płaszczyzny współpracy pomiędzy rodziną a parafią w dziele przygotowania do bierzmowania?

Na tak postawione pytania próbowano odpowiadać już wielokrotnie. Owocem tych prób są wypracowane w Polsce liczne i bardzo różnorodne modele przygotowania młodzieży do bierzmowania i współpracy środowiska rodzinnego i parafialnego⁶⁵. By jednak wypracowane metody i formy pracy przyniosły oczekiwane efekty, powinny być dostosowane do potrzeb i realiów konkretnego środowiska (konkretnej grupy młodych ludzi), dlatego podejmiemy dziś próbę wypracowania naszych, parafialnych zasad współpracy.

64 Tamże.

65 Zob. szerzej: J. Borowicz, *Przygotowanie bezpośrednie młodzieży w Polsce do sakramentu bierzmowania. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2017, s. 113–289.

IV. Działać

Prowadzący rozdaje połówki arkuszy szarego papieru i prosi o wypisanie oczekiwań i zobowiązań rodziców, dotyczących przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania. Należy wyznaczyć czas na wykonanie zadania. Po jego upływie przedstawiciele poszczególnych grup prezentują wyniki pracy i umieszczają je na tablicy. Następnie prowadzący przedstawia oczekiwania i zobowiązania duszpasterzy i katechetów związane z przygotowaniem do bierzmowania. Tę część spotkania można zakończyć podpisaniem wspólnej deklaracji lub kontraktu.

V. Celebrować

Na zakończenie spotkania prowadzący proponuje krótką celebrację, może wprowadzić:

Podjęliśmy dziś ważne zobowiązanie o współpracy w procesie przygotowania naszych dzieci do sakramentu bierzmowania. Mamy jednak świadomość, że zadania, które sobie wyznaczaliśmy, są trudne, dlatego chcemy prosić Ducha Świętego o pomoc i wsparcie. Uczynimy to w obecności Chrystusa Eucharystycznego w Najświętszym Sakramencie. W czasie tej naszej wspólnej modlitwy chcemy w sposób szczególny powierzyć Mu nasze dzieci. Szczególnym znakiem tego zawierzenia będzie złożenie kartek z ich imionami na ołtarzu.

Należy wcześniej przygotować gotowe kartki z wypisanymi imionami lub udostępnić uczestnikom czyste kartki i przybory do pisania, aby sami mogli wypisać imiona swoich dzieci.

Następuje śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu: „O zbawcza Hostio”.

Następnie celebrans może wprowadzić w zaproponowany lub podobny sposób:

Panie Jezu Chryste, stajemy dziś przed Tobą, by w sposób szczególnie powierzać Ci nasze dzieci. One są dla nas cennym darem. Nieustannie jednak towarzyszy nam świadomość, że jesteśmy za ten cenny dar odpowiedzialni. Ty wiesz najlepiej, że na młodych ludzi czyha dziś wiele niebezpieczeństw, a dobre wychowanie (kształtowanie serca i sumienia) to trudne zadanie i poważny obowiązek. Nie zawsze umiemy mu sprostać, dlatego dziś chcemy w sposób szczególnie powierzyć ci nasze córki i synów. Otocz ich swoją

opieką, prowadź bezpiecznie drogami codzienności, pomóż im nieustannie wzrastać w mądrości i łasce, spraw, by umieli zawsze wybierać to, co dobre, wartościowe i piękne, by byli zawsze Twoimi wiernymi uczniami i autentycznymi świadkami Twojej Ewangelii.

Tu następuje złożenie na ołtarzu kartek z imionami dzieci. Następnie prowadzący zaprasza do wspólnego odmówienia Litanii do Ducha Świętego:

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże – zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże – zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty rozumu,

Duchu Święty rady,

Duchu Święty męstwa,

Duchu Święty umiejętności,

Duchu Święty pobożności,

Duchu Święty bojaźni Bożej,

Duchu Święty, Światło proroków i apostołów,

Duchu Święty, nasz Pocieszycielu,

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty, Boże.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.

Od zuchwałej ufności w miłosierdzie Boże, wybaw nas, Duchu Święty, Boże.

Od wszelkiej rozpaczności o łasce Bożej,

Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,

Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej,

Od zatwardziałości serca,

Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,

Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,

Od nagłej i niespodziewanej śmierci,

Od potępienia wiekuistego,

Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa,

Przez Twoje przyjście w językach ognistych,

My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.

Abyś Kościołem świętym rządzić i zachować raczył,

Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył,

Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,

Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył,

Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył,

Abyś nas w łasce swojej utwierdzić i zachować raczył,

Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić

racył,

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

P.: Serce czyste stwórz we mnie, Boże.

W.: I Ducha prawego odnów we wnętrzościach moich.

P.: Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

P.: Módlmy się. Przybądź, Duchu Święty, racz napełnić serca swoich wiernych i ogień Miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedność wiary zgromadziłeś, aby łaska Twa najświętsza oświeciła nasze serca i od wszelkiego zła nas chroniła.

W.: Amen⁶⁶.

Śpiew: „Przed tak wielkim Sakramentem”

Modlitwa przed błogosławieństwem:

P.: Módlmy się. Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej Męki, * daj nam taką czią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, * abyśmy nieustannie doznawali owoców Twojego odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W.: Amen.

Śpiew na zakończenie: „Kościół to nie tylko dom”

ZAŁĄCZNIK 1:

„Jestem ochrzczona i jakoś mnie to nie rusza. U Komunii też byłam, bo chciałam dostać prezenty. Z bierzmowaniem jest trochę inaczej. Już nie jest się małym dzieckiem i decyzja powinna być przemyślana. Wiecie co? Im dłużej się zastanawiam, tym bardziej nie wiem. Udzielenie sakramentu zaplanowane jest na koniec kwietnia przyszłego roku. **Chodzę już na jakieś nauki, ale zupełnie nie chce mi się tego słuchać.** Totalna nuda. Niepotrzebny stres i jeszcze będą nas z tego przepytują. Rodzice też mi nie pomagają. Jak zapytałam, co mam zrobić, to wzruszyli ramionami. Rób, co chcesz. W tej chwili **chętnie bym zrezygnowała**, bo przynajmniej odpadną mi te spotkania. Do szczęścia mi to w ogóle nie jest potrzebne, bo z moją wiarą jest ostatnio krucho. W kościele jestem raz na kilka miesięcy. Zazwyczaj w Boże Narodzenie, Wielkanoc i ewentualnie na 1 listopada. Koleżanki mnie straszą, że **mogę mieć problem ze ślubem.** Ale czy ja chcę wziąć kościelny? Na razie w ogóle o tym nie myślę. Pytałam kiedyś o to księdza i formalnie bierzmowanie nie jest wymagane. Człowiek ma być ochrzczony. W razie czego zawsze można sobie załatwić papierek. Sama powinnam wiedzieć, czego chcę, ale jakoś mnie to przerasta. Potrzebuję waszej rady. Czy osoby bez bierzmowania są w czymś gorsze? Czy wytyka się je palcami? Czy mają jakieś kłopoty w dalszym życiu? Bardzo mnie to ciekawi. No i konkretnie – **czy przyjąć ten sakrament, skoro mi nie zależy?** *Emilia*”.

66 Zob.: M. Piątkowski, *Koronka ku czci Ducha Świętego i Jego siedmiu darów*, Warszawa 1998, s. 16–18.

Sakrament bierzmowania wezwaniem do osiągnięcia chrześcijańskiej dojrzałości i twórczej obecności w Kościele

Cele:

- uświadomienie wyzwań związanych z obecnością młodych w Kościele;
- ukazanie sakramentu bierzmowania jako wsparcia młodych w chrześcijańskiej dojrzałości i twórczej obecności w Kościele;
- zachęta do wspierania dzieci w podejmowanie zobowiązań wynikających z sakramentu bierzmowania;
- skłonienie do refleksji nad gotowością do twórczej obecności młodych w Kościele.

Metody: puzzle, analiza tekstu, informacja zwrotna, miniwykład, lektura Biblii, tabela, formularz oceny

I. Modlitwa: Wyznanie wiary

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

1. Życie.

Prowadzący rozdaje parom lub grupom puzzle z kościołem (mogą to być rozcięte grafiki wektorowe kościoła). Z każdego zestawu zabiera jeden element (w wersji trudniejszej lub np. przy mniejszych grupach każda para lub grupa dostaje inny kościół, dodatkowo można w miejsce brakującego elementu dać element z innego zestawu). Gdy rodzice zorientują się, dlaczego nie udaje się ułożyć pełnego obrazka, prowadzący wręcza brakujące elementy (przy trudniejszym wariantcie przedstawiciele par lub grup odkładają niepasujący element, po czym odnajdują właściwy). Podsumowując zadanie, prowadzący stwierdza:

Jak w układance nie da się ułożyć obrazka bez brakującego elementu ani nie da się zastąpić go innym, tak i w Kościele jako wspólnocie każdy

z jego członków jest ważny, potrzebny i niezastąpiony. Dotyczy to zarówno rodziców, jak i ich dzieci, przygotowujących się do bierzmowania. W tej perspektywie warto rozważyć swoją przynależność do Kościoła.

2. Refleksja.

Prowadzący stwierdza, że według różnorodnych raportów spada religijność młodzieży – młodzi Polacy odchodzą z Kościoła i porzucają praktyki religijne. Następnie przedstawia myśli zawarte w artykule ks. M. Szerszenia „Dlaczego młodzi mają problem z Kościołem?” (zależnie od zaangażowania uczestników może to być podzielenie ich na grupy i prośba o odczytanie lub zreferowanie tych myśli przez przedstawicieli grup):

„Ostatnio natrafiłem na przemyślenia doktora Chucka Lawlessa, który większość swojego czasu spędził wśród młodzieży jako wykładowca i formator. Zauważył, że młodzi często nie potrafią odnaleźć się we wspólnotach kościelnych i szybko rezygnują z uczestnictwa w życiu parafialnym. Badając problem, odnalazł kilka powodów, dla których współcześni młodzi stronią od wiary i Kościoła.

- 1. Motywacja** – Dla wielu młodych wiara w Jezusa nie jest czymś oczywistym. Wychowani w religijnej atmosferze zaczynają pytać o powód, dla którego wiara miałaby stać się osią ich przyszłego życia (...). Bez odkrycia autentycznej motywacji wielu ludziom misja i cele Kościoła wydają się wymaginowane, trudne do zrealizowania.
- 2. Poszukiwanie duszpasterza** – (...) Ludzie młodzi poszukują duszpasterzy, którzy rozumieją ich problemy, a jednocześnie reprezentują świat wartości, który ich pociąga. Nie wystarczy dobry klimat i wesołkowatość. Młodzież często potrzebuje pomocy i konkretnego planu rozwoju.
- 3. Akomodacja** – Czasami zdarza się, że młodzieży przy parafii stawiane są wymagania i propozycje, które nie są dopasowane do ich wieku i zainteresowań (...). Młodzież dużo łatwiej zgromadzi się w swoim środowisku, gdzie przeżywanie wiary jest bardziej emocjonalne i «doświadczeniowe». Stagnacja i skostnienie niektórych wspólnot odstrasza młodych i tym samym powoduje, że wiele grup powoli wymiera.

- 4. Świat, w którym żyją** – Współczesna kultura nie służy budowaniu relacji z Bogiem i Kościołem (...). Przyznanie się do tego, że jestem katolikiem, w wielu środowiskach skutkuje ostracyzmem, a nawet skazuje na odrzucenie i wyśmiewanie. Właśnie dlatego wielu nie chce utożsamiać się z wiarą ani jej publicznie deklorować.
- 5. Hipokryzja** – Jednym z głównych powodów zniechęcających do uczestnictwa w życiu Kościoła jest dwulicowość. Częstym argumentem za opuszczeniem Kościoła jest brak autentyczności jego członków (...).
- 6. Empatia** – Każdy człowiek jest inny. Także każdy młody ma swoją duchowość i drogę do Boga. Elementem, który potrafi zatrzymać młodych w Kościele, jest empatyczne podejście. Już sam fakt, że kogoś nie potępiamy, stanowi ważny element dalszej ewangelizacji⁶⁷.

Uczestnicy otrzymują kartki i mazaki i po zaprezentowaniu tych myśli kierują informację zwrotną – zapisują na nich numery powodów, z którymi zgadzają się, a na odwrócie numery powodów, które w ich opinii choć w części zależą od nich, rodziców. Prowadzący krótko podsumowuje:

Sakrament bierzmowania, który mają przyjąć ich dzieci, zwany sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej, zobowiązuje do bycia świadomym członkiem Kościoła – do postępowania zgodnego z zasadami wiary katolickiej i wyznawaniem jej. Warto więc zastanowić się, co zrobić, by i młodzież przystępująca do niego zobaczyła bierzmowanie nie jako punkt dojścia, ale jako początek nowej, twórczej obecności w Kościele.

III. Interpretować

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu

67 M. Szerszeń, *Dlaczego młodzi mają problem z Kościołem?*, <https://michalici.pl/artykul/dlaczego-mlodzi-maja-problem-z-kosciolem> (dostęp: 18.02.2022).

umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocstwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,4-11).

Nawiązując do powyższego fragmentu, prowadzący zauważa:

Bierzmowanie ma swoje konkretne skutki, których trzeba być świadomym przed przystąpieniem do niego.

„Bierzmowanie przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej:

- zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić «Abba, Ojczcie!» (Rz 8,15);
- ściślej jednoczy nas z Chrystusem;
- pomnaża w nas dary Ducha Świętego;
- udoskonala naszą więź z Kościołem;
- udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża”⁶⁸.

Warto zastanowić się, na ile nasz syn czy córka mają tę świadomość oraz jaka jest ich gotowość do podjęcia zobowiązań – pamiętając, iż do ich realizacji będzie ich uzdalniał Duch Święty. Choć być może w domu czasem rodzice zmagają się z problemami wychowawczymi lub buntem młodzieży, to młodzi potrzebują akceptacji i tego, by ich nie przekreślać – przeciwnie, powierzać im zadania; nie wyręczać z tego, co sami mogą zrealizować. Potrzebują utwierdzenia w przekonaniu, że mają swoje dary i talenty. Powierzenie odpowiedzialności w sprawach codziennych, domowych jest przygotowaniem do podjęcia odpowiedzialności w Kościele i wiary w to, że można kształtować oblicze wspólnoty uczniów Jezusa.

Nie bez powodu Jan Paweł II nazywał młodzież nadzieją Kościoła: „Kiedy kardynałowie wybrali mnie na Stolicę Piotrową, zwróciłem się do młodych i powiedziałem im: jesteście moją nadzieją, jesteście nadzieją Ko-

68 KKK 1303.

ścioła. Po dwudziestu trzech latach powtarzam wam z jeszcze większym przekonaniem: jesteście moją nadzieją! (...) Nadzieją na pokój, na jedność, na cywilizację miłości. Jesteście nadzieją”⁶⁹.

Z kolei papież Franciszek w adhortacji *Christus vivit* pisał: „Prośmy Pana, aby uwolnił Kościół od tych, którzy chcą go postarzyć, zakotwiczyć w przeszłości, zatrzymać, unieruchomić. Prośmy Go też, aby uwolnił go od innej pokusy: uwierzenia, że jest młody, bo godzi się na wszystko, co oferuje mu świat, wierząc, że w ten sposób się odnawia, ponieważ ukrywa swoje orędzie i wtapia się w otoczenie. Nie. Jest młody, kiedy jest sobą, gdy otrzymuje coraz to nowe siły płynące ze słowa Bożego, z Eucharystii, z obecności Chrystusa każdego dnia. Jest młody, kiedy potrafi powracać do swojego źródła. To prawda, że my, członkowie Kościoła, nie możemy być dziwakami. Wszyscy powinni móc widzieć w nas braci i bliskich, jak apostołowie, którzy «cieszyli się życzliwością całego ludu» (zob. Dz 2,47; 4,21.33; 5,13). Ale jednocześnie musimy mieć odwagę, aby być innymi, aby ukazywać innym marzenia, jakich nie oferuje ten świat, by dawać świadectwo piękna wielkoduszności, służby, czystości, męstwa, przebaczenia, wierności w małżeństwie, modlitwy, walki o sprawiedliwość i dobro wspólne, miłości do ubogich, przyjaźni społecznej”⁷⁰.

IV. Działać

Uczestnicy spotkania otrzymują tabelę ze wskazanymi wcześniej powodami odchodzenia młodych od Kościoła w jednej kolumnie (zob. załącznik 1). W sąsiedniej wpisują pomysły, co może być swoistym „lekarstwem” na ten stan (warto podkreślić, iż powinni skupić się na rzeczach realnych, w tym również do wykonania przez nich). Po wypełnieniu tabeli chętne osoby odczytują propozycje odpowiedzi. Jeśli uczestnicy mają swoją grupę w mediach społecznościowych lub prowadzący posiada ich adresy mailowe, wszystkie odpowiedzi warto zebrać i np. zrobić zdjęcia, i przesłać tak, by wszyscy mogli korzystać z zapisanych propozycji. Jeśli spotkanie prowadzone jest on-line, wypełnianie tabeli może dokonywać się w formie edytowalnego pliku z dostępem dla wszystkich lub w innym programie umożliwiającym wspólną pracę (np. Canva, Jamboard).

69 Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży w katedrze melchickiej Zaśnięcia Matki Bożej.

70 Franciszek, adhortacja apostolska *Christus vivit*, nr 35–36.

Prowadzący może zachęcić uczestników do wspólnego przeżywania udziału w Eucharystii z młodzieżą, np. organizując raz w miesiącu Mszę Świętą dla kandydatów i ich rodzin, której oprawa będzie pozostawiona młodym i ich bliskim. Jeśli w parafii przyjęto, iż spotkania odbywają się po jednej z Eucharystii niedzielnych, te niech zostaną przygotowane przez kandydatów i ich rodziny – ich zaangażowanie jest okazją do świadectwa wobec pozostałych członków wspólnoty parafialnej.

Zachęca też rodziców do rozmowy z ich dziećmi na temat aktywności w Kościele – na ile kandydat do bierzmowania jest zorientowany w możliwościach zaangażowania np. w wolontariat, KSM, parafialne grupy i wspólnoty. Można rozdać rodzicom po dwa formularze oceny (załącznik 2) dla młodzieży z cytatem z KKK, z poleceniem, by wpierv oni, a potem młodzież sama określili kolorami świadomość konsekwencji według skali: zielony kolor – w pełni świadomy/gotowy; żółty – częściowo świadomy/gotowy; czerwony – zupełnie nieświadomy/ niegotowy. Warto nawiązać do wyników tej pracy na spotkaniu z młodzieżą.

V. Celebrować

Rachunek sumienia dla rodziców (specjalnie przygotowany przez kapłana bądź zakupiony i rozdany uczestnikom).

Modlitwa:

„Duchu miłości, Tyś zstąpił w dzień Pięćdziesiątnicy na Apostołów zebranych w Wieczerniku i utworzyłeś z nich jeden Kościół, w którym zamieszkałeś; zstąp w naszych czasach w wyjątkowy sposób na Twój święty Kościół i udziel mu najdoskonalszych darów. Oświecaj i błogosław Ojca Świętego, wspieraj go radą, pomocą i pociechą. Broń go od wszystkich nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych. Oświecaj i błogosław katolickie duchowieństwo i wszystkich rządzących Twoją owczarnią: kardynałów, biskupów i kapłanów. Błogosław także młodzieży przygotowującej się do służby przy Twym ołtarzu. O, Duchu Przenajświętszy, zlej wszystkie Twe dary na te dusze, aby umiały godnie wypełniać swoje tak wzniosłe powołanie i strzeż je od zasadzek ciała, czarta i świata. O, Duchu miłości, przez gorącą modlitwę Jezusa wypowiedzianą w przeddzień Jego Męki: «Ojcie święty, spraw, aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcie, we Mnie, a Ja w Tobie», przez Twą przedziwną jedność z Ojcem i Synem daj, aby w całym Kościele zapanowała jedność. Strzeż go po wszystkie wieki Twą przemożną opieką i złącz wszyst-

kich jego członków węzłem serdecznej miłości. O Duchu miłości, spraw, niechaj zapanuje wśród nas wzajemna miłość. Złącz poróżnione małżeństwa, pogódź zwaśnione rodziny, zbliż mających urazę do siebie. Niechaj pokój, miłość i jedność panują w państwach, rodzinach i zgromadzeniach, abyśmy się okazali godnymi uczniami Chrystusa i aby Ten, który powiedział: «Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeżeli będziecie się wzajemnie miłowali», poznał nas jako uczniów i dzieci swoje. Amen»⁷¹.

ZAŁĄCZNIK NR 1.

Przyczyny	Sposoby zaradzenia im
Motywacja	
Poszukiwanie duszpasterza	
Akomodacja	
Świat, w którym żyją	
Hipokryzja	
Empatia	

71 <https://wduchuswietym.com/modlitwy-za-kosciol/84-modlitwy/1335-modlitwa-za-kosciol-do-ducha-swietego> (dostęp: 19.02.2022).

ZAŁĄCZNIK NR 2.

KKK 1303: Bierzmowanie przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej:	
zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić „Abba, Ojcze!” (Rz 8,15)	
ściślej jednoczy nas z Chrystusem	
pomnaża w nas dary Ducha Świętego	
udoskonala naszą więź z Kościołem	
udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się krzyża	

KKK 1303: Bierzmowanie przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej:	
zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić „Abba, Ojcze!” (Rz 8,15)	
ściślej jednoczy nas z Chrystusem	
pomnaża w nas dary Ducha Świętego	
udoskonala naszą więź z Kościołem	
udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się krzyża	

KATECHEZY DLA DOROSŁYCH

KS. MICHAŁ BORDA

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

Dorośli podstawowym podmiotem życia Kościoła

Cele:

- poznanie tożsamości i roli świeckich w życiu Kościoła;
- podjęcie odpowiedzialności za kształtowanie mentalności wiary i apostołskiego świadectwa, w tym „nawrócenia ekologicznego”.

Metody: pogadanka, elementy wykładu, praca w grupach, film, praca z tekstem biblijnym, wspólny śpiew, celebrecja liturgiczna

Katecheta rozpoczyna modlitwą (pieśnią misyjną) do Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana:

Ref.: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!

1. Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na żniwo swoje.
2. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili.
3. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.
4. Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Weźmijcie Ducha Świętego i bądźcie Moimi świadkami aż po krańce ziemi.
5. Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, ten Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

(można zaśpiewać, wykorzystując melodię z: J. Siedlecki, Śpiewnik kościelny, Kraków 2015, s. 325–326)

Do wyboru:

K: Duchu Święty, który ożywasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta katecheza była dla nas z pożytkiem doczesnym i wiecznym.

W: Amen.

I. Życ i dzielić się doświadczeniem

Katecheta wprowadza w temat katechezy następującymi słowami:

W Watykanie 12 listopada 2015 r. opublikowano papieskie przesłanie do uczestników dnia studyjnego, zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Świeckich, we współpracy z Papieskim Uniwersytetem Świętego Krzyża w Rzymie, w związku z pięćdziesięcioleciem dekretu *Apostolicam actuositatem* Soboru Watykańskiego II. Franciszek podkreślił w nim, że nie postrzega wiernych świeckich jako drugorzędnych członków, służących hierarchii, jako zwykłych wykonawców poleceń płynących z góry, ale jako uczniów Chrystusa, którzy na mocy swego chrztu i naturalnego włączenia w świat są powołani do ożywiania każdego środowiska, wszelkiej działalności, wszelkich ludzkich relacji zgodnie z duchem Ewangelii, niosąc światło, nadzieję, miłosierdzie w te miejsca, które w przeciwnym razie byłyby obce wobec Bożego działania i pozostawione w nędzy ludzkiej kondycji. Nikt inny nie może lepiej wypełnić zadania wpisania prawa Bożego w życie państwa ziemskiego.

Katecheta, pokazując nowe „Dyrektorium o katechizacji” (Wydawnictwo Jedność, Kielce 2020), wyjaśnia:

Sytuacja dorosłych świeckich jest we współczesnym świecie szczególnie złożona. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji w dokumencie podkreśla, że okres ten nie jest już postrzegany jako stan osiągniętej stabilności, lecz jako ciągły proces przebudowy, uwzględniający ewolucję osobistej wrażliwości, splot relacji i zadań, do których jest się wezwanym. W tej dynamice czynników rodzinnych, kulturowych i społecznych dorosły nieustannie przeformułowuje swoją tożsamość, reagując twórczo w różnych momentach przejściowych, które dane jest mu przeżywać. Dynamika stawania się dorosłym nieuchronnie dotyczy także wymiaru religijności, zwłaszcza że akt wiary jest wewnętrznym procesem najgłębiej powiązanym

z osobowością⁷². W istocie na różnych etapach dorosłego życia sama wiara powinna przybierać różne formy, ewoluować i dojrzewać. Tylko wtedy bowiem będzie autentyczną i stałą odpowiedzią na życiowe wezwania, natomiast dorosły świecki będzie mógł sam siebie postrzegać jako podstawowy podmiot życia Kościoła.

Katecheta prezentuje kilka typów dorosłych, przeżywających wiarę w określony sposób:

1. Dorosły wierzący, który żyje wiarą i pragnie ją pogłębiać;
2. Dorosły, który co prawda został ochrzczony, ale nie został właściwie uformowany lub nie doprowadził do końca chrześcijańskiego wtajemniczenia i można go nazwać prawie katechumenem;
3. Ochrzczony dorosły, który choć na co dzień nie żyje wiarą, szuka kontaktu ze wspólnotą kościelną w niektórych szczególnych momentach życia;
4. Dorosły, który wywodzi się z innych wyznań chrześcijańskich lub innych doświadczeń religijnych;
5. Dorosły powracający do wiary katolickiej po doświadczeniach w nowych ruchach religijnych;
6. Dorosły nieochrzczony, do którego winien być skierowany katechumenat.

Katecheta inicjuje dyskusję z uczestnikami katechezy na temat zaproponowanego podziału, prosząc, by spróbowali odnaleźć siebie w jednej z grup, następnie podsumowuje:

Rozwijanie wiary otrzymanej na chrzcie jest osobistym zadaniem, które człowiek dorosły powinien uznawać za priorytetowe, jeśli zależy mu na ciągłym kształtowaniu własnej tożsamości, rozumianej jako podmiot życia Kościoła.

II. Interpretować

Katecheta aranżuje uroczyste czytanie Pisma Świętego, prosi o zapalenie świecy, zachęca do uważnego słuchania słowa Bożego, prosząc, by słuchacze zwró-

⁷² Zob. DK 257.

cili uwagę na to, do czego św. Paweł porównuje członków Kościoła. Fragment 1 Kor 12,12-31 może odczytać jeden z uczestników katechezy.

„Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. (...) Tak więc gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” (1 Kor 12,12-31).

Katecheta komentuje usłyszany fragment Biblii:

Charyzmaty, choć są liczne, służą wspólnemu dobru całej społeczności chrześcijańskiej. Ideę tego dobra wyraża metafora ciała ludzkiego, w skład którego wchodzi wiele członków o różnych funkcjach – wszystkie one jednak służą wspólnemu dobru całego organizmu. Otóż poszczególni wierni pełnią w Kościele różne funkcje. Każda z ich jest niezbędna do podtrzymywania przy życiu całego organizmu i dlatego nie można powiedzieć, że pewne członki są grzeszne lub mniej nobliwe, a drugie dostojniejsze, lepsze. Owszem, zdarza się niekiedy, że te, uważane przez ludzi za gorsze, mało znaczące lub wstydliwie ukrywane części ciała, są szczególnie potrzebne całemu organizmowi do jego pełni życia. Tak też i wierni w Kościele. Choć mają różne zadania do spełnienia i cieszą się może niejednakowym poważaniem, to jednak wszyscy stanowią jedno Ciało Chrystusa i swoją działalnością powinni przyczyniać się do wzrostu tego Ciała. Podstawą owej jedności jest ten sam Duch Święty, w którym wszyscy – czy to Grecy, czy Żydzi, niewolnicy

czy wolni – przyjęli chrzest święty, stając się przez to sobie równymi. Źródłem jedności jest także moc Ducha Świętego, ożywiająca niby cudowny napój wszystkich wiernych⁷³.

Katecheta stawia retoryczne pytanie:

Jaką funkcję pełnię dzisiaj w Kościele, w mojej wspólnotce parafialnej? Jakie zadania mam do wykonania? W jaki sposób moim zaangażowaniem przyczyniam się do wzrostu Kościoła?

Następnie kontynuuje:

Szukając odpowiedzi na te pytania, popatrzmy na to, co wydarzyło się na Jasnej Górze, gdzie w dniach od 5 do 7 listopada 2021 r. odbyło się trzydniowe Forum Świeckich w Kościele „Impuls”. Spotkanie wpisało się w drogę synodalną zainicjowaną przez papieża Franciszka. Prelegenci rozmawiali m.in. o problemach, którymi żyje Kościół, zastanawiali się nad przyszłością i aktywną rolą świeckich w Kościele. Forum zorganizowała Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich, na czele której stoi abp Adrian Galbas SAC.

Katecheta dzieli uczestników katechezy na cztery grupy i rozdaje wydrukowane kartki z pytaniami:

Grupa 1: Co oznacza „czas świeckich” w dziele ewangelizacji?

Grupa 2: Na czym polega apostołstwo Kościoła z udziałem świeckich?

Grupa 3: Czym jest droga synodalna Kościoła?

Grupa 4: Dlaczego Kościół nie jest mi obojętny?

Katecheta, wykorzystując projektor multimedialny i dostęp do internetu, zaprasza do obejrzenia relacji z Jasnej Góry: https://www.youtube.com/watch?v=ZUP33ZC_8kM (czas trwania: 23 min. 4 s.).

Następnie prosi liderów poszczególnych grup o zaprezentowanie odpowiedzi. Odnosząc się do nich, podnosi na forum całej grupy następujące kwestie:

- Jaka jest zatem rola świeckich w Kościele?
- Na czym polega podmiotowość świeckich w Kościele?

73 Zob. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań–Kraków 1999, s. 149–150.

Katecheta zaprasza chętnych uczestników katechezy do podzielenia się uwagami oraz refleksjami, a ich swobodne wypowiedzi podsumowuje w następujący sposób:

Sobór Watykański II, obradujący w latach 1962–1965, na samym początku postawił pytanie o istotę Kościoła. Brzmiało ono: *Ecclesia, quod dicis de te ipsa?* (Kościele, co mówisz sam o sobie?). Kościół stanowi zatem tajemnicę i rzeczywistość, którą należy opisywać tak od wewnątrz, jak i od zewnątrz. Dokumenty soborowe ukazują go jako rzeczywistość ziemską i niebiańską, materialną i duchową, grzeszną i świętą, rzeczywistość spełnioną i eschatologiczną. Ta soborowa wypowiedź okazuje się dla nas wiążąca. W jej duchu na człowieka należy zawsze patrzeć jako na drogę Kościoła. Zgodnie z nauczaniem soborowym Kościół jest dla człowieka, i to nie tylko wierzącego, ale również dla całego świata. Jezus Chrystus, który udziela się w Kościele w Duchu Świętym, czyni to w sposób zbawiający. Nie można Kościoła z jednej strony zredukować tylko do Pana Boga, a z drugiej nie należy go sprowadzać zaledwie do człowieka. Każdy dorosły jest podstawowym podmiotem życia Kościoła.

Następnie katecheta prosi uczestników o powstanie i kończy tę część wspólną modlitwą do Ducha Świętego:

O Duchu Święty, Pocieszycielu, racz udoskonalić w nas dzieło rozpoczęte przez Jezusa; spraw, by modlitwa, którą zanosimy, była mocna i stała. Przyspiesz dla każdego z nas czas głębokiego życia wewnętrznego. Rozpal w nas zapał apostołski, który by dosięgał wszystkich ludzi i wszystkie narody, gdyż wszystkie są odkupione krwią Chrystusa i wszystkie stanowią Jego dzieło.

III. Działać

Katecheta w krótkich słowach rozpoczyna tę część katechezy:

We wspomnianym na wstępie przesłaniu do uczestników dnia studyjnego, odnosząc się do treści dekretu *Apostolicam actuositatem*, papież Franciszek wskazał, że jego główne przesłanie streszcza się w przekonaniu, iż powołanie chrześcijańskie jest ze swej natury także powołaniem do apostołstwa. Stąd głoszenie Ewangelii nie jest zastrzeżone dla „zawodowych misjonarzy”, ale powinno być głębokim pragnieniem wszystkich wiernych

świeckich, powołanych na mocy swego chrztu nie tylko do ożywiania sfery doczesnej wiarą chrześcijańską, ale także do dzieł wyraźnej ewangelizacji, głoszenia i uświęcenia ludzi. Papież ma jednak świadomość potężnej obojętności i pasywności wiernych świeckich. Dlatego w adhortacji *Evangelii gaudium* znajdujemy zdecydowany sprzeciw wobec egoistycznej autonomii: „W czasie gdy bardziej potrzebujemy misyjnego dynamizmu, przynoszącego sól i światło, wielu świeckich boi się, że ktoś zaprosi ich do podjęcia zadania apostołskiego, więc starają się uciec od wszelkiego zaangażowania, które mogłoby ich pozbawić wolnego czasu. Na przykład obecnie bardzo trudno znaleźć dla parafii przygotowanych katechetów, gotowych spełniać to zadanie przez lata. Ale to samo dzieje się z kapłanami, którzy obsesyjnie są zatroskani o swój wolny czas. Często związane jest to z faktem, że osoby te odczuwają stanowczą potrzebę zachowania swojej przestrzeni autonomii, tak jakby zadanie ewangelizacji było niebezpieczną trucizną, a nie radosną odpowiedzią na miłość Boga, który wzywa nas do misji i czyni nas osobami spełnionymi i przynoszącymi owoce. Niektórzy stawiają opór, by dogłębnie zasmakować w misji, i ogarnięci są paraliżującą acedią”⁷⁴. Dlatego katecheta z dorosłymi jawi się zatem jako rzecz absolutnie konieczna. Należy ją rozumieć jako osobisty i wspólnotowy proces uczenia się, mający na celu ukształtowanie mentalności wiary i apostołskiego świadectwa, aż dojdziemy do miary wielkości według Pełni Chrystusa (zob. Ef 4,13).

Katecheta proponuje praktyczne formy katechezy z dorosłymi – zob. DK 264 – zachęcając uczestników katechezy do zaangażowania i pomocy w ich realizacji:

- Katecheza jako rzeczywiste wprowadzenie do wiary, czyli towarzyszenie kandydatom do chrztu i do sakramentów wtajemniczenia poprzez doświadczenie katechumenatu;
- katecheza jako ponowne wprowadzenie do wiary, tj. towarzyszenie tym, którzy co prawda zostali ochrzczeni, ale nie ukończyli drogi wprowadzania do wiary i w istocie nie zostali zewangelizowani;

⁷⁴ EG 81.

- katecheza jako odkrywanie wiary w różnego rodzaju ośrodkach wsparcia lub w inny sposób, tj. propozycja realizowana w kluczu ewangelizacyjnym dla tzw. oddalonych od wiary;
- katecheza głoszenia wiary w środowisku życia, pracy, rozrywki albo przy okazji różnego rodzaju przejawów ludowej pobożności i pielgrzymek do sanktuariów;
- katecheza narzeczonych przed zawarciem sakramentu małżeństwa lub przy okazji przygotowania dzieci do sakramentów;
- katecheza pogłębiania wiary w oparciu o Pismo Święte, dokumenty Magisterium lub przykład świętych i świadków wiary;
- katecheza liturgiczna, mająca na celu świadomy udział w obrzędach we wspólnocie;
- katecheza o tematyce moralnej, kulturalnej lub społeczno-politycznej, zmierzająca do aktywnego i inspirowanego wiarą udziału wiernych w życiu społecznym;
- katecheza w ramach konkretnej formacji osób zaangażowanych w duszpasterstwo, stanowiąca sposobność sprzyjającą rozwojowi wiary.

Katecheta kontynuuje tę część katechezy:

We Franciszkową wizję dorosłego jako podstawowego podmiotu Kościoła wpisuje się również troska o świat stworzony. Ten wątek pojawia się w wypowiedziach papieża regularnie. Według niego brak poszanowania przyrody jest obrazą Stwórcy. Ojciec Święty mówi nawet o „zbrodniach wobec środowiska naturalnego”. Pojawia się u niego termin „grzechu ekologicznego” oraz postulat, aby wprowadzić go do Katechizmu Kościoła Katolickiego. Nauczanie o ochronie dzieła stworzonego znajdujemy w encyklice *Laudato si'* z 2015 r., gdzie Franciszek nawołuje do podejścia ekologicznego jako społecznej postawy. Papież dzieli się swoim „ekologicznym marzeniem”, jakim jest połączenie ochrony stworzenia z troską o ludzi, zachęcając do „ekologicznego nawrócenia”⁷⁵. Warto w tym miejscu zaproponować „10 przykazań ekologicznych”, których przyjęcie i zastosowanie w codziennym życiu

⁷⁵ Zob. M. Borda, R. Ceglarek, *Wybrane zagadnienia edukacji ekologicznej. Refleksje wokół encykliki Laudato si'*, Kraków 2016.

może przyczynić się do polepszenia środowiska naturalnego i przyczynić się do kształtowania postawy poszanowania natury i życia ludzkiego – podstawowego podmiotu życia Kościoła. Przykazania są zaproszeniem do apostołskiego świadectwa.

Katecheta na przygotowanej planszy prezentuje „10 przykazań ekologicznych”:

1. **Módl się**, aby Bóg przemienił serca tych, którzy źle korzystają z naszej planety, niszczą ją, źle zarządzają dobrami, kierując się jedynie egoistycznymi pobudkami. Trzeba wypraszać dla nich poruszenie sumień poprzez działanie nadprzyrodzonej łaski Boga.
2. **Proponuj** ekologiczne rozwiązania w zarządzaniu swoją parafią. Zwróć uwagę na rodzaj opału, sposób wyrzucania odpadów, codzienne funkcjonowanie swojej placówki. Zielona parafia to początek zielonej diecezji – przykładu, jaki społeczność katolików daje światu w trosce o nasz wspólny dom.
3. **Wprowadzaj** w swoje życie zalecenia zawarte w encyklice papieża *Laudato si'*. Rozważaj, medytuj i szukaj sposobów realizacji postulatów papieża Franciszka.
4. **Wybieraj** ekologiczne formy przemieszczania się. Jeśli to możliwe, wybieraj komunikację miejską, rower bądź spacer. Poruszając się samochodem, zwróć uwagę na właściwy stan techniczny pojazdu, aby nie emitować więcej spalin niż to konieczne.
5. **Podtrzymuj** praktykę wstrzemięźliwości piątkowej i szanuj żywność. Zbyt dużo się jej marnuje, a nadmierna jej produkcja wiąże się z zanieczyszczeniami.
6. **Kupuj** od lokalnych producentów żywności. Wiąże się to nie tylko z promocją lokalnego patriotyzmu, ale również ogranicza emisję spalin produkowanych podczas transportowania produktów żywnościowych z odległych miast, krajów bądź kontynentów. Zaangażuj się w zmianę prawa, które utrudnia rolnikom uprawę i sprzedaż produktów. Dowiedz się, czy sklep, w którym kupujesz, mógłby handlować produktami lokalnych rolników.
7. **Oszczędzaj wodę**. Czysta woda pitna jest sprawą najwyższej wagi, ponieważ jest niezbędna do życia człowieka oraz wspierania ekosystemów lądowych i wodnych. Źródła słodkiej wody za-

opatrują rolnictwo, hodowlę oraz przemysł; jej jakość wpływa na nasze zdrowie.

8. **Kompostuj!** Kompostowanie jest prostym sposobem na poprawienie struktury gleby, dostarczenie roślinom niezbędnych składników pokarmowych i pożytecznych mikroorganizmów. W ten naturalny sposób doprowadzasz do powtórnego zagospodarowania odpadów organicznych. Uzyskujesz przy tym wartościowy nawóz organiczny, nazywany kompostem, który z powodzeniem możesz zastosować w swoim ogrodzie.
9. **Zwróć uwagę** na rodzaj nawozu, jaki stosujesz. Nawozy sztuczne tworzone są na bazie szkodliwego azotu i fosforu, a także siarki, wapnia czy potasu. Pestycydy to z kolei środki ochrony roślin. Stosuje się je, aby uchronić uprawy przed szkodnikami, np. grzybami, bakteriami, owadami, chwastami, gryzoniami czy ślimakami. Należy jednak pamiętać, że podobnie jak zabijają one organizmy mniejsze, tak stopniowo i systematycznie mogą niszczyć nasz organizm – jeśli codziennie dostarczamy mu szkodliwe związki chemiczne wraz z przyjmowanym pokarmem.
10. **Zainwestuj** w odnawialne źródła energii. Takie urządzenia i systemy znajdują coraz szersze zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym – umożliwiają zarówno ogrzewanie pomieszczeń, podgrzewanie wody użytkowej, jak i wytwarzanie energii elektrycznej. Dowiedz się, jakie możliwości dofinansowania są dostępne dla Twojego domu, kościoła, budynku parafialnego⁷⁶.

Po przeczytaniu przykazań katecheta rozpoczyna dyskusję na ten temat, którą podsumowuje w następujący sposób:

Bóg z miłości do człowieka stworzył świat, nakazując nam troszczyć się o ten skarb. Jako chrześcijanie, tworzący żywy Kościół, mamy więc obowiązek dbać o wszystko, czym zostaliśmy obdarowani przez Stwórcę, z uwagi na cześć, jaką jesteśmy Mu winni, oraz przez wzgląd na nas samych i troskę o drugiego człowieka. Dlatego nie możemy uchylać się od tego obowiązku i każdy z nas, w miarę swoich możliwości, powinien być obrońcą

⁷⁶ Zob. M. Borda, *Ziemia wspólnym dobrem. Parafialny przewodnik ekologiczny*, Warszawa–Sosnowiec 2018, s. 23.

dzieła stworzonego przez Boga. Franciszek w swojej encyklice poświęconej ochronie naturalnego środowiska *Laudato si'* stwierdza, że „każda wspólnota może wziąć z dóbr ziemi to, czego potrzebuje dla przeżycia, ale ma również obowiązek chronienia jej i zapewnienia, by nadal była ona płodna dla przyszłych pokoleń. Bo ostatecznie «do Pana należy ziemia» (zob. Ps 24,1), do Niego należy «ziemia i wszystko, co jest na niej» (Pwt 10,14)”⁷⁷.

IV. Celebrować

Celebrację należy przeprowadzić w kaplicy lub kościele. Należy odkryć ołtarz eucharystyczny i zapalić świece. Rozpoczyna ją wspólny śpiew: „Czego chcesz od nas, Panie” (J. Siedlecki, Śpiewnik kościelny, Kraków 2015, s. 837–838).

Wprowadzając, katecheta pyta:

Czy zawsze mamy świadomość naszej odpowiedzialności za Kościół? Czy otwieramy się na moc Ducha Świętego? Czy prosimy Go o pomoc i wsparcie? Czy wreszcie w Duchu Świętym szukamy inspiracji do działania? Może i ja potrzebuję „ekologicznego nawrócenia”?

Katecheta rozpoczyna modlitwą:

Dobry i łaskawy Boże, Ty wzywasz nas do „nawrócenia ekologicznego”. Wiemy, że Ziemia stanie się naszym domem dopiero wówczas, gdy zechcemy szanować i troszczyć się o całą „wspólnotę życia” oraz gdy będziemy potrafili pokornie być wiernymi swojemu powołaniu w tej wspólnocie; kiedy podejmemy działania dla ochrony i odnowy systemów życia; gdy rzeczywiście zadamy o zrównoważony rozwój dla wszystkich. Prosimy, przemień nasze serca. Napełnij je pragnieniem Twojego królestwa, w którym żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Chwila ciszy.

Katecheta wykorzystuje fragment z encykliki *Laudato si'*:

„*Laudato si', mi' Signore* – pochwalony bądź, Panie mój – śpiewał święty Franciszek z Asyżu. W tej pięknej pieśni przypomniał, że nasz wspólny

⁷⁷ Franciszek, encyklika *Laudato si'*, 67 (dalej: LS).

dom jest jak siostra, z którą dzielimy istnienie, i jak piękna matka biorąca nas w ramiona: «Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami». Ta siostra protestuje z powodu zła, jakie jej wyrządzamy nieodpowiedzialnym wykorzystywaniem i rabunkową eksploatacją dóbr, które Bóg w niej umieścił. Dorastaliśmy, myśląc, że jesteśmy jej właścicielami i rządcami uprawnionymi do jej ograbienia. Przemoc, jaka istnieje w ludzkich sercach zranionych grzechem, wyraża się również w objawach choroby, jaką dostrzegamy w glebie, wodzie, powietrzu i w istotach żywych. Z tego względu wśród najbardziej zaniedbanych i źle traktowanych znajduje się nasza uciskana i zdewastowana ziemia, która «jęczy i wzdycha w bólach rodzenia» (Rz 8,22). Zapominamy, że my sami jesteśmy z prochu ziemi (zob. Rdz 2,7). Nasze własne ciało zbudowane jest z pierwiastków naszej planety, jej powietrze pozwala nam oddychać, a jej woda ożywia nas i odnawia⁷⁸.

Wezwania modlitewne mogą odczytywać poszczególni uczestnicy katechezy. Po każdym wspólny śpiew: „Panie, zmiłuj się” lub „Kyrie eleison”.

Uczestnik katechezy:

Świat jest dobrem wspólnym i domem dla wszystkich jego mieszkańców. Niestety chciwość niektórych powoduje wielkie nierówności i biedę.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Życie jest Bożym darem, a my nie chcemy zrozumieć, że każde życie jest święte.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Woda jest podstawowym dobrem. Często korzystamy z niej marnotrawnie, podczas gdy większość populacji świata cierpi na jej brak.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Niszczymy nasze lasy, eksploatujemy je ponad miarę, a to bezcenny ekosystem, źródło wielu zasobów i dom dla zwierząt.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Lasy tropikalne i rafy koralowe są zagrożone w wyniku ludzkiej działalności, a przecież powinny być płucami świata, źródłem życia, pożywienia i medykamentów; obiektem naszego zachwytu nad pięknem stworzenia.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Wzrasta nasza zależność energetyczna i marnotrawstwo naturalnych zasobów świata, a tak bardzo brakuje nam ducha oszczędności.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Przez nieodpowiedzialne zachowania przyczyniamy się do zwiększania emisji toksycznych substancji do atmosfery, zatruwając środowisko własnego życia.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Przyczyniamy się do globalnego ocieplenia, które powoduje nowe powodzie i susze, zagrażając dzikiej przyrodzie i uprawom rolniczym oraz pozbawiając domu miliony ludzi.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Nie troszczymy się wystarczająco o los uchodźców i imigrantów przemieszczających się z powodu suszy, powodzi, wojny czy braku żywności.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Nie szanujemy plonów ziemi, chleba i wszelkiej żywności, a tyle naszych sióstr i braci cierpi niedostatek i głód.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Wciąż zbyt mało dzielimy się tym, co mamy, z bliźnimi, którzy już cierpią z powodów kryzysów ekologicznych, klimatycznych i społecznych w najuboższych częściach świata.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Nie przestrzegamy postów, nie ograniczamy spożycia mięsa, nie przeciwdziałamy patologiom chowu przemysłowego zwierząt.

⁷⁸ LS 1–2.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Nie dziękujemy codziennie za dar stworzenia – za zielen wokół, za słońce i księżyc, za śpiew ptaków, za nasze własne ciało, które tak dobrze nam służy.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Uczestnik katechezy:

Wiele w nas agresji wobec bliźnich, wobec zwierząt oraz reszty stworzenia.

Wszyscy: Panie, zmiłuj się (Kyrie eleison).

Modlitwa podsumowująca

Katecheta: Boże, który jesteś cierpliwy, wysłuchaj nasze wołania, gdy przynosimy do Ciebie nasz ból i nasze nadzieje, nasz strach i słabość. Ulecz nasze serca, daj nam nadzieję, ucisz nasz strach, przebaczone przewinienia. Niech Duch Święty, który w nas mieszka, umocni nas, byśmy pozostali wierni nadziei i obietnicy Ewangelii, objawionej nam przez Twojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Wszyscy: Amen.

Na zakończenie celebracji można wykorzystać modlitwę zaproponowaną przez papieża Franciszka w „Laudato si”:

Modlitwa za naszą ziemię

Wszchemogący Boże,
który jesteś w całym wszechświecie
oraz w najmniejszym z Twoich stworzeń,
Ty, który otaczasz swą czułością wszystko, co istnieje,
ześlij na nas moc swojej miłości,
byśmy zatroszczyli się o życie i piękno.
Napełnij nas pokojem, abyśmy żyli jak bracia i siostry
i nikomu nie wyrządzali krzywdy.
Boże ubogich,
pomóż nam uratować opuszczonych i zapomnianych tej ziemi,
którzy znaczą tak wiele w Twoich oczach.

Ulecz nasze życie,
byśmy strzegli świata, a nie łupili go,
byśmy rozsiewali piękno,
a nie skażenie i zniszczenie.
Dotknij serc
tych, którzy szukają jedynie zysków
kosztem ubogich i ziemi.
Naucz nas odkrywania wartości każdej rzeczy,
kontemplowania w zadziwieniu,
uznania, że jesteśmy głęboko zjednoczeni
z każdym stworzeniem
w naszej pielgrzymce ku Twojej nieskończonej światłości.
Dziękujemy, że jesteś z nami każdego dnia.
Wspieraj nas, prosimy, w naszych zmaganiach
na rzecz sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Kościół żyje wiarą i domaga się świadectwa wiary

Cele:

- uczestnicy własnymi słowami wyjaśniają, co znaczy wierzyć;
- ukazują, że Kościół żyje wiarą od samego początku;
- kształtują w sobie postawę odpowiedzialności za dawanie świadectwa swojej wiary;
- ukazują, że Kościół jest wspólnotą wiary (*communio*);
- ukazują świadków wiary w Starym i Nowym Testamencie oraz we współczesnym świecie.

Metody: rozmowa kierowana, praca z tekstem, praca w grupach, burza mózgów

I. Modlitwa:

Każdy uczestnik katechezy otrzymuje od prowadzącego kartkę z wydrukowanym tekstem modlitwy. Następnie prowadzący zapala świecę i zaprasza do modlitwy, którą rozpoczyna znakiem krzyża.

„Panie, wierzę i chcę wierzyć w Ciebie. Panie, spraw, żeby wiara moja była pełna, bez zastrzeżeń, żeby przeniknęła moje myśli, mój sposób sądenia o rzeczach Bożych i o rzeczach ludzkich. Panie, spraw, żeby wiara moja była dobrowolna, to znaczy żebym osobiście zgodził się na tę wiarę i przylgnął do niej, ażebym przyjął wszelkiego rodzaju wyrzeczenia i wszelkie obowiązki, jakie ona niesie z sobą; i żeby ta wiara wyrażała szczyty mojej osobowości. Wierzę w Ciebie, o Panie. O Panie, spraw, żeby wiara moja była pewna, oparta na szeregu dowodów i wewnętrznym świadectwie Ducha Świętego, pewna dzięki swemu światłu, które dodaje otuchy, pewna dzięki swym wnioskom, które uspokajają. O Panie, spraw, żeby wiara moja była silna, żeby się nie lekkała trudnych problemów, których pełno w doświadczeniach naszego życia,

żeby się nie obawiała przeciwności ze strony tych, którzy wątpią albo którzy ją odrzucają, którzy jej zaprzeczają, ale żeby spoczywała na przekonaniu wewnętrznym, że to jest Twoja prawda; żeby zawsze moja wiara zwycięsko przechodziła ponad krytyką i ciągle się utwierdzała, przewyciężała trudności dialektyczne i duchowe, na jakich upływa dzisiaj nasze życie doczesne. O Panie, spraw, żeby wiara moja była radosna i żeby dawała pokój i szczęście mojemu duchowi, żeby usposobiła do rozmowy z Bogiem i do rozmów z ludźmi, tak żeby promieniowała tym świętym obcowaniem, świętym i ludzkim, i żeby dawała to szczęście, jakie płynie od kogoś, kto wiarę posiada. O Panie, spraw, żeby wiara moja była skuteczna, i daj miłości mojej sposób, ażebym mógł tę wiarę wyrazić na zewnątrz i tak, aby powstała prawdziwa przyjaźń z Tobą, abym Ciebie przez moją działalność okazywał w cierpieniu, w oczekiwaniu ostatecznego objawienia, w ciągłym poszukiwaniu i dawaniu nieustannego świadectwa, żebym w tym wszystkim znajdował także pokarm dla ufności i dla nadziei. O Panie, spraw, żeby wiara moja była pokorna, ażeby opierała się nie tylko na doświadczeniu mojej myśli i mojego uczucia, ale żeby była wzbogacona świadectwem Ducha Świętego i żeby nie szukała lepszej gwarancji niż w uległości Tradycji i autorytetowi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła świętego. Amen”⁷⁹.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem:

Prowadzący wprowadza uczestników w tematykę katechezy. Prosi zebranych, aby spróbowali sobie przypomnieć, kto im przekazał wiarę i kto miał wpływ na jej rozwój. Każdy uczestnik katechezy otrzymuje kartkę z wydrukowanymi pytaniami (Czym jest wiara? Czy wiara ma jeszcze sens w świecie, w którym nauka i technika otworzyły horyzonty jeszcze niedawno niemożliwe do pomyślenia? Co dzisiaj znaczy wierzyć?) i pustym miejscem na odpowiedzi. Następnie katecheta wprowadza w temat następującymi słowami:

Jezus, kierując do swoich uczniów następujące słowa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16), przypomina każdemu z nas, że od dnia chrztu świętego jesteśmy powołani do tego, aby dzielić się wiarą z tymi, którzy jej nie poznali, oraz tymi,

79 Modlitwa Ojca Świętego Pawła VI o wiarę.

których wiara osłabła. Papież Benedykt XVI w jednej ze swoich pierwszych katechez w rozpoczętym Roku Wiary zachęcał, aby odpowiedzieć sobie na następujące pytania: Czym jest wiara? Czy wiara ma jeszcze sens w świecie, w którym nauka i technika otworzyły horyzonty jeszcze niedawno niemożliwe do pomyślenia? Co dzisiaj znaczy wierzyć?

W dzisiejszym świecie, w którym próbuje się nie tylko zagłuszyć głos sumienia, ale również w pewien sposób odebrać wiarę – Chrystusa poprzez stawianie sobie innych wartości na pierwszym miejscu niż On, konieczne jest nie tylko odpowiedzenie sobie na powyższe pytania, ale również odnowa wychowania do wiary⁸⁰.

Po zapisaniu odpowiedzi na powyższe pytania następuje dyskusja. Potem katecheta wprowadza do kolejnej części spotkania.

III. Interpretować

Dar wiary, który Bóg daje człowiekowi, trzeba cenić i rozwijać we wspólnocie, której na imię Kościół. Bo tak jak płomień gaśnie, gdy nie dorzucamy drzewa lub węgla, tak gaśnie wiara człowieka, jeśli nie jest zasilana praktykami religijnymi. Bliskość z kochającym Bogiem otwiera w nas nowe możliwości, odnawia nasze serca i dusze. Wiara żywa nadaje naszemu życiu najgłębszy sens i poszerza horyzonty, aby dostrzec to, co stanowi nasze ostateczne przeznaczenie – niebo. Mówiąc o tym, że Kościół nieustannie żyje wiarą, potrzeba nam sięgnąć do jego początków. Początki Kościoła odnajdujemy już w Starym Testamencie, a dokładnie w historii narodu wybranego. W Księdze Rodzaju opisana wspólnota założona przez Boga rozumiana jest jako wielki naród, liczne potomstwo (Rdz 15,5-6). W innych miejscach Starego Testamentu możemy również odnaleźć inne porównania, jak np. szczególna własność Boga (Wj 19,1-9) czy trzódka gromadząca się wokół pasterza (Ps 23). Dlatego można powiedzieć, że Kościół został w pewien sposób zapowiedziany i przygotowany już w Starym Testamencie. Pięknym przykładem wiary jest dla nas Abraham. Jak czytamy w Księdze Rodzaju, był on już starym człowiekiem, kiedy Bóg wyprowadził go na dwór i rzekł: „Spójrz ku niebu i policz gwiazdy, jeśli możesz je policzyć! I rzekł do niego: Tak liczne będzie potomstwo twoje” (15,5). Z ludzkiego punktu widzenia było to nie-

80 Zob. <http://www.zbawiciel.gda.pl/artykuly/duchowosc/czym-jest-wiara> (dostęp: 03.02.2022).

możliwe, bowiem Abraham i Sara z powodu swojej starości nie mogli mieć już dzieci. Jego wiara została poddana próbie, jednak Abraham nie zachwiał się w swojej wierze, a Bóg dotrzymał obietnicy. Jego małżonka Sara urodziła syna, któremu dali imię Izaak. Po kilku latach Abraham jednak znowu zostaje wystawiony na próbę – Bóg przemawia do niego: „Weź syna swego, jednaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złóż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem” (Rdz 22,1). Również wtedy wiara Abrahama w Boga się nie zachwiała.

Prowadzący podsumowuje, mówiąc, że Abraham uczy nas, jak zawierzyć nadziei wbrew wszelkiej nadziei, kiedy wokół nas tyle ciemności, szczególnie w ostatnim czasie, kiedy doświadczeni jesteśmy pandemią koronawirusa oraz wojną. Abraham uczy, że wierzyć to znaczy zaufać Bogu i dać się Mu prowadzić. Następnie katecheta kontynuuje:

Natomiast w Nowym Testamencie założenie Kościoła zostało przepowiedziane przez Jezusa Chrystusa, który w słowach do św. Piotra apostoła powiedział: „Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18).

Poznanie Pana odbywa się właśnie przez Kościół, który On sam stworzył – gromadząc wiernych (nowy Lud Boży), wybierając z nich Dwunastu i ustanawiając Piotra widzialną głową Kościoła. Pierwotny Kościół żył wiarą – dowód tego znajdujemy w Dziejach Apostolskich: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz, 2,42-47).

Prowadzący podsumowuje tymi lub podobnymi słowami:

Jezus Chrystus nauczał swoich apostołów, ukazywał, jak powinni postępować, i wprowadzał ich w misterium wiary, a poprzez przekazywanie swojej nauki dał podwaliny pod Kościół. Do dziś trwa w przekazywanej na-

uce apostołów, wspólnocie, łamaniu chleba i modlitwie. Dlatego kto poznał Kościół jako konieczny do zbawienia, ten powinien przyjąć wszystkie środki zbawcze, jakie się w nim znajdują. Ma zatem obowiązek należeć świadomie do Kościoła, żyć przyrzeczeniami chrztu i całą Ewangelią. Powinien też łączyć się z Chrystusem w sakramentach, głównie przez Komunię Świętą i spowiedź.

Następnie prowadzący zadaje pytanie uczestnikom, do jakich wspólnot należą (np. wspólnota rodzinna, małżeńska, wspólnota mieszkaniowa, wspólnota wiary, wspólnota Kościoła itp.). Po czym kontynuuje:

Wśród wszystkich wymienionych wspólnot, do których należymy i które tworzymy, jest jedna szczególna. Jak powiedzieliśmy sobie na początku naszej katechezy, należymy do niej od chwili naszego chrztu. Jest to oczywiście wspólnota Kościoła. Podobnie jak każda wspomniana wspólnota ma ona założyciela oraz należące do niej osoby. Spełnia określone cele i zadania, posługuje się odpowiednim prawem. Kościół to wspólnota ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, którzy wyznając te same prawdy wiary i przyjmując te same sakramenty, wspólnie dążą do zbawienia. Mówi o tym katechizm: „Kościół jest równocześnie drogą i celem zamysłu Bożego: zapowiedziany w figurach w stworzeniu, przygotowany w Starym Przymierzu, założony przez słowa i czyny Jezusa Chrystusa, urzeczywistniony za pośrednictwem Jego odkupieńczego Krzyża i Jego Zmartwychwstania, został ukazany jako misterium zbawienia przez wylanie Ducha Świętego. Osiągnie swoje wypełnienie w chwale nieba jako zgromadzenie wszystkich odkupionych ziemi (zob. Ap 14,4)”⁸¹.

81 KKK 778.

IV. Działać

Następnie prowadzący dzieli uczestników na 4 grupy; każda otrzymuje kartkę z tabelką, którą trzeba uzupełnić.

Co mi pomaga we wspólnocie Kościoła?	Co mi przeszkadza we wspólnocie Kościoła?

Po przedstawieniu spostrzeżeń prowadzący podsumowuje tymi lub podobnymi słowami:

Mimo że wiele nam rzeczy przeszkadza we wspólnocie Kościoła, najważniejsza jest wiara, a co za tym idzie – autentyczna, żywa i osobowa relacja z Chrystusem. Dzięki temu moja wiara może realizować się na płaszczyźnie Kościoła, w którym żyje na co dzień, i mogę czerpać siłę do przezwyciężenia tego, co słabe i grzeszne. Poprzez wypełnianie religijnych praktyk i przyjmowanie kolejnych sakramentów człowiek zgłębia swoją wiarę i staje się coraz bardziej wartościowym członkiem Kościoła. Dlatego „Kościół zachęca słuchających do wierzenia i wyznawania wiary, przygotowując ich do chrztu, wyrzywa z niewoli błędu i wciela w Chrystusa, aby przez miłość ku Niemu dorastali do pełności. Działalnością swoją sprawia, że cokolwiek dobrego znajduje się zasiane w sercach i umysłach ludzkich lub we własnych obrządkach i kulturach narodów, wszystko to nie tylko nie ginie, lecz do-

znaje ulepszenia, wyniesienia na wyższy poziom i pełnego udoskonalenia na chwałę Bożą”⁸².

Następnie prowadzący kontynuuje w tych lub podobnych słowach:

Świadeństwo wiary pierwszych uczniów, których przykład pociągał innych do tego, aby i oni tak samo żyli, miało wielkie znaczenie w tworzeniu się i rozrastaniu pierwotnego Kościoła. Także dziś potrzebne jest świadeństwo wiary nas – chrześcijan – ponieważ nasze świadeństwo otwiera ludziom drzwi, a nasza modlitwa otwiera drzwi do serca Ojca, aby pociągał ludzi. Świadeństwo i modlitwa. I dotyczy to nie tylko misji, ale również naszej pracy jako chrześcijan. Warto zatem zadać sobie pytania:

- Czy moim stylem życia daję świadeństwo życia prawdziwie chrześcijańskiego?
- Czy modłę się, aby Pan Bóg pociągał ludzi do Jezusa przeze mnie?⁸³
- Jak wygląda moja osobista, codzienna relacja z Chrystusem?
- Jaka jest moja wiara?
- Jaka jest moja znajomość prawd wiary?
- Jaki jest mój udział w sakramentach świętych?
- W jaki sposób daję świadeństwo miłości Boga i bliźniego przez zachowywanie przykazań?

Następnie katecheta przedstawia współczesnych świętych, którzy mogą być dla nas przykładem dawania świadeństwa wiary: bł. Hanna Chrzanowska, św. Joanna Beretta-Molla, św. Maksymilian Maria Kolbe. Prowadzący losowo rozdaje kartki z życiorysami wymienionych świętych (patrz Aneks) i prosi, aby uczestnicy zaznaczyli w tekście zdania, które mówią o tym, skąd święci czerpali siły do nieustannego brania krzyża swojego życia i naśladowania Jezusa oraz w jaki sposób dbali o rozwój swojej wiary. Podsumowując, prowadzący zwraca uwagę, że każda z tych osób czerpała siłę z codziennej modlitwy i Eucharystii. Kościół był dla nich wspólnotą komunii, dzięki której mogli nie tylko się wspierać, ale również poprzez przyjęte sakramenty święte rozwijać swoją wiarę.

82 KK 17.

83 Zob. Franciszek, *Bez świadeństwa i modlitwy przepowiadanie apostołskie jest niemożliwe* (30 kwietnia 2020 r.), vatican.va (dostęp: 03.02.2022).

V. Celebracja

- 1. Pieśń na rozpoczęcie adoracji:** „Ja wiem, w Kogo ja wierzę”.
- 2. Odczytanie fragmentu Ewangelii (Mt 16,13-19):** „Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”
Oto słowo Boże.
- 3. A ty za kogo uważasz Chrystusa?**
Chwila ciszy na osobistą refleksję. Po adoracji następuje odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych:
K.: By w sposób pełny i świadomy, poprzez szczególne oddanie się Niepokalanej, szerzyć królestwo Chrystusowe, wspomnijmy na wiarę, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym, a którą nasi rodzice i chrzestni wyznali razem z Kościołem w dniu naszego chrztu. A zatem pytam każdego z was: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dziecka Bożego?
W.: Wyrzekam się.
K.: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?
W.: Wyrzekam się.
K.: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?
W.: Wyrzekam się.
K.: Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?
W.: Wierzę.

K.: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

W.: Wierzę.

K.: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

W.: Wierzę.

K.: Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

4. Pieśń: „Com przyrzekł Bogu”.

5. Modlitwa:

Boże, pogłębiaj naszą wiarę,
wzmocnij naszą nadzieję,
rozpal naszą miłość.

Spraw, abyśmy kochali Twój Kościół i Twoje przykazania
i otrzymali to, co nam obiecujesz.

Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa,
Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje
w jedności Ducha Świętego,
Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

6. Błogosławieństwo końcowe.

7. Pieśń: „Wierzę w Ciebie, Panie”.

Aneks

ZAŁĄCZNIK NR 1⁸⁴

Błogosławiona Hanna Chrzanowska urodziła się 7.10.1902 r. w Warszawie, w rodzinie zasłużonej dla polskiej nauki i kultury oraz pielęgniarstwa polskiego. Jej ojciec, Ignacy Chrzanowski, znany profesor literatury polskiej, pochodził z katolickiej rodziny podlaskich ziemian. Matka Wanda, z domu Szlenkier, pochodziła z ewangelickiej rodziny zamożnych warszaw-

⁸⁴ <https://hannachrzanowska.pl/sample-page/> (dostęp: 03.02.2022).

skich przemysłowców. Siostra matki, Zofia Szlenkierówna, była fundatorką szpitala dziecięcego w Warszawie oraz dyrektorką Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa. Obie rodziny znane były z rozległej działalności dobroczynnej.

W 1910 r. rodzice Hanny przenoszą się do Krakowa, gdzie prof. I. Chrzanowski obejmuje katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Krakowie Hanna uczy się najpierw prywatnie, a następnie w Gimnazjum Sióstr Urszulanek, które kończy z odznaczeniem w 1920 r. Po maturze przechodzi krótki kurs pielęgniarski, aby nieść pomoc ofiarom wojny polsko-bolszewickiej. Wybuch II wojny światowej przynosi Hannie wiele bolesnych przeżyć. 2.10.1939 r. w bombardowanej Warszawie umiera jej ukochana ciotka Zofia Szlenkierówna. 6.11.1939 r. w ramach Sonderaktion Krakau zostaje aresztowany jej ojciec i wywieziony wraz z innymi profesorami do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie wkrótce umiera (19.01.1940 r.). Wiosną 1940 r. ginie w Katyniu, zamordowany przez Sowietów, Bohdan, jedyny brat Hanny. Wojna nie oszczędza wielu innych bliskich Hannie osób. Mimo tych tragicznych doświadczeń nie upada na duchu. Już na początku wojny wraca do Krakowa i zgłasza się na ochotnika do pracy w Polskim Komitecie Opiekuńczym, poświęcając wszystkie swe siły opiece nad uchodźcami, więźniami i przesiedlonymi. Szczególną troską otacza osierocone dzieci, w tym dzieci żydowskie, poszukując dla nich rodzin zastępczych i bezpiecznych miejsc pobytu. Organizuje kolonie letnie i prowadzi akcje dożywiania. Pracuje niezwykle ofiarnie, często z narażeniem zdrowia i życia. Doświadczenie okrucieństwa wojny ma istotny wpływ na rozwój jej życia wewnętrznego. Jest to czas szukania oparcia w Bogu, czas odkrywania siły modlitwy i znaczenia Eucharystii. Ten czas duchowego dojrzewania idzie w parze z formacją ewangelicznej postawy miłości bliźniego. Po wojnie Hanna Chrzanowska rozpoczyna pracę w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarsko-Położniczej jako kierowniczka działu pielęgniarstwa społecznego. Wyjeżdża na stypendium do USA, gdzie pogłębia swą wiedzę w zakresie pielęgniarstwa domowego. Zdobyte doświadczenie wykorzystuje, organizując pielęgniarstwo przyszpitalne i domowe. Przez wiele lat wykłada metodykę pielęgniarstwa otwartego w Szkole Instruktoerek Pielęgniarstwa w Warszawie. Jako instruktorka i wychowawczyni kładzie silny nacisk na wychowanie młodych pielęgniarek w duchu autentycznej służby człowiekowi choremu, z uwzględnieniem jego nie tylko zdrowotnych, ale i duchowych potrzeb oraz poszanowaniem

jego godności. Pełniąc wiele znaczących funkcji w strukturach szkolnych oraz innych instytucjach środowiska pielęgniarskiego, Hanna Chrzanowska nie ukrywa swoich przekonań religijnych oraz przywiązania do wartości chrześcijańskich. Przeciwnie, daje swoim życiem czytelne i przejrzyste świadectwo wiary. Taka postawa budzi szacunek i uznanie, zwłaszcza wśród uczennic i współpracowników, a rodzi niechęć, a nawet określone represje ze strony władz komunistycznych.

Emerytura nie oznacza dla Hanny stanu odpoczynku. Zna bowiem z autopsji problemy wielu schorowanych ludzi – samotnych, opuszczonych i niepełnosprawnych, pozbawionych jakiegokolwiek opieki. Idąc za głosem wewnętrznego natchnienia, postanawia zorganizować dla nich (opartą o struktury kościelne i niezależną od niewydolnej państwowej służby zdrowia) fachową pomoc pielęgniarską. Z tą myślą zwraca się do ks. Karola Wojtyły, późniejszego biskupa krakowskiego, i znajduje u niego pełne zrozumienie dla swoich planów. Przy moralnym i materialnym wsparciu ze strony władz kościelnych organizuje placówki pielęgniarstwa parafialnego w Krakowie i całej archidiecezji. Obdarzona charyzmatyczną osobowością skupia wokół tego dzieła szerokie grono współpracowników i wolontariuszy. Są wśród nich pielęgniarki, siostry zakonne, klerycy, księża, lekarze, profesorowie i studenci. Z ich pomocą organizuje dla swoich podopiecznych rekolekcje wyjazdowe, które przywracają chorym radość życia i dodają sił do niesienia codziennego krzyża. Dzięki jej staraniom upowszechnia się zwyczaj odprawiania Mszy św. w domu chorego oraz odwiedzin chorych w ramach wizyt duszpasterskich. Wiele uwagi Hanna Chrzanowska poświęca nadal środowisku pielęgniarskiemu, troszcząc się o duchowy i etyczny poziom pielęgniarek i położnych. Organizuje dla nich okresowe konferencje i doroczne rekolekcje. Rozpowszechnia wnikliwie ułożony „Rachunek sumienia pielęgniarki”. Na wszystkich polach pracy z chorymi Hanna Chrzanowska współpracuje ściśle z kard. Karolem Wojtyłą. Na jego wniosek Ojciec Święty Paweł VI odznacza ją medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”. Życie wewnętrzne Hanny formuje się w znacznej mierze według duchowości św. Benedykta – od 1956 r. jest oblatką Opactwa Tynieckiego. Służąc całe życie chorym i cierpiącym, coraz wyraźniej uświadamia sobie, że służy w nich samemu Chrystusowi.

Hanna Chrzanowska umiera w Krakowie 29.04.1973 r. Uroczystościom pogrzebowym na cmentarzu Rakowickim przewodniczył kard. Karol Wojtyła. W homilii pogrzebowej mówi m.in.: „Dziękujemy ci, pani Hanno, że byłaś wśród nas (...) jakimś wcieleniem Chrystusowych błogosławieństw z Kazania na Górze, zwłaszcza tego, które mówi: błogosławieni miłosierni”. Osoby bliżej znające Hannę dają zgodne świadectwo, że w sposób heroiczny wypełniała przykazanie miłości bliźniego. Stąd w środowisku krakowskich pielęgniarek zrodziła się myśl, aby podjąć starania o jej beatyfikację. W 1995 r. pielęgniarki skupione w Katolickim Stowarzyszeniu Pielęgniarek i Położnych zwróciły się z prośbą do kard. F. Macharskiego o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego. Kardynał, który sam powiedział o Hannie, że była „sumieniem środowiska pielęgniarskiego”, życzliwie odniósł się do tej prośby i po spełnieniu niezbędnych wymogów dokonał uroczystego otwarcia procesu 3.11.1998 r. Proces beatyfikacyjny służebnicy Bożej został zamknięty na szczęblu diecezjalnym 30.12.2002 r. Następnie dokumenty procesowe przekazane zostały do Kongregacji ds. Świętych przy Stolicy Apostolskiej, gdzie trwały dalsze prace związane z oceną świętości życia i heroiczności cnót służebnicy Bożej. Beatyfikacja Hanny Chrzanowskiej nastąpiła 28.04.2018 r.

ZAŁĄCZNIK NR 2⁸⁵

Święta Joanna Beretta-Molla przyszła na świat w Magencie k. Mediolanu 4 grudnia 1922 r. w wielodzietnej rodzinie Alberta Beretty i Marii z d. De Micheli. W 1937 r. cała rodzina Berretów przeniosła się do Genui, gdzie Joanna kontynuowała naukę w szkole prowadzonej przez siostry św. Doroty. Już w wieku 16 lat myślała o pracy misyjnej gdzieś daleko, w tropikalnych krajach. Zapisła wówczas w notatniku: „Jezu, przyrzekam Tobie poddać się wszystkiemu, co pozwolisz, aby mi się przydarzyło. Spraw, abym tylko poznała Twoją wolę”. A potem wypisała jedenaście życiowych dewiz. Między innymi, że do kina pójdzie dopiero wtedy, gdy dowie się, że film nie jest gorszący, że będzie unikać wszystkiego, co może okaleczyć duszę, że codziennie odmówi „Zdrowaś, Maryjo” w intencji dobrej śmierci, że będzie się modlić na kolanach, tak w kościele, jak i wieczorem przy łóżku, że będzie prosić Pana Jezusa, aby nie była potępiona w piekle.

⁸⁵ <https://meczennicy.pl/zyciorys-sw-joanny-beretta-molla/> (dostęp: 03.02.2022).

Joanna swoje życie duchowe rozwijała w środowisku Akcji Katolickiej, z pełnym zaangażowaniem prowadząc grupę najmłodszych dziewcząt. Po zbombardowaniu Genui w 1941 roku rodzice powrócili do Bergamo, gdzie w następnym roku oboje zmarli, a dwaj bracia postanowili zostać kapłanami. Co za rok: wojna, śmierć rodziców i decyzja podjęcia studiów teologicznych przez braci. Joanna wraz z pozostałym rodzeństwem zdecydowała o zorganizowaniu domu rodzinnego otrzymanego po dziadkach w Magencie. Następnie zapisała się na pierwszy rok medycyny w Mediolanie, a potem w Pawii, gdzie dołączyła do niej młodsza siostra Wirginia, która po uzyskaniu dyplomu lekarki wstąpiła do zakonu i wyjechała na misje. Czas studiów dla Joanny wypełniony był nauką i nieustanną działalnością w ramach Akcji Katolickiej. Uwielbiała przyrodę, uprawiała narciarstwo, chodziła do teatru i zawsze lubiła ładnie się ubierać. W 1949 r. uzyskała dyplom z medycyny i chirurgii, a trzy lata później zrobiła specjalizację z pediatrii. Ze względu na stan zdrowia zrezygnowała z wyjazdu na misje do Brazylii, gdzie jej brat był misjonarzem. Rzuciła się w wir pracy zawodowej, docierając do chorych często w odległych i zapadłych miejscowościach. Wkrótce została dyrektorką medyczną żłobka i bezpłatnie służyła jako lekarz przedszkola i szkoły powszechnej, prowadzonej przez siostry kanoniczki w Ponte di Nuovo Magenta.

W 1955 r. Joanna wzięła ślub z 43-letnim Piotrem Mollą, inżynierem mechanikiem, dyrektorem wielkiej fabryki zatrudniającej trzy tysiące robotników. Otrzymawszy od rodziców przykład chrześcijańskiej pobożności, młoda małżonka zdecydowała się na naśladowanie ich życia rodzinnego. Wniosła w małżeństwo radość i spontaniczne pragnienie urodzenia wielu dzieci. Realizowała wskazówki spowiednika z Lourdes, iż tak bardzo potrzeba dobrych matek. Z podróży poślubnej pisała do swojej młodszej siostry, zakonnicy: „Modlę się, by Pan Bóg podarował mi szybko dużo grzecznych i świętych dzieci”. I rzeczywiście – rok po ślubie urodził się syn Pierluigi, który został ofiarowany Matce Bożej Dobrej Rady. Rok później przyszła na świat Maria Zita, nazywana pieszczotliwie Marioliną. Po kolejnych dwóch latach urodziła się Laura, piękna i zdrowa córeczka. Sama matka, choć ciężko przechodziła czas oczekiwania i poród, po każdym urodzeniu dziecka była jeszcze bardziej promienna i wdzięczna Bogu za dar przekazywania życia. Świetnie zorganizowana, poświęcała swój czas powiększającej się szybko rodzinie i troszczyła się o rozwój własnego życia duchowego. Codziennie rano

uczestniczyła we Mszy św., a wieczorem przed snem na klęczkach modliła się ze swoim mężem. We wrześniu 1961 r., będąc w drugim miesiącu ciąży, dowiedziała się, że jest poważnie chora, a życie może jej uratować tylko operacja, która zagroziłaby życiu dziecka. Decyzja matki była jednoznaczna: „Proszę ratować dziecko za wszelką cenę”. Na kilka dni przed porodem powiedziała jeszcze raz mężowi i lekarzom: „Zobowiązuję was do wybrania dziecka”. Rankiem 21 kwietnia 1962 r. przyszła na świat Joanna Emanuela, zdrowa córeczka, którą matka przytuliła do siebie z wielką czułością, bez jednego słowa. Niestety, w jej organizmie nastąpiły komplikacje, a medycyna okazała się bezsilna. Bohaterska matka zmarła z modlitwą na ustach w tydzień po urodzeniu dziecka. Mąż nie pomyślał o powtórnym ożenku, gdyż – jak powiedział w jednym z wywiadów – Joanna była dla niego żoną i matką niedającą się z nikim porównać.

Rozpoczął się proces beatyfikacyjny, którego głównym świadkiem byli mąż Piotr i córka Emanuela. Cud potrzebny do beatyfikacji wydarzył się w szpitalu założonym przez o. Alberta Berettę w Brazylii. Poprzez wstawienie Joanny Łucja Sylwia Cirilo została uzdrowiona z ciężkiej infekcji, jakiej nabawiła się po cesarskim cięciu w czasie porodu martwego dziecka. Uroczystość beatyfikacyjna odbyła się w Rzymie na placu św. Piotra 24 kwietnia 1994 r. Z tej okazji w Mediolanie wybito medal pamiątkowy z napisem: „Cudowna kobieta, kochająca życie, matka, lekarka, wzór profesjonalisty, ofiarowała swoje życie, aby nie pogwałcić tajemnicy godności życia ludzkiego”. Niedługo trzeba było czekać na uroczystość kanonizacyjną – miała miejsce 16 maja 2004 r. W Wiecznym Mieście na tle bazyliki św. Piotra został odsłonięty gobelin z wizerunkiem świętej, która dała świadectwo chrześcijańskiej matki, oddającej swoje życie za życie dziecka.

ZAŁĄCZNIK NR 3⁸⁶

Błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe, a właściwie Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli koło Łodzi. Był dzieckiem Juliusza Kolbego i Marianny Dąbrowskiej. Ochrzczony został w dniu narodzin w parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Miał dwoje rodzeństwa: starszego brata Franciszka i młodszego Józefa.

⁸⁶ <https://zyciorysy.info/sw-maksymilian-kolbe/#Biografia-rozszerzona-sw-Maksymiliana-Kolbe> (dostęp: 03.02.2022).

Był wychowywany w duchu miłości do Matki Boskiej oraz szacunku do ojczyzny. W wieku lat 12 miał widzenie – ukazała mu się Najświętsza Maryja Panna, w kościele parafialnym w Pabianicach. Widzenie to było tak realne, że określiło młodego Maksymiliana. Według jego relacji Matka Boska trzymała w rękach dwie korony: czerwoną, na znak męczeństwa, i białą, czyli oznakę czystości. Był to moment przełomowy, za sprawą którego ze swoim starszym bratem postanowili wstąpić do zakonu. To jednak nie było łatwe, ponieważ musieli się przedrzeć przez granicę z zaboru rosyjskiego do austriackiego, do Lwowa. Tak też uczynili. Wstąpili do małego seminarium franciszkanów konwentualnych. Trzy lata później w ich ślady poszedł młodszy brat.

Lwów był dla Maksymiliana symboliczny, bowiem tkwił mu w pamięci fakt, że król Polski Jan Kazimierz ogłosił Maryję Królową Polski i złożył w 1656 roku odpowiednie ślubowanie. Idąc w ślady króla, postanowił przed tym samym obrazem poświęcić się Matce. Obiecał Jej w duchu, że podejmie dla Niej walkę. Rozważał możliwości, jakie dawała każda z rodzajów walk o ojczyznę, aby w końcu dojść do wniosku, że walka zbrojna koliduje z walką duchową. W związku z tym, pośród wielu dylematów, postanowił wybrać walkę zbrojną i zrezygnować z kapłaństwa. Był to czas, w którym w Austrii zawiązywały się organizacje wojskowe. Jednak znów wydarzyło się coś, co zmieniło jego decyzję – kiedy z bratem byli już zdecydowani, ponownie odwiedziła Kolbego Najświętsza Pani i odwróciła od tej myśli. Tak oto wstąpił do nowicjatu w roku 1910, przyjmując imię Maksymilian. Rok później złożył śluby czasowe, a to w związku z ukończeniem klasy ósmej małego seminarium gimnazjalnego. Był zdolny, więc pokierowano go zgodnie z jego talentami. Wyruszył na studia do Rzymu, gdzie zamieszkał. Dowiódł tam jeszcze raz swych talentów, kończąc doktoratem studia filozoficzne i teologiczne. Uroczystą profesję Kolbe złożył 11 listopada 1914 roku, podczas której przyjął imię Maria. Święcenia kapłańskie natomiast przyjął 28 kwietnia 1918 roku, czyli w czasie, gdy Polska powracała do swojej geopolitycznej obecności. W roku 1919 zdecydował się wrócić do kraju – do wolnej Polski, w duchu przysięgając sobie dołożyć wszelkich starań, by powierzyć ojczyznę Niepokalanej. W trudzie nie ustawał i po przybyciu rozpoczął pracę werbnikową. W ten sposób w roku 1922 pojawił się pierwszy numer „Rycerza Niepokalanej”. Drukarnia odnalazła swe miejsce w Grodnie, ciesząc go również pod względem ilości ochotników – pismo, wychodząc w nakładzie 70 000 eg-

zemplarzy, tworzyło akcję werbunkową na szeroką skalę, tak szeroką, że w 1927 roku ilość członków Rycerstwa Niepokalanej wzrosła do 126 000.

W roku 1927 powstał Niepokalanów – kwestia dla o. Kolbego zasadnicza, z którą wiązał wielkie nadzieje. W dniu wybuchu II wojny światowej, czyli w 1939 roku, tamtejszy klasztor obsadzało aż 13 regularnych ojców, 18 kleryków nowicjuszków, 527 braci profesorów, 82 kandydatów na braci i 122 chłopców w małym seminarium. Nakład „Rycerza Niepokalanej” osiągał wówczas zawrotną ilość 750 000 egzemplarzy. Nie był to jednak jedyny sukces Kolbego na tym polu. Aby dotrzeć jeszcze dalej z głosem Bożym, w roku 1938 stworzył radiostację, której nie dawał rady ośmieszyć żaden dziennikarz, mimo że w pewnych kręgach starano się skutecznie atakować Słowo. Niestety nadszedł wrzesień roku 1939, a już 19 września Niemcy przystąpili do skutecznej likwidacji Niepokalanowa. Przeprowadzili szybkie aresztowanie Kolbego i jego braci, umieszczając wszystkich w obozie w Amtlitz, by następnie przenieść ich do Ostaszewa. Gdy zwolniono Kolbego z obozu 8 grudnia, ten natychmiast powrócił do Niepokalanowa i przystąpił do niezbędnej pracy, a jej owocami było przygotowywanie 3000 miejsc dla osób wysiedlonych z Pomorskiego. Najświętszy Sakrament uczynił centrum koncentracji – wprowadził tam bowiem jego nieustanną adorację, ale nie tylko to było sukcesem w tym trudnym czasie. Kolbe dołożył starań również w dziedzinie dnia powszedniego – otwierając a to warsztaty naprawy rowerów czy zegarków, a to dział sanitarny. Założył także kuźnię i blacharnię. Tego było już dla Niemców za wiele, więc 17 lutego 1941 roku o. Kolbe został aresztowany przez gestapo. Zabrano go na Pawiak do Warszawy, a następnie przewieziono do Oświęcimia. Tam też wkrótce zginął na skutek poświęcenia, jakie powziął na rzecz jednego ze współwięźniów, za którego zdecydował się odbyć karę karceru. Miał wówczas 47 lat. Pamięć o męczenniku oświęcimskim pozostała żywa nie tylko w Polsce, dlatego prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, kardynał Stefan Wyszyński zarządził proces informacyjny o życiu i działalności ojca Maksymiliana. Jego beatyfikacja odbyła się w 1971 roku, a kanonizowany został w 1982 roku przez Jana Pawła II.

KS. ARTUR JUZWA

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY DIECEZJI OPOLSKIEJ

Budowanie Kościoła takiego, jaki powinien być

Cele:

- skonfrontowanie własnego doświadczenia kościelnej komunii ze współczesnym nauczaniem o Kościele;
- ukazanie głoszenia kerygmatu, liturgii i diakonii jako dróg budowania Kościoła;
- wzbudzenie pragnienia budowania Kościoła poprzez tworzenie komunii z Bogiem i drugim człowiekiem we wspólnocie Kościoła partykularnego i powszechnego.

Metody: praca w grupie metodą synodalną, pytania do tekstów źródłowych i nadanie (przyporządkowanie) im tytułów, dyskusja

I. Modlitwa

Odczytanie z Pisma Świętego fragmentu Dziejów Apostolskich

„Wszyscy postępowali zgodnie z nauką apostołów, żyli we wspólnocie braterskiej, łamali chleb i modlili się. A wszystkich ogarniał lęk, gdyż apostołowie czynili wiele cudów i znaków. Wszyscy wierzący stanowili jedno i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali swoje posiadłości i majątki i rozdzielali je wszystkim stosownie do potrzeb. Codziennie jednomyślnie gromadzili się w świątyni. Łamali chleb po domach, a pokarm przyjmowali z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a wszyscy ludzie odnosili się do nich życzliwie. Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” (Dz 2,42-47).

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Pierwszy moduł katechezy jest pracą metodą synodalną. Aby zachować ramy czasowe sprzyjające słuchaniu siebie, grupa nie powinna być większa niż 15 osób. Osoby powinny siedzieć w kręgu, tak by się widziały. Prowadzący rozpoczyna od omówienia zasad dzielenia się:

Mamy różne doświadczenie Kościoła i spróbujemy się nim podzielić. Podczas tej części katechezy starajmy się siebie słuchać i tym samym nie komentować, nie oceniać. Spróbujemy w kilku zdaniach odpowiedzieć na pytania:

- Jaki znam Kościół? Jak widzę Kościół partykularny (parafię i diecezję) i Kościół powszechny?
- Jaki obraz Kościoła kreuje świat?

Można rozdać wcześniej kartki i poprosić o zapisanie odpowiedzi; preferuje się, by każdy wypowiadał się w wolności, nie należy zmuszać wszystkich do odpowiedzi; zadaniem prowadzącego jest utrzymanie dyscypliny czasowej.

III. Interpretować

Prowadzący dzieli grupę na pary, którym rozdaje przygotowane kartki (A5) z tekstami źródłowymi. Na górze kartki jest zostawione miejsce na proponowany temat tekstu. Pod tekstem źródłowym są pytania. Należy dobrać liczbę tekstów zależnie od ilości osób uczestniczących w katechezie. Trzy pierwsze fragmenty tworzą fundament współczesnej eklezjologii: kerigmat (głoszenie) – caritas – sakramenty. Niezależnie od wielkości grupy tych nie należy pomijać.

1.

„Zbawienie to, realizowane przez Boga i głoszone radośnie przez Kościół, jest dla wszystkich, a Bóg dał początek drodze, by złączyć się z każdym z ludzi wszystkich epok. Zdecydował się zebrać ich jako jeden lud, a nie pojedyncze jednostki. Nikt nie zbawia się sam, to znaczy ani jako pojedyncza osoba, ani o własnych siłach. Bóg nas pociąga, biorąc pod uwagę złożoną sieć relacji międzyludzkich, z jaką łączy się życie w ludzkiej wspólnoty. Ten lud, który Bóg sobie wybrał i zgromadził, jest Kościołem. Jezus nie mówi apostołom, by uformowali ekskluzywną grupę, elitarną grupę. Jezus mówi: «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody» (Mt 28,19). Święty Paweł stwierdza, że w Ludzie Bożym, w Kościele, «nie ma już Żyda ani poganina, (...) wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie» (Ga 3,28). Chętnie chciałbym powiedzieć tym, którzy czują się z dala od Boga i od Kościoła,

którzy są lękliwi i obojętni: Pan powołuje również ciebie, byś stanowił część Jego ludu, i czyni to z wielkim szacunkiem i miłością!

Być Kościołem znaczy być Ludem Bożym, zgodnie z wielkim planem miłości Ojca. Oznacza to być zaczymem Bożym pośród ludzkości. Czyli głosić i nieść zbawienie Boże w ten nasz świat, który często jest zagubiony, potrzebuje odpowiedzi dodającej odwagi, dającej nadzieję, dodającej siły w drodze. Kościół powinien być miejscem bezinteresownego miłosierdzia, w którym wszyscy mogą się czuć przyjęci, kochani, w którym mogą doświadczyć przebaczenia i być zachęcani, aby żyć zgodnie z dobrym życiem Ewangelii⁸⁷.

- Kto jest odpowiedzialny za głoszenie zbawienia?
- Co to znaczy „zaczymem Bożym pośród ludzkości”?

2.

„Miłość bliźniego zakorzeniona w miłości Boga jest przede wszystkim powinnością każdego poszczególnego wierzącego, ale jest także zadaniem całej wspólnoty kościelnej, i to na każdym jej poziomie: od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny w jego wymiarze globalnym. Również Kościół, jako wspólnota, winien wprowadzać miłość w czyn. Konsekwencją tego jest fakt, że miłość potrzebuje również organizacji, aby w sposób uporządkowany mogła służyć wspólnocie. Świadomość tego zadania odgrywała w Kościele rolę konstytutywną od samych jego początków. «Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby» (Dz 2,44-45). Święty Łukasz mówi o tym w kontekście swego rodzaju definicji Kościoła, którego elementy konstytutywne stanowią: trwanie w «nauce Apostołów», we «wspólnocie» (koinonia), w «łamaniu chleba» i w «modlitwach» (zob. Dz 2,42). Element «wspólnoty» (koinonia), z początku nieokreślony, jest wyrażany konkretnie w wyżej cytowanych wersetych: polega ona mianowicie na tym, że wierzący mają wszystko wspólne i że nie istnieje już między nimi różnicowanie na bogatych i ubogich (zob. również Dz 4,32-37). Ta radykalna forma wspólnoty materialnej nie mogła być wprawdzie utrzymana, gdy Kościół zaczął się rozrastać, pozostała jednak

⁸⁷ Franciszek, adhortacja *Evangelii gaudium*, 113–114 (dalej: EG).

istotna idea: we wspólnocie wierzących nie może być takiej formy ubóstwa, by komuś odmówiono dóbr koniecznych do godnego życia”⁸⁸.

- Czyją powinnością/zadaniem jest we wspólnocie Kościoła miłość (caritas)?
- Czym powinna się charakteryzować taka miłość?

3.

„Sobór Watykański II przypomniał, że Ofiara eucharystyczna tkwi w centrum procesu wzrastania Kościoła. Stwierdziwszy bowiem, że «Kościół, czyli królestwo Chrystusa już teraz obecne w misterium, z mocy Boga rośnie w sposób widzialny w świecie», i chcąc niejako odpowiedzieć na pytanie: «W jaki sposób wzrasta?», dodaje: «Ileż razy sprawowana jest na ołtarzu ofiara krzyża, w której Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha (1 Kor 5,7), dokonuje się dzieło naszego Odkupienia. Jednocześnie w sakramencie Chleba eucharystycznego przedstawiana jest i dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (zob. 1 Kor 10,17)».

Istnieje związek przyczynowy pomiędzy Eucharystią a samym początkiem Kościoła. Ewangelisci precyzują, iż na Ostatniej Wieczerzy wokół Jezusa zgromadziło się dwunastu Apostołów (zob. Mt 26,26; Mk 14,17; Łk 22,14). Jest to szczegół o dużym znaczeniu, ponieważ Apostołowie «stali się załóżkami nowego Izraela, a równocześnie początkiem świętej hierarchii». Ofiarując im jako pokarm swoje Ciało i swoją Krew, Chrystus wprowadził ich w tajemniczy sposób w Ofiarę, w której wkrótce na Kalwarii miał złożyć samego siebie. Analogicznie, jak Przymierze na Synaju, przypieczętowane ofiarą i pokropieniem krwią, podobnie gesty i słowa Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy kładły fundamenty nowej wspólnoty mesjańskiej, Ludu Nowego Przymierza.

Apostołowie, przyjmując w Wieczerniku zaproszenie Jezusa: «Bierzcie i jedzcie (...), Bierzcie i pijcie z niego wszyscy» (Mt 26,26-27), weszli z Nim po raz pierwszy w Komunię sakramentalną. Od tej chwili aż do końca czasów Kościół buduje się przez tę Komunię sakramentalną z Synem Bożym, który

88 Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est*, 20 (dalej: DCE).

się za nas wydał: «To czyńcie na moją pamiątkę (...). Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę» (1 Kor 11, 24-25; por. Łk 22,19).

Włączenie w Chrystusa, jakie dokonuje się w chrzcie św., odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim, gdy jest to uczestnictwo pełne przez udział w Komunii sakramentalnej. Możemy powiedzieć, że nie tylko każdy z nas przyjmuje Chrystusa, lecz także Chrystus przyjmuje każdego z nas. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: «Wy jesteście przyjaciółmi moimi» (J 15,14). My właśnie żyjemy dzięki Niemu: «Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie» (J 6,57). W Komunii eucharystycznej realizuje się w podniosły sposób wspólne, wewnętrzne «zamieszkiwanie» Chrystusa i ucznia: «Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]» (zob. J 15,4).

Jednocząc się z Chrystusem, Lud Nowego Przymierza daleki jest od zamykania się w sobie, staje się «sakramentem» dla całego rodzaju ludzkiego, znakiem i narzędziem zbawienia dokonanego przez Chrystusa, światłem świata i solą ziemi (zob. Mt 5,13-16) dla odkupienia wszystkich. Misja Kościoła jest przedłużeniem misji Chrystusa: «Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» (J 20,21). Dlatego też Kościół czerpie duchową moc dla wypełniania swojej misji z nieustannego uobecniania w Eucharystii ofiary Krzyża i z Komunii z Ciałem i Krwią Chrystusa. Tak więc Eucharystia jawi się jako źródło i jednocześnie szczyt całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest zjednoczenie ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i z Duchem Świętym”⁸⁹.

- Jakie znaczenie ma dla Kościoła Eucharystia?
- Co to znaczy, że Kościół staje się „niejako sakramentem” dla świata?
- Co się dzieje, kiedy rezygnuje się z Eucharystii?

4.

„Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi, nowy lud «uczynił królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swemu». Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczyn-

89 EE 21–22.

ki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego prawdziwego światła. Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwając w modlitwie i chwalać wspólnie Boga, samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich.

Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą, a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa (*in persona Christi*) Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu, wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii, pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość⁹⁰.

- Kto jest Kościołem?
- Jakie zadanie ma Kościół?
- W jakiej relacji do siebie powinni być duchowni i świeccy?

5.

„Powołanie do bycia uczniem-misjonarzem jest zarazem powołaniem do komunii w swoim Kościele. Nie można być uczniem, nie będąc w komunii. Wobec powszechnej we współczesnej kulturze pokusy bycia chrześcijanami bez Kościoła oraz nowych tendencji do indywidualistycznych poszukiwań duchowych oznajmiamy, że wiara w Jezusa Chrystusa dotarła do nas poprzez komunie eklezjalną oraz «daje nam rodzinę, powszechną rodzinę Bożą w Kościele katolickim. Wiara uwalnia nas od wyobcowania naszego ja, ponieważ prowadzi nas do komunii». Oznacza to, iż konstytutywnym wymiarem życia chrześcijan jest udział w konkretnej komunii, w której możemy

90 KK 10.

żyć, doświadczać komunii z następcami Apostołów oraz z papieżem i tego, że jesteśmy uczniami.

I jak pierwsze wspólnoty chrześcijan, tak dzisiaj my wytrwale gromadzimy się, aby przysłuchiwać się «nauce Apostołów» i trwać «we wspólnocie braterskiej, łamaniu chleba i modlitwie» (Dz 2,42). Komunia Kościoła karmi się Chlebem Bożego słowa i Chlebem Ciała Chrystusa. Eucharystia, czyli udział wszystkich w spożywaniu jednego chleba życia i jednego kielicha zbawienia, czyni nas członkami jednego ciała (zob. 1 Kor 10,17). Jest ona źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, jego najdoskonalszym wyrazem oraz pokarmem życia w komunii. Nowe relacje ewangeliczne, które wynikają z bycia synami i córkami Ojca oraz braćmi i siostrami w Chrystusie, karmi się w Eucharystii. Kościół, który celebrowuje, jest «domem i szkołą komunii», w którym uczniowie wyznają tę samą wiarę, nadzieję i miłość w służbie misji ewangelizacji.

Kościół jest komunią miłości. Ona stanowi jego istotę i znak, poprzez który jest wezwany do bycia rozpoznawanym jako naśladowca Chrystusa i sługa ludzkości. Nowe przykazanie jest tym, co nawzajem jednoczy uczniów, rozpoznających siebie jako bracia i siostry, posłusznych temu samemu Mistrzowi, jako członków złączonych z tą samą Głową – i dlatego wezwanych do troszczenia się o siebie nawzajem (zob. 1 Kor 13; Kol 3,12-14)⁹¹.

- Co to jest „komunia w Kościele”?
- Co tworzy, buduje komunie?
- Gdzie Jezus uczy, że komunie jest nieodzowna?

6.

„Wartość świadectwa nie oznacza, że trzeba uciszyć słowo. Dlaczego nie mówić o Jezusie, dlaczego nie opowiadać innym, że daje nam siłę do życia, że dobrze jest z Nim rozmawiać, że dobrze jest rozważać Jego słowa? Młodzi, nie pozwólcie, aby świat wciągnął was w dzielenie się tylko rzeczami złymi lub płytkimi. Bądźcie zdolni, by iść pod prąd, i umiejcie dzielić się Jezusem, przekazywać wiarę, którą On wam dał. Życzę wam, abyście poczuli

91 Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Aparecida, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Gubin 2014, 156, 158, 161.

w sercu ten sam nieodparty impuls, który pobudzał świętego Pawła, kiedy mówił: «Biada mi (...), gdybym nie głosił Ewangelii» (1 Kor 9,16).

«Dokąd nas posyła Jezus? Nie ma granic, nie ma ograniczeń: posyła nas do wszystkich. Ewangelia jest dla wszystkich, a nie dla niektórych. Nie jest tylko dla tych, którzy wydają się nam bliżsi, bardziej otwarci, bardziej przyjaźni. Jest dla wszystkich. Nie bójcie się iść i nieść Chrystusa w każde środowisko, aż na peryferie egzystencjalne, także do tych, którzy wydają się najbardziej oddaleni, najbardziej obojętni. Pan poszukuje wszystkich, pragnie, aby wszyscy poczuli ciepło Jego miłosierdzia i Jego miłości». I zaprasza nas, abyśmy nie lękając się, poszli z misyjnym przepowiadaniem wszędzie tam, gdzie jesteśmy i z kim jesteśmy: w gronie sąsiadów, na studiach, uprawiając sport, wychodząc z przyjaciółmi, w ramach wolontariatu lub w środowisku pracy, bo zawsze dobre i wskazane jest dzielenie z innymi radości Ewangelii. W ten właśnie sposób Pan staje się bliskim wobec wszystkich. I chce, abyście wy, młodzi, byli Jego narzędziami, by promieniować światłem i nadzieją, bo chce liczyć na waszą odwagę, świeżość, na wasz entuzjazm.

Nie można oczekiwać, że misja będzie łatwa i wygodna. Niektórzy młodzi ludzie oddali życie, byleby nie wstrzymać swojego impulsu misyjnego. Biskupi z Korei wyrazili się w następujący sposób: «Ufamy, że możemy być ziarnami pszenicy i narzędziami dla zbawienia ludzkości, idąc za przykładem męczenników. Chociaż nasza wiara jest tak mała jak ziarnko gorczycy, Bóg da jej wzrost i użyje jako narzędzia dla swego dzieła zbawienia». Przyjaciele, nie czekajcie do jutra, aby współpracować w przemienianiu świata swoją energią, śmiałością i kreatywnością. Wasze życie nie jest «w międzyczasie». Jesteście teraz Boga, który chce, byście wydawali owoce. Albowiem «dając – otrzymujemy», a najlepszym sposobem na przygotowanie dobrej przyszłości jest dobre przeżywanie teraźniejszości z poświęceniem i współodpornością⁹².

- Do jakiego świadectwa wzywa papież?
- Gdzie należy szczególnie dawać świadectwo?
- Komu należy składać świadectwo?

7.

„Jako uczestnicy funkcji Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla, mają świeccy swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła. We wspólnotach kościelnych działalność ich jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne. Świeccy bowiem, ożywieni duchem prawdziwie apostołskim, uzupełniają to, czego nie dostaje im braciom, i pokrzepiają ducha zarówno pasterzy, jak i reszty wiernego ludu (zob. 1 Kor 16,17-18), na wzór owych mężów i niewiast, którzy wspomagali Pawła w głoszeniu Ewangelii (zob. Dz 18,18-26; Rz 16,3). Oni bowiem, czerpiąc siły z czynnego udziału w życiu liturgicznym swojej wspólnoty, gorliwie uczestniczą w jej pracach apostołskich; pociągają do Kościoła ludzi, trzymających się może z dala od niego; współpracują usilnie w głoszeniu słowa Bożego, zwłaszcza przez katechizację; oddając na usługi Kościoła swoją wiedzę fachową, usprawniają pracę duszpasterską, a także zarządzanie dobrami kościelnymi. Parafia dostarcza naoczny przykład apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorodne właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnotie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny. Niech będą zawsze uwrażliwieni na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. Co więcej, by zadośćuczynić potrzebom miast i okręgów wiejskich, niech nie zacieśniają swej współpracy do granic parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzyć ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe, tym bardziej że nasilający się ustawicznie ruch ludnościowy, wzrastająca współzależność ludzi i łatwość komunikacji nie pozwalają już, aby jakkolwiek część społeczności pozostawała w izolacji. W ten sposób niech troszczą się o potrzeby ludu Bożego rozsianego po całym świecie; przede wszystkim niech za własną sprawę uważają dzieła misyjne, służąc im pomocą materialną lub nawet własną osobą. Jest to bowiem obowiąz-

⁹² Franciszek, *adhortacja Christus vivit*, 176–178.

kiem i zaszczytem dla chrześcijan oddawać Bogu część dóbr, które od Niego otrzymują”⁹³.

- W jakich przestrzeniach realizuje się apostołstwo?

8.

„Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez ewangelizację, «to znaczy głoszenie Chrystusa (...) zarówno świadectwem życia, jak i słowem». W przypadku świeckich «ta ewangelizacja (...) nabiera swobodnego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu».

Tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym, bądź wierzącym”⁹⁴.

„Na mocy otrzymanego chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem (zob. Mt 28,19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i byłoby rzeczą niestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez kwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań. Nowa ewangelizacja powinna zakładać nowy protagonizm każdego z ochrzczonych. To przekonanie przybiera formę apelu skierowanego do każdego chrześcijanina, by nikt nie wyrzekł się swojego udziału w ewangelizacji, ponieważ jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, by zacząć Go głosić, nie może oczekiwać, aby udzielono mu wiele lekcji lub długich instrukcji. Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami». Jeśli nie jesteśmy przekonani, popatrzmy na pierwszych uczniów, którzy natychmiast po doświadczeniu spoj-

⁹³ DA 10.

⁹⁴ KKK 905.

rzenia Jezusa, szli głosić Go pełni radości: «Znaleźliśmy Mesjasza» (J 1,41). Samarytanka, tuż po zakończeniu swego dialogu z Jezusem, stała się misjonarką, i wielu Samarytan uwierzyło w Jezusa «dzięki słowu kobiety» (J 4,39). Również św. Paweł, po swoim spotkaniu z Jezusem Chrystusem, «zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym» (Dz 9,20). A my na co czekamy?”⁹⁵.

- Jaki musi być Kościół, by był żywy?
- Co to znaczy być „ucniem -misjonarzem”?

Prowadzący wyświetla bądź przygotowuje gotowe tytuły do tekstów i prosi o przyporządkowanie ich do właściwych źródeł. Proponowane tytuły tekstów:

1. Głoszenie w Kościele / Kerygmat
2. Caritas / Miłość służebna w Kościele
3. Sakramenty / Eucharystia / Eucharystia w centrum Kościoła
4. Kapłaństwo powszechne / współpraca między wiernymi a duchownymi
5. Komunia w Kościele / Communio / Kościół jako komunია miłości
6. Świadectwo / Głoszenie aż po krańce
7. Rola i zadania świeckich
8. Bycie uczniem-misjonarzem

Prowadzący prosi o odczytanie przyporządkowanego tytułu tekstu i odczytanie odpowiedzi na zadane pytania. Następnie może sam podsumować pracę w parach w następujący sposób:

Jaki zatem powinien być Kościół?

- I. Communio – z Bogiem i między sobą;
- II. Głoszący Chrystusa;
- III. Dający świadectwo Chrystusowi wobec świata;
- IV. Celebryujący wydarzenie paschalne, rodzące Kościół;
- V. Niemający granic ani ograniczeń;
- VI. Służący z miłością innym;

⁹⁵ EG 120.

VII. Służący sobie nawzajem;

VIII. Misyjny.

IV. Działać

Prowadzący stawia/wyświetla pytania i zachęca uczestników do odpowiedzi w oparciu o wcześniejsze postulatory. W tej części nie jest istotna kolejność udzielanych odpowiedzi, a bardziej inicjatywa katechizowanych.

- Co ja mogę dać dziś Kościołowi?
- Jak ja mogę budować *communio*?
- Jaki jest mój udział we wspólnocie Kościoła partykularnego i powszechnego?
- Jakie jest *missio* mojej rodziny? Gdzie się realizuje?

V. Celebrować

Nabożeństwo oparte jest na liturgii słowa. Struktura:

Osiem fragmentów Nowego Testamentu czytanych przez uczestników w oparciu o schemat:

1. Czytania
2. 1–2 minuty ciszy
3. Pieśń
4. Jako ósme czytanie fragment Mowy Arcykapłańskiej Chrystusa (J 17)
5. Modlitwa powszechna
6. Modlitwa Pańska
7. Błogosławieństwo

Celebracja:

Pieśń na wejście: „*Gdzie miłość wzajemna i dobroć*”

1. Czytanie pierwsze – 1Kor 12,12-14.27

Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy,

czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami.

1–2 minuty ciszy

2. Czytanie drugie – Rz 12,9-13

Miłość niech będzie bez obłudy! Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem! W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie! Nie opuszczajcie się w gorliwości! Bądźcie płomiennego ducha! Pełnijcie służbę Panu! Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali! Zarządzajcie potrzebom świętych! Przestrzegajcie gościnności!

1–2 minuty ciszy

3. Czytanie trzecie – 1 Kor 11,23-26

Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę”. Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: „Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę”. Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie.

1–2 minuty ciszy

Pieśń: „*Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem*”

4. Czytanie czwarte – 1 Kor 1,17-18.22-25.26a

Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. Tak więc gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest

zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu!

1–2 minuty ciszy

5. Czytanie piąte – Ap 21,1-3

Ujrzałem niebo nowe i ziemię nową,
bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły,
i morza już nie ma.
I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe
ujrzałem zstępujące z nieba od Boga,
przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.
I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu:
„Oto przybytek Boga z ludźmi:
i zamieszka wraz z nimi,
i będą oni Jego ludem,
a On będzie «BOGIEM Z NIMI»”.

1–2 minuty ciszy

6. Czytanie szóste – Dz 1,4b-9

„Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – Jan chrzczył wodą, ale wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym”. Zapytywali Go zebrani: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?”. Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu.

1–2 minuty ciszy

7. Czytanie siódme – 1 J 3,16-18.23

Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał.

Pieśń: „O dniu radosny” – zwrotka 2:

*Cieszymy się, wierni, bo tak chce Pan,
Za winy nasze okup dan,
Skończony jest niewoli stan. Alleluja!*

8. Czytanie ósme – Ewangelia – J 15,9-10.12-14.16-17

Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

9. Modlitwa wiernych

Z wiarą, że Kościół jest Bożą owczarnią, wołajmy:

1. Módlmy się, by Kościół zawsze był komunią, jednością między Bogiem i ludźmi, i ochrzczoneymi między sobą.
2. Módlmy się, by nie brakowało chrześcijanom odwagi i przekonania w głoszeniu Chrystusa i Jego Ewangelii słowem i życiem.

3. Módlmy się o Ducha miłości i służby w Kościele, szczególnie między świeckimi a duchownymi.
4. Módlmy się, by uczniowie Chrystusa naśladowali Pana w miłości do biednych i potrzebujących.
5. Módlmy się o świadomość bycia uczniem-misjonarzem dla każdego w Kościele.
6. Módlmy się w ożywienie wiary dla nas poprzez uczestnictwo w wydarzeniach paschalnych celebrowanych w Eucharystii i sakramentach Kościoła.

„Ojciec nasz...”

Boże, Ty chcesz, aby Twój Kościół był dla narodów sakramentem zbawienia i prowadził dzieło Chrystusa aż do końca wieków; + obudź w sercach wierzących prawdziwą troskę o zbawienie całego świata, * aby z wszystkich narodów powstał i wzrastał jeden lud święty. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, + Bóg, przez wszystkie wieki wieków⁹⁶.

Pieśń: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” – zwrotki 3 i 4.

⁹⁶ *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 2, 2010, 142.

KS. MATEUSZ ADAMSKI

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

„Kościół miejscem dialogu i spotkania, jedności i braterstwa, miłości i miłosierdzia...”

Niniejsza katecheza została podzielona na części A, B, C. Stwarza to możliwość poprowadzenia jej na kilka sposobów.

Zawsze katechezę rozpoczynamy modlitwą.

Następnie:

1. *Warianty A, B, C można realizować jednocześnie, jednak będzie to wymagało poświęcenia większej ilości czasu (np. podczas weekendowych rekolekcji czy konferencji dla dorosłych);*
2. *Warianty A, B, C można podzielić na trzy oddzielne katechezy z dorosłymi;*
3. *Można wybrać jeden z wariantów – A lub B, lub C.*

Katecheza zawsze kończy się celebracją, której opis znajduje się w punkcie V, po części C.

Opracowanie jest pomocą w przygotowaniu katechezy dla dorosłych. Nie trzeba sztywno trzymać się zaproponowanego scenariusza. Można go dowolnie modyfikować, dostosowując do warunków i potrzeb katechizowanych. Również zaproponowane metody są tylko propozycją. Można je zmieniać i dodawać kolejne, aby zrealizować cele katechezy.

Cele:

Część A

- *zapoznanie katechizowanych z zasadami prowadzenia dialogu;*
- *katechizowani będą potrafili wymienić cechy dialogu Boga z człowiekiem oraz miejsca spotkań Boga z człowiekiem na podstawie wybranych fragmentów Pisma Świętego;*
- *wzbudzenie w katechizowanych troski o dobrą komunikację wewnątrz wspólnoty Kościoła;*
- *zainspirowanie do kreowania przestrzeni dla dialogu i spotkania w Kościele parafialnym, diecezjalnym i powszechnym.*

Część B

- zapoznanie katechizowanych z pojęciami „jedność” i „braterstwo” realizowanymi na wielu płaszczyznach;
- zapoznanie z ideą jedności i braterstwa w tekstach Pisma Świętego;
- zaangażowanie katechizowanych na rzecz większej jedności wewnątrz wspólnoty Kościoła, zwłaszcza na linii duchowni–świeccy oraz między chrześcijanami różnych wyznań.

Część C

- promowanie idei braterstwa, wzajemnej miłości i miłosierdzia wobec „maluczkich”;
- nauczenie katechizowanych rozpoznawania różnych rodzajów miłości i dostrzeganiu ich w życiu osobistym i społecznym na podstawie dokumentów Kościoła i fragmentów Pisma Świętego;
- zapoznanie katechizowanych z tekstami Pisma Świętego, których tematem jest miłość i nauczenie wyszukiwania cech miłości w tych tekstach;
- zapoznanie katechizowanych z działalnością Kościoła na rzecz potrzebujących;
- zainspirowanie do podjęcia działań okazywania miłości i miłosierdzia w środowiskach, w których żyją, oraz we wspólnocie parafialnej.

Celebracja Mszy Świętej ma na celu uzmysłowić katechizowanym i umożliwić im doświadczenie dialogu, spotkania, jedności, braterstwa, miłości i miłosierdzia jako rzeczywistości przeżywanej podczas każdej celebracji eucharystycznej.

Metody: wykład, burza mózgów, prezentacja filmu, praca z tekstem, praca w grupach, metaplan

I. Modlitwa

„Panie i Ojciec rodzaju ludzkiego,
który stworzyłeś wszystkie istoty ludzkie z równą godnością,
zaszczep w nasze serca ducha braterstwa.

Natchnij nas marzeniem nowego spotkania, dialogu, sprawiedliwości
i pokoju.

Pobudź nas do tworzenia zdrowszych społeczeństw i bardziej
godnego świata,

bez głodu, bez ubóstwa, bez przemocy, bez wojen.

Niech nasze serce otworzy się

na wszystkie ludy i narody ziemi,

by rozpoznać dobro i piękno,

które zasiałeś w każdym z nich,

aby zacieśnić więzi jedności, wspólnych projektów,

wspólnych nadziei. Amen”⁹⁷.

CZĘŚĆ A. KOŚCIÓŁ MIEJSCEM DIALOGU I SPOTKANIA

II. Żyć i dzielić się doświadczeniem

Katecheta poprzez pytania nawiązuje do osobistego doświadczenia katechizowanych w temacie „dialogu” i „spotkania”. Może to uczynić w następujący sposób:

1. Kiedy możemy mówić o dialogu? Czy każda rozmowa to dialog? W jakich przestrzeniach życia doświadczacie dialogu?
2. Jakie warunki musi spełnić dana sytuacja, aby określić ją jako spotkanie? Czy mijając kogoś na ulicy i nie odzywając się, mamy sytuację spotkania? Często mówimy „spotkałam/-em kogoś” – czy zawsze jest to adekwatne do zaistniałej sytuacji?

Podsumowując wypowiedzi uczestników, katecheta może posłużyć się definicją „dialogu” i „spotkania”:

Dialog

1. rozmowa dwóch osób, zwłaszcza bohaterów powieści, sztuki lub filmu
2. utwór literacki niesceniczny, napisany w formie rozmowy
3. szereg rozmów, negocjacji i innych działań mających doprowadzić do porozumienia między stronami konfliktu⁹⁸.

⁹⁷ Franciszek, encyklika *Fratelli tutti*, 287 (dalej: FT).

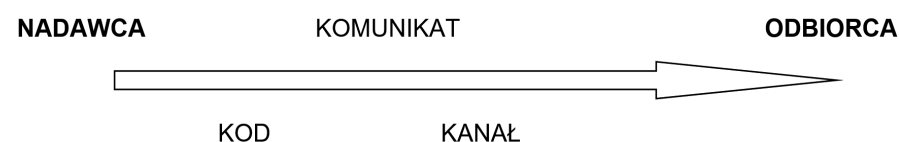
⁹⁸ Dialog, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/dialog;2555065.html> (dostęp: 10.02.2022).

Spotkanie

1. umówione zejście się lub zjazd w celu zobaczenia się z kimś
2. rozgrywka, zawody sportowe⁹⁹.

Katecheta razem z katechizowanymi określają zasady dobrego dialogu oraz warunki, które musi spełnić dana sytuacja, aby zakwalifikować ją jako spotkanie. Można posłużyć się następującymi pomocami:

„Proces komunikowania się pozwala na rzeczywiste porozumienie wówczas, gdy przebiega on w dwóch kierunkach:



NADAWCA nadaje KOMUNIKAT, wykorzystując określony KOD i KANAŁ przekazu komunikatu, ODBIORCA reaguje, przesyłając wiadomość zwrotną.

Komunikacja (wymiana informacji) przebiega za pomocą określonego kodu, który stanowi pewien umowny system znaków, takich jak symbole (np. znaki drogowe), sygnały dźwiękowe (np. sygnały alarmowe), znaki świetlne, gesty (np. potakiwanie), a przede wszystkim znaki językowe (słowa, litery). Z użyciem określonego kodu wiąże się droga, jaką przekazywane są komunikaty (kanał komunikacji). Najczęściej jako kanały komunikacyjne wykorzystywane są wzrok, słuch, dotyk (telefon, rozmowa bezpośrednia, tekst pisany).

W procesie komunikacji i porozumiewania się najważniejsze jest, aby odbiorca zrozumiał komunikat. Warunkiem porozumienia się jest więc właściwa interpretacja i zrozumienie przez odbiorcę intencji nadawcy.

Obaj uczestnicy aktu komunikacji powinni w związku z tym znać kod, za pomocą którego się porozumiewają, np. określona informacja przekazana za pomocą alfabetu Morse'a do osoby, która nie zna używanych symboli, będzie z pewnością dla odbiorcy niezrozumiała, ponieważ nie odczyta on kierowanych do siebie komunikatów. Konieczne jest również użycie dostępnego

⁹⁹ Spotkanie, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/spotkanie;3061726.html> (dostęp: 10.02.2022).

dla obu uczestników procesu komunikacji sposobu (kanału) porozumiewania się. Zastosowanie odpowiedniego kanału porozumiewania się wpływa na to, jak i czy odbiorca odpowie na wiadomość. Dla osoby niewidzącej niemożliwe będzie odczytanie niewerbalnych komunikatów, np. dezaprobaty wyrażonej przez mimikę, a osoba niesłysząca będzie miała trudność z odbiorem rozmowy przez telefon, usłyszeniem dźwięku sygnału alarmowego. Natomiast szef poproszony o podwyżkę przez telefon będzie mniej skłonny do rozważenia takiej prośby niż w rozmowie bezpośredniej¹⁰⁰.

Albo:

7 zasad dobrej komunikacji interpersonalnej:

1. Aktywne słuchanie,
2. Opanowanie,
3. Sprecyzowany cel komunikacji,
4. Odpowiedzialność za własny komunikat,
5. Jasne i precyzyjne komunikaty,
6. Konstruktywna informacja zwrotna,
7. Komunikacja niewerbalna¹⁰¹.

Albo można wyświetlić krótką animację, „3 zasady dialogu (animacja)”, dostępną na stronie: <https://www.youtube.com/watch?v=lcuObnUQrn4>¹⁰².

Następnie katecheta zadaje pytanie:

Czy w Kościele jako wspólnocie, podobnie jak to jest w rodzinie, pracy, szkole, potrzebna jest umiejętność komunikacji pomiędzy członkami wspólnoty?

Zebrane wypowiedzi pozwolą kontynuować katechezę, ukierunkowując ją na konfrontację opisywanych doświadczeń ze słowem Bożym i nauczaniem Kościoła.

¹⁰⁰ Ośrodek Rozwoju Edukacji, *Podstawowe zasady porozumiewania się między ludźmi*. Ogniki 2017, moduł VII, <https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/projekty/Podstawowe%20zasady%20porozumiewania%20si%C4%99%20mi%C4%99dzy%20lud%C5%BAmi.pdf> (dostęp: 10.02.2022).

¹⁰¹ A. Skibińska, *7 zasad dobrej komunikacji interpersonalnej*, https://mojapsychologia.pl/artykuly/3,rozwoj_osobisty/352,zasad_dobrej_komunikacji_interpersonalnej.html (dostęp: 10.02.2022).

¹⁰² 2ryby.pl, *3 zasady dialogu (animacja)*, <https://www.youtube.com/watch?v=lcuObnUQrn4> (dostęp: 10.02.2022).

III. Interpretować

Katecheta wyjaśnia, że dialog i spotkanie między ludźmi bierze swój wzór w dialogu i spotkaniu Boga z człowiekiem. W tym celu należy posłużyć się przykładami zaczerpniętymi z Pisma Świętego, dzięki którym katechizowani będą potrafili określić cechy dialogu i spotkania między Bogiem i człowiekiem. Można posłużyć się podanymi przykładami bądź przygotować własne. W przypadku większej liczby osób można podzielić katechizowanych na grupy i rozdając każdej grupie inny fragment Pisma Świętego, poprosić o wskazanie cech dialogu i spotkania Boga z człowiekiem.

1. Rdz 18,20-33 (Bóg rozmawia z Abrahamem o zniszczeniu Sodomy).
2. Wj 33,7-17 (rozmowa z Bogiem w Namiocie Spotkania. Bóg rozmawia z Mojżeszem jak z przyjacielem).
3. Jr 1,4-10 (powołanie Jeremiasza podczas dialogu z Bogiem).
4. J 3,1-21 (Jezus rozmawia z Nikodemem).
5. J 4,1-42 (Jezus rozmawia z Samarytanką).
6. Łk 7,36-50 (Jezus rozmawia z faryzeuszem Szymonem).
7. J 21,15-19 (Jezus rozmawia z Piotrem po zmartwychwstaniu).

Katecheta może wskazać na konkretne cechy dialogu Boga z człowiekiem. Może to uczynić w oparciu o spostrzeżenia katechizowanych bądź poniższe przykłady:

Cechy dialogu Boga z człowiekiem: Bóg traktuje człowieka jak przyjaciela; Bóg uważnie słucha człowieka; Bóg odpowiada człowiekowi; Bóg wyjaśnia tak, aby człowiek zrozumiał; Bóg nie unika trudnych tematów; Bóg zawsze mówi prawdę; Bóg nie żywi urazy, ale przebacza;

Następnie katecheta wskazuje na miejsca i pory spotkań Boga z człowiekiem:

Miejsca spotkania: pod drzewem, na łonie przyrody, nieopodal domu, mieszkania; świątynia; dom, dach domostwa; przy studni; nad jeziorem, na plaży, przy ognisku.

Pory spotkań: każda pora dnia i nocy; podczas codziennych zajęć; podczas modlitwy.

Katecheta podczas rozmowy z katechizowanymi wskazuje, że cechy dialogu i spotkań Boga z człowiekiem powinny zostać odniesione do dialogu i spotkań we wspólnocie Kościoła. Może to uczynić tymi lub podobnymi słowami:

Udało nam się wskazać cechy dialogu i spotkania Boga z człowiekiem. Widzimy, jak ważna jest odpowiednia umiejętność dialogowania oraz co jest potrzebne, aby nasz przekaz nie zamienił się w monolog, ale był spotkaniem osób, ich doświadczeń i prowadził do porozumienia. Dialog Boga z człowiekiem jest wzorem dla prowadzenia dialogu między ludźmi. Jest wzorem przede wszystkim dla członków wspólnoty Kościoła. Musimy zatroszczyć się o to, aby Kościół jako wspólnota tworzył przestrzeń dla dialogu i spotkania.

Następnie katecheta podkreśla szczególną rolę spotkania i dialogu podczas sprawowania Eucharystii, wskazując na jej konkretne elementy:

Szczególną przestrzenią dialogu i spotkania wspólnoty Kościoła z Bogiem i poszczególnych członków wspólnoty między sobą jest Eucharystia. Podczas niej możemy zaobserwować elementy spotkania i dialogu:

- wspólnota gromadzi się w jednym miejscu, na określonej godzinie (czas i miejsce spotkania);
- podczas Eucharystii kapłan w imieniu wszystkich mówi do Boga (modlitwy mszalne);
- podczas Eucharystii Bóg odpowiada przez swoje Słowo i sakramentalne znaki (liturgia słowa, moment Przeistoczenia jako odpowiedź na modlitwy Kościoła, który w osobie kapłana modli się nad darami chleba i wina, prosząc, by „stały się Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa” (II modlitwa eucharystyczna);
- podczas Eucharystii kapłan prowadzi dialog z wiernymi.

Poprzez analizę niektórych fragmentów nauczania Kościoła o dialogu katecheta wraz z katechizowanymi wskazują na ważne aspekty dialogu i spotkania we wspólnocie Kościoła. Można to uczynić, rozdając fragmenty poszczególnym osobom lub grupom i prosząc, aby podkreśliły w tekście cechy dialogu i spotkania.

1. Dialog wewnątrz Kościoła katolickiego

„Na koniec nasz dialog kieruje się ku synom, będącym w domu Bożym, to jest w jednym, świętem i apostołskim Kościele, którego Kościół Rzymski jest «matką i głową». Jakże byśmy chcieli, ażeby taką rodzinną rozmowę cechowała pełnia wiary, miłości oraz dobrych uczynków. Jak bardzo pra-

gniemy, żeby była częsta i zażyła. Żeby była na oścież otwarta na wszystkie prawdy, wszystkie cnoty i wszystkie duchowe dobra, zawarte w dziedzictwie chrześcijańskiej nauki. Żeby była szczerą, a zarazem znajdowała podjęte w rzetelnej pobożności. Ogromnie skora do wysłuchiwanie przeróżnych głosów współczesnych nam ludzi. I wreszcie tak przydatna do urobienia katolików na ludzi na wskroś dobrych, rozważnych, wolnych, zrównoważonych i mężnych”¹⁰³.

2. Dialog

„Dialog stanowi dla Kościoła w pewnym sensie środek, a nade wszystko sposób wypełniania jego działalności w świecie współczesnym. Sobór Watykański II bowiem, stwierdziwszy, że «Kościół na mocy swego posłannictwa, nakazującego mu oświecać orędziem ewangelicznym cały świat i zespolic wszystkich ludzi (...) w jedność Ducha, staje się znakiem owego braterstwa, które pozwala na szczerą dialog i taki dialog utrwala», dodaje, że Kościół winien dbać o to, by coraz «owocniejsza była wymiana poglądów między wszystkimi, którzy tworzą jeden Lud Boży», oraz że do Kościoła należy «nawiązywanie dialogu ze społecznością ludzką». Kościół bowiem posługuje się metodą dialogu, aby lepiej prowadzić ludzi – tych, którzy przez chrzest i wyznanie wiary uważają się za członków wspólnoty chrześcijańskiej, oraz tych, którzy są poza nią – do nawrócenia i pokuty na drodze dogłębnej odnowy sumienia i życia w świetle tajemnicy odkupienia i zbawienia, dokonanego przez Chrystusa oraz powierzonego posłudze Kościoła. Autentyczny dialog jest zatem skierowany przede wszystkim ku odrodzeniu każdego poprzez wewnętrzne nawrócenie i pokutę, zawsze jednak z zachowaniem głębokiego szacunku dla sumienia, z cierpliwością i stopniowo, co jest nieodzowne w warunkach, w jakich żyją ludzie naszych czasów.

Dialog duszpasterski prowadzony w perspektywie pojednania jest także dzisiaj podstawowym obowiązkiem Kościoła w różnych środowiskach i na różnych poziomach.

Kościół rozwija przede wszystkim dialog ekumeniczny, to znaczy między Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, które odwołują się do wiary w Chrystusa, Syna Bożego i jedyne Odkupiciela, oraz dialog z innymi wspólnotami ludzi, którzy szukają Boga i pragną pozostawać z Nim w łączności.

103 Paweł VI, encyklika *Ecclesiam suam*, 113.

U podstaw owego dialogu z innymi Kościołami i wspólnotami kościelnymi, a także innymi religiami, jako warunek jego wiarygodności i skuteczności winien znaleźć się szczerą wysiłek stałego i odnowionego dialogu wewnątrz samego Kościoła katolickiego. Kościół ten jest świadomy, iż ze swojej natury jest sakramentem powszechnej komunii miłości; ale także jest świadom istniejących w jego łonie napięć, mogących stać się czynnikami podziału.

To gorące, podyktowane troską wezwanie do dialogu, rzucone już przez mego Poprzednika, z okazji Roku Świętego 1975, jest aktualne i w obecnym czasie. Aby przezwyciężyć konflikty i sprawić, by zwykłe napięcia nie szkodziły jedności Kościoła, musimy wszyscy stanąć wobec Słowa Bożego i odrzuciwszy własne subiektywne zapatrywania, szukać prawdy tam, gdzie się ona znajduje, to jest w samym Słowie Bożym i w jego autentycznej interpretacji podawanej przez Magisterium Kościoła. W tym świetle wysłuchanie wzajemnych opinii, szacunek i wstrzymanie się od jakichkolwiek pospiesznych sądów, cierpliwość, umiejętność ustrzeżenia się przed podporządkowaniem wiary, która jednoczy, różnym poglądom, modzie, wyborom ideologicznym, które dzielą – stanowią przymioty dialogu, który – wewnątrz Kościoła – winien być wytrwały, chętny, szczerą. Jest rzeczą jasną, że dialog nie byłby i nie stałby się czynnikiem pojednania bez uwzględnienia i przyjęcia nauki Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Tak czynnie zaangażowany w poszukiwanie własnej jedności wewnętrznej, Kościół katolicki może kierować wezwanie do pojednania – jak to już czyni od dawna – do innych Kościołów, z którymi nie jest w pełnej jedności, a także do innych religii, a nawet do tych, którzy poszukują Boga szczerą sercem”¹⁰⁴.

3. „Zbliżyć się do siebie, wyrażać swoje zdanie, słuchać jeden drugiego, patrzeć na siebie, poznawać się wzajemnie, starać się zrozumieć siebie nawzajem, szukać punktów styczności, wszystko to streszcza się w wyrażeniu «prowadzić dialog». Potrzebujemy rozmowy, aby się spotkać i pomóc sobie nawzajem. Nie trzeba mówić, do czego służy dialog. Wystarczy, że pomyśle, jak wyglądałby świat bez cierpliwego dialogu licznych wielkodusznych osób, które zjednoczyły rodziny i wspólnoty. Wytrwały i odważny dialog

104 Jan Paweł II, adhortacja *Reconciliatio et poenitentia*, 25.

nie jest newsem, w przeciwieństwie do nieporozumień i konfliktów, ale dyskretnie pomaga światu żyć lepiej, znacznie bardziej niż moglibyśmy sobie wyobrazić”¹⁰⁵.

IV. Działać

Katecheta prosi katechizowanych o wskazanie przestrzeni dialogu i spotkania we wspólnocie Kościoła na poszczególnych poziomach.

Jakie przestrzenie spotkań we wspólnocie Kościoła możemy wskazać?

- a. **na poziomie parafii** (np. dialog we wspólnotach modlitewnych, zakrystia, kancelaria, spotkania formacyjne, Rady parafialne, świątynia, kaplica);
- b. **na poziomie Kościoła diecezjalnego** (np. rady, do których zapraszani są świeccy; sekretariat kurii, gdzie każdy ma prawo umówić się na audiencję z księdzem biskupem; sąd biskupi; konkretne wydziały, w których można przedstawiać postulaty, wnioski, petycje);
- c. **na poziomie Kościoła w Polsce** (np. sekretariat Episkopatu Polski; Rada ds. Apostolstwa Świeckich, Rada ds. Rodziny);
- d. **na poziomie Kościoła powszechnego** (np. Synod o synodalności 2021–2023, Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia).

Czy w naszej parafii ma miejsce dialog i spotkanie we wspólnocie?

Jeżeli oceny są w większości pozytywne, ukierunkować rozważanie wobec wniosków, które będą potrafiły wzmocnić i rozwijać podjęte struktury.

Jeżeli oceny są negatywne, przy pomocy metaplanu zainspirować katechizowanych do podjęcia konkretnych działań.

1. Jak jest?	2. Jak być powinno?
3. Dlaczego nie jest tak, jak powinno być?	4. Wnioski

¹⁰⁵ FT 198.

CZEŚĆ B. JEDNOŚĆ I BRATERSTWO JAKO NASTĘPSTWO DIALOGU I SPOTKANIA

II. Żyć i dzielić się doświadczeniem

Katecheta wskazuje na owoce dialogu i spotkania, którymi są jedność i braterstwo. Kościół jako wspólnota otwarta na spotkanie i dialog może doświadczyć jedności i braterstwa. Należy jednak odpowiednio rozumieć pojęcie jedności. Katecheta zadaje pytanie:

Jakie elementy charakterystyczne możemy wskazać dla pojęcia „jedność”? Jakie cechy będzie posiadała wspólnota doświadczająca jedności? Na jakich poziomach można jej doświadczać?

W rozważaniach może pomóc definicja jedności:

Jedność

1. spoista i zorganizowana całość
2. harmonijne współżycie i jednomyślne działanie
3. filoz. wspólność i jedyność istoty, podstawy lub zasady czegoś¹⁰⁶.

Następnie katecheta zachęca katechizowanych do podzielenia się doświadczeniem jedności z życia codziennego.

Jakie jest wasze doświadczenie jedności w życiu codziennym? Kiedy pomaga? Kiedy jest trudne? Czy jest potrzebne?

Po uzyskaniu odpowiedzi na powyższe pytania katecheta nawiązuje do pojęcia „braterstwo”. W rozumieniu tego terminu może pomóc następująca definicja:

Braterstwo – „idea więzi osobowej nawiązująca do uczuć, jakie naturalnie występują między braćmi: przyjaźń, bliskość, jedność, solidarność, koleżeństwo.

Braterstwo kształtuje się na różnych płaszczyznach: wspólne biologiczne pochodzenie, przynależność do różnych wspólnot, wspólna ojczyzna czy ogólnie ludzkość jako taka. Stąd określenie braterstwa broni (przymierze w walce), braterstwa między narodami, czy też, w przenośni, braterstwa dusz”¹⁰⁷.

¹⁰⁶ Jedność, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/jednosc;2467926.html> (dostęp: 10.02.2022).

¹⁰⁷ Braterstwo, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Braterstwo_\(wi%C4%99%C5%BA_osobowa\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Braterstwo_(wi%C4%99%C5%BA_osobowa)) (dostęp: 10.02.2022).

Warto zwrócić uwagę na płaszczyzny braterstwa.

Z kim jesteśmy związani na płaszczyźnie biologicznej, wspólnotowej, duchowej? Na której z płaszczyzn umieścilibyśmy braterstwo w Kościele? Czy można zachować jedność i braterstwo bez dialogu i spotkania?

III. Interpretować

Katecheta wyjaśnia, że idea jedności i braterstwa jest obecna w Piśmie Świętym. Przykładami mogą być następujące teksty:

„Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. (...) jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie” (Mt 23,8.9b).

„Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwalebę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś” (J 17,20-23).

Powyższe przykłady potwierdzają, że idea braterstwa i jedności była głoszona przez Jezusa oraz że modlił się o te dary dla całego Kościoła.

Kolejnym przykładem może być przedstawienie Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa u św. Pawła – 1 Kor 12,12-30.

Pomocą w wyjaśnieniu znaczenia tego tekstu mogą być słowa adhortacji „Christifideles laici”:

„Kościelna wspólnota jest, ujmując rzecz jeszcze ściślej, jednością «organiczną», analogiczną do jedności żywego i sprawnego ciała. Odznacza się ona w istocie współistnieniem wielorakich powołań i stanów, tajemnic, charyzmatów i zadań, które, choć różne, są w stosunku do siebie komplementarne. Ta różnorodność i komplementarność sprawia, że każdy świecki pozostaje w relacji do całego ciała i sam wnosi do niego swój własny wkład”¹⁰⁸.

¹⁰⁸ Jan Paweł II, adhortacja *Christifideles laici*, 20.

Następnie ważne jest, aby katecheta wskazał przykłady jedności w liturgii, które są określone w nauczaniu Kościoła:

„Dlatego nikomu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować ani zmieniać w liturgii”¹⁰⁹.

„Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyste sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności», czyli ludem świętym, zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast członków dotyczą w różny sposób, stosownie do różnorodności stanów, zadań i czynnego uczestniczenia”¹¹⁰.

„W sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swą funkcję – czy to duchowny, czy wierny świecki – powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych”¹¹¹.

Elementami wyrażającymi jedność Kościoła są podczas liturgii przyjmowane postawy i gesty, które wszyscy wykonują jednocześnie w wyznaczonym czasie. Postawy stojąca, siedząca, klęcząca; gesty znaku krzyża, bicia się w piersi. Jedność w liturgii przejawia się także wspólnotowym recytowaniem modlitw i odpowiedzi w dialogu z kapłanem oraz uczestnictwem w śpiewie. Można wyróżnić gesty i postawy zarezerwowane tylko dla kapłanów, podkreślających jedność prezbiterium.

Kościół jako wspólnota chrześcijan jest wezwany do jedności i braterstwa i jej budowania w dialogu ekumenicznym. Katecheta zwraca uwagę również na ten aspekt:

Jakie elementy powodują jedność między chrześcijanami różnych wyznań? Np. co łączy Kościół rzymskokatolicki i Kościół prawosławny?

- Pismo Święte,
- sobory do 1050 r. (Tradycja do 1050 r.),
- uznawanie Jezusa jako pośrednika między Bogiem i ludźmi,
- nauka o łasce Bożej i uczynkach,

¹⁰⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*, 20.

¹¹⁰ Tamże, 26.

¹¹¹ Tamże, 28.

- 7 sakramentów,
- interkomunia.

Co łączy Kościół rzymskokatolicki i wyznania protestanckie?

- Pismo Święte (niektóre księgi zostały odrzucone przez protestantów),
- uznawanie Jezusa jako pośrednika między Bogiem i ludźmi,
- nauka o łasce Bożej,
- 2 sakramenty (chrzest i Eucharystia, bez interkomunii).

Następnie katecheta wskazuje na elementy, które mogą pomóc w budowaniu jedności i braterstwa w oparciu o wspólne wartości pomiędzy wyznawcami różnych religii:

Jakie elementy powodują jedność między wyznawcami różnych religii?

- wartości uniwersalne.

Podsumowując:

Powyższe przestrzenie styczności tworzą możliwość dialogu i spotkania z innymi wyznaniem i religiami, przyczyniając się do budowania jedności i braterstwa w świecie, co pozostaje zawsze jednym z najważniejszych zadań wspólnoty Kościoła.

IV. Działać

Katecheta zachęca uczestników do stworzenia „Zasad jedności w Kościele” w oparciu o treści podejmowane podczas katechezy, np.:

- troska o jedność w naszych postawach i gestach podczas liturgii;
- troska o wyrażanie solidarności ze wspólnotą Kościoła;
- budowanie relacji braterstwa pomiędzy wyznawcami innych wyznań lub religii (może obecnych w danej miejscowości, regionie);
- troska o budowanie wiarygodności autorytetu Kościoła poprzez własne świadectwo życia.

Jeżeli brakuje jedności, zawiódł element spotkania i dialogu. Brak jedności jest powodem rozłamów. Ostrzega przed tym Pismo Święte:

„Udzielając tych pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół” (1 Kor 11,17-18).

„A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli. Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: «Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa». Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?” (1 Kor 1,10-13).

„Skoro jeden mówi: «Ja jestem Pawła», a drugi: «Ja jestem Apollosa», to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę” (1 Kor 3,4-8).

CZĘŚĆ C. KONSEKWENCJĄ BRATERSTWA JEST MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE, KTÓRĄ POWINNI NIEŚĆ WSZYSCY NA ZNAK JEDNOŚCI

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Katecheta wyjaśnia, iż konsekwencją braterstwa jest postawa miłości i miłosierdzia, którą powinni nieść wszyscy członkowie wspólnoty Kościoła na znak jedności. Rozpoczyna z uczestnikami rozmowę mającą na celu podzielenie się doświadczeniami związanymi z miłością i miłosierdziem oraz zrozumienie przez katechizowanych tych pojęć.

Jaka istnieje różnica pomiędzy miłością i miłosierdziem?

Katechizowani próbują odpowiedzieć na postawione pytanie. Pomocne mogą być poniższe teksty:

„Z tą chwilą, gdy mowa o nauczaniu, otwiera się bardzo doniosły problem znaczenia odnośnych wyrazów i treści pojęć, a nade wszystko treści po-

jęcia «miłosierdzie» (w stosunku do pojęcia «miłość»). Zrozumienie tych treści stanowi klucz do zrozumienia samej rzeczywistości miłosierdzia, co dla nas jest najważniejsze. Zanim jednakże tej sprawie, to znaczy ustaleniu znaczenia wyrazów i właściwej treści pojęcia «miłosierdzie», poświęcimy dalszą część naszych rozważań, trzeba jeszcze stwierdzić, że Chrystus, objawiając miłość-miłosierdzie Boga, równocześnie stawiał ludziom wymaganie, aby w życiu swoim kierowali się miłością i miłosierdziem¹¹².

„W mowach proroków miłosierdzie oznacza szczególnie potęgę miłości, która jest większa niż grzech i niewierność ludu wybranego”¹¹³.

„W nauczaniu samego Chrystusa ten odziedziczony ze Starego Testamentu obraz doznaje uproszczenia i pogłębienia zarazem. Widać to może najlepiej na przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32), w której słowo «miłosierdzie» nie pada ani razu, równocześnie zaś sama istota miłosierdzia Bożego wypowiedziana zostaje w sposób szczególnie przejrzysty. Służy temu nie samo słownictwo, jak w Księgach starotestamentalnych, ale analogia, która najpełniej pozwala zrozumieć samą tajemnicę miłosierdzia, jakby głęboki dramat rozgrywający się pomiędzy miłością ojca a marnotrawstwem i grzechem syna”¹¹⁴.

„W przypowieści o synu marnotrawnym nie występuje ani razu słowo «sprawiedliwość», podobnie jak w tekście oryginalnym nie ma też wyrażenia «miłosierdzie». A jednak w sposób ogromnie precyzyjny stosunek sprawiedliwości do tej miłości, która objawia się jako miłosierdzie, zostaje wpisany w samą treść ewangelicznej przypowieści. Tym jaśniej widać, iż miłość staje się miłosierdziem wówczas, gdy wypada jej przekroczyć ścisłą miarę sprawiedliwości, ścisłą, a czasem nazbyt wąską”¹¹⁵.

„Tak więc droga, jaką ukazał nam Chrystus w Kazaniu na Górze poprzez błogosławieństwo miłosiernych, jest o wiele bogatsza od tego, co nie raz w obiegowych sądach ludzkich słyszymy na temat miłosierdzia. Sądy te uznają miłosierdzie jako akt czy proces jednostronny, który zakłada i pozostawia dystans pomiędzy czyniącym je a doznającym go, pomiędzy dobro-

112 Jan Paweł II, encyklika *Dives in misericordia*, 3.

113 Tamże, 4.

114 Tamże, 5.

115 Tamże.

czyńcą a dobro-biorcą. I stąd dążenie i żądanie, ażeby stosunki międzyludzkie i społeczne wyzwalać od miłosierdzia, a opierać na samej sprawiedliwości. Jednakże owe sądy o miłosierdziu nie dostrzegają tego podstawowego związku pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością, o jakim mówi cała tradycja biblijna, a nade wszystko mesjańskie posłannictwo Jezusa Chrystusa. Autentyczne miłosierdzie jest jakby głębszym źródłem sprawiedliwości. Jeśli ta ostatnia sama z siebie zdolna jest tylko rozsądzać pomiędzy ludźmi, rozdzielając wśród nich przedmiotowe dobra słuszną miarą, to natomiast miłość, i tylko miłość (także owa łaskawa miłość, którą nazywamy «miłosierdziem») zdolna jest przywracać człowieka samemu człowiekowi.

Autentycznie chrześcijańskie miłosierdzie jest zarazem jakby doskonałym wcieleniem «zrównania» pomiędzy ludźmi, a więc także i doskonałym wcieleniem sprawiedliwości, o ile ta w swoich granicach dąży również do takiego zrównania. Jednakże «zrównanie» przez sprawiedliwość zatrzymuje się w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, podczas gdy miłość i miłosierdzie sprawiają, iż ludzie spotykają się ze sobą w samym tym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością. Równocześnie «zrównanie» ludzi przez miłość «łaskawą i cierpliwą» (zob. 1 Kor 13,4) nie stanowi zatarcia różnic: ten, kto daje – daje tym bardziej, gdy równocześnie czuje się obdarowany przez tego, kto przyjmuje jego dar; ten zaś, kto umie przyjąć ze świadomością, że i on również, przyjmując, świadczy dobro, ze swej strony służy wielkiej sprawie godności osoby, która najgłębiej może jednoczyć ludzi pomiędzy sobą”¹¹⁶.

„W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególny doświadczyć miłosierdzia, czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech”¹¹⁷.

„Takiej miłości uczy Bóg, który pobudza ludzi do okazywania współczucia ukrzyżowanemu Chrystusowi, aby w ten sposób uzdolnić ich do miłości miłosiernej. Miłość ta jest światłem i siłą pozwalającą odkryć godność każdego człowieka cierpiącego z Chrystusem, bez względu na wszystko, co dzieli ludzi między sobą. W ten sposób kształtuje ona wzajemne stosunki osobowe w duchu powszechnego braterstwa. Miłość ta nie tylko jednoczy lu-

116 Tamże, 14.

117 Tamże, 15.

dzi ze sobą, ale będąc pewną serdecznością i tkliwością uzdalnia do poświęcenia się dla innych¹¹⁸.

Podsumowując, należy wskazać na stosunek miłości i miłosierdzia do sprawiedliwości. Miłość okazują tym, którzy poprzez sprawiedliwość oczekują jej ode mnie. Miłość wymaga odpowiedzi. Miłosierdzie okazujemy tym, którzy według sprawiedliwości „nie zasługują” na nie. Miłosierdzie nie oczekuje odpowiedzi, gdyż jest udzieleniem daru miłości miłosiernej, za który to dar obdarowana osoba nie może się odwdziżyć w równej mierze (sprawiedliwie).

Następnie katecheta zapoznaje katechizowanych z pojęciami określającymi miłość.

Wiemy doskonale, że słowo „miłość” ma wiele znaczeń. W zależności od tego, co wyraża, nadane jej zostały określone pojęcia: *agape*, *eros*, *caritas*. O tym rozróżnieniu napisał papież Benedykt XVI:

„Wspominamy przede wszystkim szerokie pole semantyczne słowa miłość: mówi się o miłości ojczyzny, o umiłowaniu zawodu, o miłości między przyjaciółmi, o zamiłowaniu do pracy, o miłości pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy rodzeństwem i krewnymi, o miłości bliźniego i o miłości Boga. Jednak w całej tej wielości znaczeń miłość między mężczyzną i kobietą, w której ciało i dusza uczestniczą w sposób nierozdzielny i w której przed istotą ludzką otwiera się obietnica szczęścia, pozornie nie do odparcia, wyłania się jako wzór miłości w całym tego słowa znaczeniu, w porównaniu z którym na pierwszy rzut oka każdy inny rodzaj miłości błędnieje. Rodzi się więc pytanie: czy wszystkie te formy miłości w końcu w jakiś sposób się jednoczą i miłość, pomimo całej różnorodności swych przejawów, ostatecznie jest tylko jedna, czy raczej używamy po prostu tylko tego samego słowa na określenie całkowicie innych rzeczywistości?”¹¹⁹.

„Miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą, która nie rodzi się z myśli i woli człowieka, ale w pewien sposób mu się narzuca, starożytna Grecja nazywała *erosem*. Musimy już z góry uprzedzić, że grecka wersja Starego Testamentu jedynie dwukrotnie używa słowa *eros*, podczas gdy Nowy Testament

118 M. Graczyk, *Miłość miłosierna zasadą życia chrześcijańskiego w: „Studia Theologica Varsaviensia” 31/1, 1993, s. 190.*

119 DCE 2.

nigdy go nie stosuje: z trzech słów greckich, dotyczących miłości – *eros*, *philia* (miłość przyjaźni) i *agape* – pisma nowotestamentowe uprzywilejowują to ostatnie, które w języku greckim pozostawało raczej na marginesie. Jeśli chodzi o pojęcie miłości przyjaźni (*philia*), to zostało ono podjęte i pogłębione w Ewangelii św. Jana, aby wyrazić relację między Jezusem i Jego uczniami. To pominięcie słowa *eros* wraz z nową wizją miłości, wyrażoną poprzez słowo *agape*, w nowości chrześcijaństwa oznacza niewątpliwie coś zasadniczego w odniesieniu do pojęcia miłości¹²⁰.

„Typowo chrześcijańską byłaby miłość zstępująca, ofiarna, właśnie *agape*; kultura zaś niechrześcijańska, przede wszystkim grecka, charakteryzowałaby się miłością wstępującą, pożądliwą i posesywną, czyli *erosem*”¹²¹.

„Miłość jest zatem służbą, którą Kościół pełni, aby nieustannie wychodzić naprzeciw cierpieniom i potrzebom, również materialnym, ludzi. Właśnie na tym aspekcie, na posłudze miłości pragnę zatrzymać się”¹²².

Podsumowując, należy rozróżnić miłość *eros* – pożądliwą, cielesną; miłość *agape* – ofiarną, poświęcającą się dla innych; miłość *caritas* – posługę wobec potrzebujących.

Następnie katecheta zadaje pytanie o osobiste doświadczenia katechizowanych:

Kiedy doświadczamy tych rodzajów miłości? Kiedy dany rodzaj i wobec kogo okazujemy?

Jako podsumowanie należy zauważyć, że źródłem miłości w człowieku jest Bóg, a na kartach Pisma Świętego znajdziemy konkretne przykłady Jego miłości do człowieka, człowieka do Boga i ludzi wobec siebie. Można posłużyć się podanymi niżej fragmentami. Uczestnicy, analizując teksty Pisma Świętego, wymieniają postawy miłości.

120 Tamże, 3.

121 Tamże, 7.

122 Tamże, 19.

IV. Interpretować

Mt 22,34-40 – dwa przykazania miłości

J 15,12 – nowe przykazanie miłości

1 J 4,7-21 – św. Jan o miłości Boga i bliźniego, których źródłem jest miłość Boga do człowieka

1 Kor 13 – hymn św. Pawła o miłości

Bóg, który uczy, jak kochać i okazywać miłosierdzie:

Łk 10,30-37 – przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

Łk 15,11-32 – przypowieść o miłosiernym Ojcu

J 15,13-15 – oddanie życia za przyjaciół

Postawa miłości człowieka wobec Boga:

2 Sm 7,1-5 – król Dawid pragnie wybudować dom dla Pana

Ps 132,1-6 – pragnienie człowieka, aby znaleźć dom dla Pana

Łk 7,36-50 – kobieta cudzołożna okazuje miłość Jezusowi poprzez obmycie nóg

Mt 26,6-13 – Maria okazuje miłość Jezusowi, namaszczając mu stopy

Mt 25,31-46 – miłość okazywana Jezusowi utożsamiającemu się z drugim człowiekiem

Bóg wzywa swoich uczniów do okazywania miłości innym ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym. Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie żyły tym wskazaniem:

Dz 2,42-47 – życie pierwotnego Kościoła

„Patrzcie, jak oni się miłują” (Tertulian, Apologetyk)

Mt 10,42 – podanie kubka świeżej wody, zwrócenie uwagi na drobne gesty

Katecheta rozmawia z uczestnikami o działalności Kościoła w służbie miłości: Jakie działania podejmuje Kościół, aby nieść miłość i miłosierdzie?

Na przykład posługa sakramentalna, działalność Caritas, Szlachetna Paczka, wszelkiego rodzaju zbiórki, fundacje.

Warto zwrócić uwagę na statystyki: np. w 2020 r. Caritas Polska pomogła 300 tysiącom osób; wartość pomocy udzielonej seniorom, bezdomnym i medykom

w czasie pandemii wyniosła 37 mln złotych; 7 mln zł przekazała Caritas na walkę z COVID-19 w krajach pogrążonych w kryzysie lub wojnie¹²³.

IV. Działać

Katecheta rozmawia z katechizowanymi o działalności parafialnej.

Jakie działania w służbie miłości podejmuje nasza parafia? Jakie działania możemy podjąć? Czy angażujemy się w niesienie miłości i miłosierdzia?

Wypracowane wnioski mogą posłużyć stworzeniu ciekawych inicjatyw bądź zachęceniu do zaangażowania w już podjęte działania w danej wspólnocie.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że to od naszej postawy będzie zależało, czy Kościół jako wspólnota będzie miejscem dialogu i spotkania, jedności i braterstwa oraz miłości i miłosierdzia.

V. Celebrować

Msza Święta z możliwością spowiedzi, sprawowana za najuboższych i potrzebujących pomocy, ofiary składane podczas Mszy Świętej na konkretny cel. Msza Święta zawiera wszystkie elementy – jest miejscem spotkania, dialogu, jedności, braterstwa, miłości i miłosierdzia. Uczestnicy Mszy jako członkowie wspólnoty mają za zadanie wносить owoce duchowe przeżywanej Mszy Świętej do wspólnoty całego Kościoła.

¹²³ Zob. Działania Caritas Polska. Raport 2020, <https://caritas.pl/wp-content/uploads/2021/06/raport-cp-2020.pdf> (dostęp: 10.02.2022).



